



Nie ufaj wodzie

Ludzie toną, gdy zapominają, że wodę trzeba traktować z szacunkiem. Albo, tak jak Cyprian z Jezierzyc, giną niosąc ratunek innym.

MAGAZYN STR



tylko dzisiaj
Magazyn z kasą
możesz tak łatwo wygrać

50 zł 100 zł 200 zł 500 zł

PIĄTEK – NIEDZIELA

20 – 22 sierpnia 2004

Cena: 1,50 zł (w tym 7% VAT)
Nakład 51 627. Ukazuje się od 1952 roku
Indeks 350249. ISSN 0137-9526
Nr 195 (16 064). Wydanie A B C



Tygodniowy program TV

głos Pomorza

www.glos-pomorza.pl

Dziennik Pomorza Środkowego

Magazyn

WYDANIE SŁUPSKIE

Bomba w Ustce na promenadzie

Ustka zamartał wczoraj na kilka godzin za sprawą alarmu bombowego. Podejrzany pakunek z migającymi diodami znajdował się na promenadzie w pobliżu setek turystów. Policjanci zdetonowali ładunek, nikomu nic się nie stało. To była bomba.

Około godziny 10 syn właściciela pensjonatu Czar PRL zauważył, że w skrzynce energetycznej obok lokalu i sceny widowiskowej znajduje się dziwny pakunek przypominający bombę. Wystawały z niego przewody, widać było też pulsujące diody. Natychmiast wezwał policję. W kilkanaście minut funkcjonariusze ewakuowali wszystkich znajdujących się w potencjalnym polu rażenia bomby. Opustoszała plaża i promenada oraz okoliczne domy i pensjonaty. Odcięto też prąd, gaz i wodę. W akcji ewakuacyjnej uczestniczyło 100 funkcjonariuszy, ponadto teren zabezpieczali antyterrorysty z Gdańska.

Policyjna grupa rozpoznawcza stwierdziła, że w skrzynce znajduje się urządzenie do zdalnego przystąpienia do zdemontowania przystawki bombowej – mówi Andrzej Pacan, zastępca komendanta miejskiego policji w Słupsku. – Sami nie byli w stanie zidentyfikować ładunku, dlatego wezwaliśmy pirotechników z Gdańska.

Pirotechnicy w ochronnych kombinezonach fotografowali i filmowali podejrzany przedmiot. Około godziny 16 do akcji przystąpił zdalnie sterowany robot, który zdetonował ładunek. Nikomu nic się nie stało. – To był prawdziwy ładunek wybuchowy – mówi Pacan. – Tak zwany samodziślowy lub domowej roboty.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że była to robota fachowca. Gdyby bomba wybuchła, na pewno byłoby ranni.

Ewakuacja wywołała ogromne zamieszanie w kurorcie. Plażowicze pośpiesznie uciekali z plaży i lokali gastronomicznych. Ci, którzy w strefie zagrożenia zostawili swoje samochody, byli uwięzieni w Ustce przez kilka godzin.



Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI

Podejrzany ładunek był zamontowany w skrzynce energetycznej na promenadzie.

Policjanci nikogo nie przepuszczali. Turyści przeklinali pod nosem i policję, i tego, kto wywołał zamieszanie. Gastronomicy są wściekli. – Przez to zdarzenie stracę co najmniej kilka tysięcy złotych utargu – mówi jeden z restauratorów na promenadzie.

Ustka huczy od plotek, co chwilę można było usłyszeć najróżniejsze wersje wydarzeń. Jedną z nich mówi, że wczoraj na promenadzie miała odbyć się prezentacja kosmetyków znanej lokalnej firmy. Prąd do namiotu miał być doprowadzony właśnie

z feralnej skrzynki. Tymczasem kilka lat temu pod samochód właściciela firmy ktoś podłożył bombę, która eksplodowała. Tej wersji nie potwierdzają na razie policjanci.

JACEK CEGŁA,
PIOTR KAWAŁEK

REKLAMA

Nad wodę czy w górę?

Plus GSM

NUMER RATUNKOWY 0 601 100 100 0 601 100 300

767904KOAG_A

PROMOCJA

Już jutro
Specjalnie dla Czytelników „Głosu”
dodatek edukacyjny

980004KOKB_A

PRZECZYTAJ W GŁOSIE POMORZA

Czy urzędnik ze słupskiego ratusza powinien dorabiać prywatnymi zleceniami w swoim mieście i konkuruować z kolegami z branży, którzy znacząco mniej, bo nie mają miejskiej posady ani znajomych w innych wydziałach? Czy zleceniodawcy nie wybiorą urzędnika dla tzw. świętego spokoju? Nam to się wydaje dziwne – czytaj jutro w „Głosie Pomorza”.

„KOLEJARZ” NIE WYMIENIA DRZWI

Nie daj się oszukać

Od kilku dni do mieszkań, należących do Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” w Słupsku, pukają oszuści. Podając się za współpracowników Spółdzielni, wytłudzają pieniądze. Mężczyźni, powołujący się na umowę z „Kolejarzem”, oferują mieszkańcom okazjonalną wymianę drzwi. Sprzedają je za 790 złotych, a warunkiem umowy jest wpłacenie zaliczki. Na ich ofertę nabrały się już pierwsze osoby. – Zgłosiła się do mnie kobieta, która wpłaciła im już zaliczkę. Na szczęście nie była to duża kwota – informuje Bogusław Dobkowski, wiceprezes „Kolejarza”. – Kobieta była zdziwiona, że nie prowadzimy sprzedaży drzwi. Oszuści proponują mieszkańcom możliwość rozłożenia spłaty na raty. – Obiecują, że wszystkie płatności doliczane będą do czynszu. To nieprawda – ostrzega Dobkowski. Spółdzielnia nie zawierała żadnych umów z firmami sprzedającymi drzwi. – Nigdy nie pośredniczymy w handlu. Osoby, które się na nas powołują, kłamią – podkreśla Dobkowski. (ela)

MORZE ZABRAŁO MARYNARZA

Nie znaleźli Norwega

Fiaskiem zakończyły się poszukiwania norweskiego marynarza, który wczoraj wypadł za burtę statku handlowego na wysokości Ustki. Po ponad siedmiu godzinach bezskutecznych poszukiwań, w których uczestniczyły okręty wojсковe, śmigłowce i kutry rybackie, Morskie Ratunkowe Centrum Koordynacji podjęło decyzję o przerwaniu akcji ratunkowej. – W trakcie rozpoczęła się burza, która bardzo utrudniała poszukiwania – mówi kapitan Bartosz Zajda, rzecznik Marynarki Wojennej w Gdyni. (krab)

REKLAMA

POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

W roku akademickim 2004/2005 rozpoczynamy kształcenie na studiach licencjackich, dziennych i zaocznych na kierunku

FILOLOGIA GERMAŃSKA

Termin egzaminu wstępnego:
6 września 2004 r. egzamin pisemny
7 września 2004 r. egzamin ustny
W przypadku niewypełnienia limitu miejsc w I terminie ustala się II termin egzaminu: 20–21 września 2004 r.
Przyjmowanie dokumentów w Dziale Nauczania (pokój 605 A) (ul. Śniadeckich 2, 75-453 Koszalin, tel. (094) 34 78 602, 34 78 605) do dnia 3 września 2004 r., w II terminie do dnia 17 września 2004 r.

97704KOPK_A

REKLAMA

TAXI 919

RADIO MPT

Połączenie bezpłatne
0-800-100-919

Dzwoń lub wyślij SMS:
ulica nr domu
502-532-532

Realizację zamówienia potwierdza SMS:
marka samochodu i numer boczny taksówki

Telefon dodatkowy
607-050-919

286404KOBH_A



UWAGA ROLNICY – PRODUCENCI ZBÓŻ

Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie „PZZ” w Stożewie

uprzejmie informuje,
że prowadzi skup zbóż ze zbiorów 2004 r.
w magazynach własnych w Stożewie, Dąbrowie,
Bobolicach i Redle, wg następujących cen podstawowych:

- Pszenica konsumpcyjna – 440 zł/tona + VAT
- Żyto konsumpcyjne – 300 zł/tona + VAT
- Jęczmień jary – 400 zł/tona + VAT
- Owies do przetwórstwa – 350 zł/tona + VAT
- Gryka – 850 zł/tona + VAT

Skup gryki prowadzą magazyny: Bobolice, Redło, Koszalin ul. Morska

Każdy producent przy dostawie zboża winien posiadać:
dowód osobisty, aktualny 26-cyfrowy numer konta bankowego, numer NIP.
Należność za dostarczone zboże producent otrzyma wyłącznie przelewem na wskazane (26-cyfrowe) konto bankowe w ciągu 14 dni od daty dostawy.
Szczegółowych informacji udziela Dział Surowcowy Przedsiębiorstwa, tel. (0-94) 345-59-07, 345-59-04, 345-59-00.

97704KOPK_A

Już jutro: Zdrowo

Twoje dziecko skończyło cztery lata, ale wciąż siusia do łózka... Może wspólnie rozwiążemy wasz problem?

PULS DNIA

Golem generałów

Jeżeli ktokolwiek sądził, że ostatnie kompromitacje polityczne Samoobrony, spadek poparcia społecznego dla ugrupowania Andrzeja Leppera i słaby wynik wyborczy kandydatów partii do Parlamentu Europejskiego spowodują, że Samoobrona straci impet, był w błędzie. Partia Leppera trwa na posterunku, umacnia swój radykalizm i przygotowuje się do wielkiego starcia z dwoma największymi przeciwnikami – PO i SLD.

Andrzej Lepper jest strategiem instynktownym, ale jego intuicyjne działania od lat przynoszą nadszatkujące dobre rezultaty.

Budowanie zespołu doradców Andrzeja Leppera rozpoczął już pięć – sześć lat temu. Pamiętam, jak na konferencji prasowej w Koszalinie powiedział, że jego sztabu nie powstydziłoby się żadne ugrupowanie. Na pytanie o nazwiska, odpowiedział, że nie wszyscy chcą sobie ujawnienia, ale deklarują daleko idącą współpracę. Teraz okazuje się, że wśród doradców są byli wysocy rangą i stopniem wojskowi.

Pomijam motywacje panów oficerów. Przypuszczam, że żołnierze mają ambicję uczynienia z przywódcy Samoobrony współczesnego Golema. Jednak bezkompromisowość przewodniczącego i jego odporność nawet na najcięższą krytykę może umożliwić Samoobronie tzw. drugie otwarcie, czyli powrót do łask wyborców.

PIOTR PAWŁOWSKI

**PRZECYTANE**

Wojsko Leppera

„Życie” napisało wczoraj, że byli wojskowi w roli doradców Andrzeja Leppera są ostatnią deską ratunku Samoobrony, której notowania w sondażach gwałtownie się pogarszają.

Według dziennika wojskowi mają pomagać Lepperowi w zorganizowaniu kampanii wyborczej, poprawieniu wizerunku partii, wyszukiwaniu haków na politycznych rywali i znaleźć kontakty biznesowe.

Szefem doradców lidera Samoobrony został generał brygady Zenon Poznański, słuchacz Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR, były szef sztabu Warszawskiego Okręgu Wojskowego i szef Obrony Cywilnej Kraju. Generał Poznański doradzał Leszkowi Millerowi w kwestiach związanych z obronnością państwa. Jeszcze w 2002 roku był głównym ekspertem w zespole wojskowym SLD. – Jest też grupa generałów i oficerów, specjalistów różnych branż, od prawników, przez techników i logistów. Pochodzą ze służb mundurowych. Razem zajmujemy się sporządzaniem ekspertyz, symulacji, doradztwem – powiedział „Życiu” Poznański. – Koledzy oficerowie pozostaną anonimowi, nazwisko ujawniam tylko ja.

Według dziennika w „wojskowej” grupie Samoobrony znaleźli się także pułkownik Tadeusz Rzepecki (zastępca Poznańskiego go za czasów jego dowodzenia 1 Warszawską Dywizją Zmechanizowaną w Legionowie, współpracownik Poznańskiego w czasach doradztwa SLD) i pułkownik Zbigniew Ciereszko (do niedawna wierny Sojuszowi, w latach 80. przejął po Rzepeckim przewodniczenie Radzie Młodzieżowej WP w strukturach ZSMP, odpowiada za kontakty Samoobrony z innymi partiami).

„Życie” przypomniało, że z Lepperem często spotyka się generał Konstanty Malejczyk, były szef Wojskowych Służb Informacyjnych, wcześniej attaché w Austrii i Holandii oraz do niedawna wierny Sojuszowi, admirał Kazimierz Głowacki, attaché wojskowy w Wielkiej Brytanii w latach 80., a za prezydentury Lecha Wałęsy szef Wojskowych Służb Informacyjnych. Po oficjalnym zwolnieniu ze służby Głowacki został przewodniczącym rady nadzorczej Iberia Polska, a następnie szefem Departamentu Kontroli PZU i doradcą prezesa PZU Zdzisława Montkiewicza.

Możliwe, że do grupy w najbliższym czasie dołączy oskarżony przez warszawską prokuraturę o korupcję były wiceminister obrony Romuald Szeremietiew. Lider Samoobrony przyznał, że spotykał się z Szeremietiewem „w gronie pięciu najważniejszych decydentów Samoobrony”, ale jeszcze „żadnej konkretnej propozycji nie przedstawił”. Sam Romuald Szeremietiew był nieuchwytny dla dziennikarzy „Życia”.

Pogrzeb Czesława Miłosza odbędzie się 27 sierpnia

Gdzie spocznie poeta?

Wiadomo już kiedy odbędzie się pogrzeb Czesława Miłosza, nie wiadomo gdzie poeta będzie pochowany.

Pogrzeb noblisty odbędzie się 27 sierpnia. O godz. 11 w Bazylice Mariackiej rozpocznie się msza żałobna pod przewodnictwem ks. kard. Franciszka Macharskiego. Dwie godziny później, rozpoczną się uroczystości pogrzebowe. – Miejsce pochówku zostanie ostatecznie ustalone w piątek – poinformował prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Według Majchrowskiego możliwe są trzy lokalizacje: Aleja Zasłużonych lub grób rodzinny na Cmentarzu Rakowickim oraz krypta

zasłużonych Na Skalce, gdzie m.in. spoczywają Wincenty Pol, Józef Ignacy Krasiński, Adam Asnyk, Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski, Karol Szymanowski i Ludwik Solski. Decyzja zapadnie w zależności od „technicznych ustaleń”. Nie będzie natomiast powoływany komitet społeczny w tej sprawie.

– Badamy techniczne warunki, czy można w krypcie złożyć ciało poety – powiedział Jacek Majchrowski. Wyjaśnił, że chodzi o kwestie „remontu krypty i braku poety mogłoby być początkowo złożone w innym miejscu, a potem przeniesione.

(PAP)

NA GORĄCO

Ojciec Rydzik powiedział w Radio Maryja, że Jurek Owsiak jest grzesznikiem, za którego należy się modlić, bo każdy, kto daje pieniądze na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy dokłada się do demoralizacji młodzieży na Przystanku Woodstock. Czy o. Rydzik ma rację?



Halina Kaczyńska

– Ojciec Rydzik robi wielką krzywdę Owsiakowi i tym wszystkim, którzy pracują na rzecz Orkiestry. Jeżeli ktoś chciałby się zdemoralizować to może to zrobić nawet w Kołobrzegu pod sklepem. Nie musi jechać aż do Kostrzyna.



Jarosław Jeziorski

– Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Na Przystanek przyjeżdża wiele osób, rodziny z dziećmi. To dobrze, że na ten cel idą właśnie pieniądze, które i tak należą się fundacji. To dobrze wykorzystane pieniądze. Niedawno oglądałem reportaż z Woodstock, to nie była impreza.



Jerzy Kityński

– Uważam, że te pieniądze powinny być przekazywane w całości na pomoc dla dzieci. Zdanie ojca Rydzika mnie nie interesuje, bo jestem ateistą. Rydzik jest dla mnie zwykłym człowiekiem, a nie autorytetem moralnym.

Notował: MICHAŁ OSTROWSKI
Fot. PRZEMYSŁAW GRYN

Sprawa molestowania w parafii św. Brygidy

Sprawdzają przecieki

Prokuratorzy z Elbląga badają czy doszło do ujawnienia tajemnicy służbowej mediom podczas postępowania dotyczącego domniemanego molestowania byłego ministra z parafii św. Brygidy w Gdańsku.

Postępowanie przygotowawcze w tej sprawie trwa od początku tygodnia. Zawiadomienie do Elbląga przekazała Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku.

– Pełnomocnik księdza prałata Henryka Jankowskiego złożył wniosek o zbadanie, czy doszło do ujawnienia tajemnicy służbowej podczas postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Gdańsku – poinformował wczoraj szef Prokuratury Okręgowej w Elblągu Zbigniew Więckiewicz.

Nie wiadomo, kiedy zostanie w tej sprawie wszczęte śledztwo.

– Na razie jest to faza początkowa. W charakterze świadków trzeba będzie przesłuchać zarówno prokuratorów z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, którzy prowadzą postępowanie, jak i funkcjonariuszy policji, którym powierzono wykonywanie czynności – powiedział Więckiewicz. – Będziemy chcieli przesłuchać również dziennikarzy, którzy publikowali artykuły w związku z postępowaniem. Chodzi o artykuły, w których ewentualnie mogą istnieć treści wskazujące na ujawnienie tajemnicy służbowej. Krąg osób może być dosyć szeroki, stąd również czas trwania postępowania przygotowawczego w tej kon-

kretniej sprawie trudno przewidzieć.

Elbląska prokuratura prowadzi postępowanie pod kątem ewentualnego złamania dwóch paragrafów. Jeden z nich dotyczy rozpowszechniania publicznie, bez zezwolenia, informacji z postępowania przygotowawczego przed ujawnieniem ich w czasie procesu sądowego. Grozi za to nawet do dwóch lat pozbawienia wolności.

Drugi mówi o tym, iż nawet trzy lata w więzieniu może spędzić funkcjonariusz publiczny, który ujawnia osobie nieuprawnionej informacje, stanowiące tajemnicę służbową w związku z wykonywaniem czynności, a której ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony interes.

(PAP)

ROZMOWA DNIA**ANNA ZAWISZA**

dyrektor departamentu kształcenia ogólnego, specjalnego i profilaktyki społecznej Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu w Warszawie

Szkola musi wyręczyć rodziców

– Dlaczego na edukacyjnej mapie Polski województwo pomorskie i zachodniopomorskie są białą plamą edukacyjną z najniższym wynikiem uzyskanym przez gimnazjalistów na ostatnich egzaminach?

– Od trzech lat obserwujemy, że na tych terenach wyniki są gorsze. Przyczynę muszą przeanalizować kuratorzy oświaty i organy prowadzące szkoły. Wiem tylko, że jeśli wyniki z roku na rok są gorsze, to musi się zmienić sposób pracy w tych szkołach.

– W gdańskim kuratorium słabe wyniki kładzie się na karb ubóstwa rodzin, małego zainteresowania wykształceniem i niewielkimi ambicjami rodzin i dzieci z ubogich terenów wiejskich.

– Tego założenia nie można lekceważyć. Ale jeżeli nawet rodzice takich dzieci nie widzą sensu w nauce, szkoła powinna ich wyręczyć i pokazać dzieciom, dlaczego warto się uczyć. Gorszym problemem jest to, że samorządy terytorialne nie mają możliwości dołożenia dodatkowych pieniędzy do otrzymywanej subwencji oświatowej, bo nie mają na nic – od pomocy społecznej po inwestycje gminne. Obstać jednak przy tym, że jeśli rodzice nie widzą problemu w niskich wynikach nauki dziecka, są niewydolni wychowawcy czy niedbali, powinna ich wyręczyć szkoła.

– Ale w związku z tym musi się zmienić nastawienie nauczycieli? – Oczywiście. Dziecko powinno zostać po lekcjach w szkole, żeby uzyskać pomoc w odrobinie lekcji. Bo nawet najtroskliwszy rodzic nie nie wskóra, jeśli dziecko po lekcji nie ma dostępu do internetu, encyklopedii czy słownika. Jeśli dziecko

nie jest w stanie odpowiedzieć na pytania o NATO, Unię Europejską czy Nagrodę Nobla, to takich braków nie wyrówna nawet największa rodzicielska miłość i troska. A co dopiero, kiedy rodzina w ogóle nie interesuje się problemami i potrzebami dziecka.

Szkola i nauczyciel powinni też dążyć do poznania, dlaczego dziecko ma trudności w nauce: czy są to deficyty rozwojowe, czy zaniedbania środowiskowe – to oceniać poradnie psychologiczno-pedagogiczne i należy korzystać z takich możliwości.

– Czy w związku z niskimi wynikami można wysnuć wniosek, że dzieci z terenów wiejskich są mniej zdolne?

– Dzieci wszędzie są jednakowe. Problem jednak polega na środowisku, w którym się obracają i wychowują. I tu szkoła musi zmienić swoje nastawienie – wydłużyć czas, kiedy szkoła i nauczyciel są dostępni dla ucznia, zorganizować mu odrabianie lekcji i dostęp do materiałów dydaktycznych.

Rozmawiała: MAŁGORZATA BUDNIK-ŻABICKA

PROSTO Z MOSTU

(94) 347-35-35

■ Handlowiec ze Słupska: – Liga Polskich Rodzin znowu zbiera siły do walki o zamykanie sklepów w niedzielę. Już nie mówią, że to dzień święty i trzeba iść do kościoła, lecz tłumaczą to troską o pracowników, by mieli oni prawo do wypoczynku. No cóż, jeśli LPR osiągnie swój cel, to faktycznie wielu obecnych pracowników będzie odpoczywało, tyle, że na zaskakach dla bezrobotnych.

■ Leon Stefan Kazimierzczak z Koszalina: – Posłowie wpadli na kolejny absurdalny pomysł. Tym razem, niby w trosce o bezpieczeństwo na drogach, chcą zezwolić kierowcom na legalne używanie antyradarów. Według pomysłodawców, policja powinna otrzymać więcej radarów, a tym samym legalny antyradar częściej sygnalizowałby o patrolach drogówki, co spowoduje zmniejszenie szybkości jazdy. Co za nonsens. Więcej patroli policji oczywiście przydałoby się nie tylko na drogach. Z piratami drogowymi trzeba jednak walczyć poprzez uświadomienie zagrożenia, a karnym przez karanie, a nie dawanie im do ręki aparatu wykrywającego policyjne radary. To jest po prostu głupie.

■ Czytelnik z Koszalina: – Prawdopodobnie ks. prałat Henryk Jankowski będzie odwołany z funkcji proboszcza w parafii św. Brygidy. I od razu, w jego obronie przypomina się jego związek z „Solidarnością” i za usługi w walce o demokrację. To prawda, że odegrał on swoją rolę podobnie jak wielu innych Polaków. Nikt mu tych zasług nie ujmie, ale trzeba je umiejętnie oddzielić od tego co teraz dzieje się wokół ks. Jankowskiego. Jeśli nawet podejrzenie o molestowanie nieletnich okaże się nieprawdą, to i tak autorytet księdza, a przy okazji Kościoła zostanie zachwiany. Jeśli do tego dodamy obnoszenie się swoimi bogactwem, to nie mam wątpliwości, że nie powinien być dalej proboszczem parafii o historycznym znaczeniu. (tg)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

GOLF III 1.4 + gaz (1993), trzydrzwiowy. 0-503-953-297. 00781204LS/A

SPRZEDAM: tico (1999), 0-694-101-169. 00984104KP/A

KUPIĘ wyrotkę, jęz, liaz, sprawną technicznie. 0-506-560-410. 00781204LS/A

SPRZEDAM trzypokojowe (80) Moniuszki, luksusowe, Słupsk 0-600-25-44-44, 0-600-26-44-44. 00596304SL/B

PRACA w sklepie z garniturami. Słupsk, 0-608-063-315. 00787704LS/A

PARA BI. 0-508-701-246. 07882/A

PARA. 0-692-065-628. 00978304KP/A

AMSTAFFY 059/843-53-63, 0-509-345-625, 0-509-435-825. 00983304KP/A

KUPIĘ tuner Wizja, Cyfra, 0-698-655-358. 00982504KP/A

LOTTO
liczby podajemy za PAP

Multilotek – 18.08.2004

1	4	5	9	10	14	16
19	24	30	35	38	39	45
48	50	63	66	75	79	

Duży Lotek

16	25	34	41	46	48
----	----	----	----	----	----

Express Lotek

1	7	24	30	38
---	---	----	----	----

Redaktorzy prowadzący
Anna CZERNY-MARECKA
Wojciech SIBILSKI
Redaktor sportowy
Zbigniew SUWAŁOWSKI

głos Pomorza
ADRES REDAKCJI:
75-004 Koszalin, ul. Mickiewicza 24.
Centrala: (094) 347-35-00
Telefax: (094) 347-35-47
Redaktor naczelny
Anna Czerny-Marecka (059) 842-51-95
Zastępca redaktora naczelnego
Mariola Skolimowska (094) 347-35-00
Sekretarz redakcji
Marcin Stefanowski (094) 347-35-51

ODDZIAŁ W SŁUPSKU:
76-200 Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
Centrala: tel./fax (059) 842-51-95
Sekretarz redakcji
Beata Jankowska (059) 842-51-95
WYDAWCA:
Szczecin Press Sp. z o.o.
71-875 Szczecin, Nowy Rynek 3
Prezes:
Andrzej Pestkowski,
tel. (094) 347 35 00

GAZETA W INTERNecie:
www.glos-pomorza.pl
e-mail: redakcja@glos-pomorza.pl
DZIAŁY:
Sportowy:
Zbigniew Suwałkowski (094) 347-35-20
Wydanie magazynowe:
Jarosław Jurkiewicz (094) 347-35-44
Wydanie internetowe
Krzysztof Osirski (094) 347-35-02

Dział promocji:
Koszalin, tel. (094) 347-35-17/09
Słupsk, tel. (059) 842-51-47
BIURA REKLAMY I OGŁOSZEŃ W KOSZALINIE:
75-004 Koszalin, ul. Mickiewicza 24,
e-mail: bo@glos-pomorza.pl
Biuro Ogłoszeń – w godz. 8-17,
tel./fax (094) 347 35 15/12, 347 35 11.
Biuro Reklamy – tel. (094) 347 35 10,
347 35 03/04/05/14, tel./fax (094) 347 35 06/07.

BIURA REKLAMY I OGŁOSZEŃ W SŁUPSKU:
Biuro Ogłoszeń – w godz. 8-16,
76-200 Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. (059) 840 25 73, fax (059) 842 51 95
Biuro Ogłoszeń – w godz. 8-16,
76-200 Słupsk, al. Sienkiewicza 20
tel./fax (059) 842 66 08.
Biuro Reklamy
76-200 Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel./fax (059) 841 17 43, 840 32 51

Za treść ogłoszeń odpowiada
zleceniodawca, za termin ich
zamieszczania Biuro Ogłoszeń.
Prenumeratę przyjmują oddziały
Ruchu SA, urzędy pocztowe
i listonosze. Prenumeratę Express
przyjmuje redakcja w Słupsku
i Koszalinie
Druk:
Drukarnia GP MEDIA sp. z o.o.
85-461 Bydgoszcz, ul. Okłówna 10

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY
NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

P R O M O C J A



Prenumerata „Głosu Pomorza” to:

Zysk płacisz tylko 19 zł, 40% taniej niż w kiosku

Zamów prenumeratę Głosu do 25 sierpnia u swojego listonosza lub w urzędzie pocztowym!

Szczegóły pod bezpłatnym numerem telefonu **0800 20 35 35**

958204KOKB_A

JUTRO W GŁOSIE POMORZA

Czy urzędnik ze słupskiego ratusza powinien dorabiać prywatnymi zleceniami w swoim mieście i konkurować z kolegami z branży, którzy znacząco mniej, bo nie mają miejskiej posady ani znajomych w innych wydziałach? Czy zleceniodawcy nie wybiorą urzędnika dla tzw. świętego spokoju? Nam to się wydaje dziwne – czytaj jutro w „Głosie Pomorza”.

R E K L A M A

OKNA DRZWI PCV
Producent

GLaS

NIEMIECKI PROFIL TROCAL
OKUCIA WINKHAUS

wyceniając okna u nas
będziesz wiedział,
gdzie je zamówić

**GWARANTOWANA
WYSOKA JAKOŚĆ**

Słupsk, Przemysłowa 34
tel./fax (059) 8400 290, 291

395804SLBH_A

**Informatyczna
Szkoła Policealna**

„Computer College”

Koszalin, ul. H. Modrzejewskiej 71,
tel. (0-94) 34 11 741, 34 11 329

zaprasza młodzież i dorosłych
do podjęcia nauki w zawodach:

- technik informatyk
(o specjalnościach: grafika komputerowa, sieci komputerowe, projektant strony WWW i inne)
- technik administracji,
- technik ekonomista,
- technik rachunkowości

**INFORMATYCZNE
LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**

„Computer College”

zaprasza młodzież i dorosłych
do nauki w 3-letnim LO

„Computer College” jest szkołą z tradycjami.
Zapewniamy dobrą pozycję i niskie czesne.
Kształcimy w systemie dziennym,
wieczorowym i zaocznym.
Studentów posiadają stały dostęp do internetu.

714404KOBH_A

**UNIwersytet
SZCZECIŃSKI**
WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH
I ZARZĄDZANIA

71-101 SZCZECIN ul. Mickiewicza 64/66
PUNKT WYKŁADOWY w KOSZALINIE

- zaoczne studia licencjackie
i uzupełniające magisterskie
na kierunkach:

- Informatyka i Ekonometria
- Ekonomia
- Bankowość i Finanse
- Zarządzanie i Marketing

➤ studia podyplomowe:

- Informatyka dla nauczycieli
- Systemy i sieci komputerowe
- Zarządzanie i organizacja placówek oświatową
- Doradca zawodowy
- Zarządzanie zasobami ludzkimi
- Techniki multimedialne.
- Rachunkowość

Informacji udziela:

Sekretariat Punktu Wykładowego
w Koszalinie w budynku
„Computer College”
ul. H. Modrzejewskiej 71
tel. 34 11 741, 34 11 329

851904KOBH_B

Wicepremier Izabela Jaruga-Nowacka lubi luksusy

Droga ministra

Zagraniczne podróże, wystawne obiady w luksusowych restauracjach – ponad dwa miliony złotych z naszych podatków wydało biuro do spraw równouprawnienia kobiet i mężczyzn, gdy szefowała mu obecna wicepremier Izabela Jaruga-Nowacka.



Fot. PIOTR KAWAŁEK

Panie ze Szkoły Podstawowej nr 2 czują żal, że Izabela Jaruga-Nowacka, zamiast działać w ich interesie, szastała pieniędzmi na lewo i prawo, kosztem podatników.

Stenia, Beata, Ewa, Iwona, Elżbieta, Grażyna i Jolanta – woźne w Szkole Podstawowej nr 2 w Słupsku, mogą tylko pomarzyć o wystawnym życiu, jakie prowadzi kobieta, która podobno walczy o ich prawa. Jaruga-Nowacka na same służbowe obiady wydała 51 tysięcy złotych (to tzw. wydatki reprezentacyjne). Na tę sumę jedna woźna musi pracować około 10 lat, tymczasem pani minister, czyli ministra (tak każe na siebie mówić Jaruga), wydała je lekką ręką w ciągu zaledwie 15 miesięcy. Ponadto w tym czasie aż 11 razy wyjeżdżała za granicę, a pracownicy jej biura robili to prawie 100 razy! Za podróże podatnicy zapłacili ponad pół miliona złotych. Łącznie jej biuro wydało 2,2 miliona złotych.

Tymczasem, jak donosi tygodnik Polityka, który podał te szokujące liczby, nic z tych podróży nie wynikało, mimo że podobno kształcą. Na stronie internetowej www.równostatus.gov.pl w sprawozdaniu z działalności byłej pani pełnomocniczki znajdziemy jedynie opisy nudnych referatów, kon-

ferencji, programów, o których tak naprawdę niewiele osób ma pojęcie. Sama pani minister nawet nie czuje się głupio z powodu wystawnego życia, podczas gdy większość kobiet w Polsce martwi się, jak przeżyć do pierwszego. W wywiadzie dla telewizji TVN powiedziała, że dziennikarze interesują się jej wydatkami, ponieważ jest... kobietą na stanowisku.

Zwykłe kobiety, o których prawa miała walczyć, czują się tymczasem bardzo zawiedzione i urażone. – W ogóle nie widać efektów jej pracy, czyje interesy ona reprezentuje? – skarżą się panie z „dwójki”. – Miało być równouprawnienie, a my zarabiamy od 550 do 700 złotych na rękę, gdy pan konserwator zarabia o wiele więcej, chociaż pracuje dużo mniej od nas. To niesprawiedliwe!

Jolanta z zawodu jest ceramiczką, pracy bez skutku szukała kilka lat, ponieważ pracodawcy (głównie mężczyźni) niechętnie przyjmują kobiety w średnim wieku. – Dlatego musiałam iść do sprzątania – mówi pani Jola. Panie nie pa-

mietają nawet, kiedy ostatnio były na wczasach i marzą, aby gdzieś wyjechać na urlop. – Nie stać nas na życie, co dopiero na wakacje – mówi Beata. W przeciwieństwie do Jarugi nie mają nawet samochodu. – Ja mam, ale ma ze 30 lat i jest zepsuty – mówi Stenia. Reszta pań musi zadławić się jazdą na rowerze. Jaruga, wg TVN, jeździ najnowszym modelem BMW.

Panie nie mają też złudzeń, że będzie lepiej. – Nieważne, czy od równouprawnienia będzie Jaruga, czy ktoś inny, bo i tak będzie źle – mówi Ewa. – Taki już jest człowiek, że jak wskoczy na stół, to innych ma gdzieś.

Jednak ich zdaniem jest sposób na to, aby Jaruga-Nowacka dostrzegła ich problemy. – Niech choć przez pół roku popracuje jako woźna w szkole i spróbuje przeżyć za 500 złotych – mówi Elżbieta. – Niech za to utrzyma dom, dzieci i niepracującego męża. Może gdy zobaczy, jak się żyje zwykłym ludziom, to zwróci na to uwagę.

PIOTR KAWAŁEK

piotr.kawalek@glos-pomorza.pl

Otwarcie pracowni garncarskiej w Słupsku

Nie święci garnki lepią



Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI

Co tam jeden potłuczony kubek, gdy będą ich setki.

Prezydent Maciej Kobyliński rozbił kubek o drzwi. Tak otworzył wczoraj pracownię ceramiczną przy al. Wojska Polskiego 10 w Słupsku.

Jest w niej piec i dwa koła garncarskie, sprowadzone z Czech. Wytwarzane będą tu słupskie ceramiki tworzone na podstawie historycznych wzorów zrekonstruowanych przez pracowników Muzeum. Pracownia poprowadzi też zajęcia terapeutyczne dla niepełnosprawnych.

Do tej pory słupską ceramikę mogliśmy oglądać w Muzeum Pomorza Środkowego oraz w biurach informacji turystycznej. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem, głównie mieszkańców Słupska i okolic. – Na razie jednak nie jest na sprzedaż – mówi pracownica BIT przy al. Sienkiewicza. Możliwe, że już w przyszłym roku to się zmieni: gdy ceramika będzie wytworzana na szerszą skalę, m.in. w Klukach, gdzie trwa budowa pieca garncarskiego. (paula)

Służył w Słupsku, zginął w Bałtyku

Rodzice rozpoznali syna

Rodzina z Polski centralnej zidentyfikowała wczoraj zwłoki 21-letniego żołnierza, którego ciało wyłowiono w ubiegłą niedzielę z morza na wysokości Sianozet (powiat kołobrzeski).

Sprawę prowadzi Garnizonowa Prokuratura Wojskowa w Koszalinie. – Mammy co czynienia z nie-szczęśliwym wypadkiem – mówi prokurator Lech Hajdukiewicz..

Żołnierz od ponad dwóch tygodni był poszukiwany po tym, jak 3 sierpnia wyjechał z jednostki w Słupsku do Kołobrzegu. – Podróż miała charakter służbowy – dodaje Hajdukiewicz. – Żołnierz jechał na badanie do komisji lekarskiej.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń wojskowych prokuratorów, poszedł kąpać się w morzu z kolegą. Utonął. (ppa)

OCENIAJĄ OLIMPIADĘ



Krzysztof Augustyn,

prezes Piasta B Słupsk

– W końcu usłysze-
liśmy Mazurka
Dąbrowskiego. Oty-

lia Jędrzejczak stała się bohaterką narodową. „Wylowić” trzy medale z basenu to wyczyn. Tylko Irenie Szewińskiej w 1964 roku w Tokio udało się na jednych igrzyskach zdobyć trzy medale dla Polski.

„Otyłek” zasłużył na słowa uznania i wielką premię za swoje wyczyny sportowe. Miał niedostyt odczuwam po walkach floretowych. Moja faworytka Sylwia Gruchała marzyła o złotym medalu, ale zdobyła tylko brązowy. To też miła wiadomość dla naszego województwa, bo pochodzi z Gdańska. Poniżej oczekiwań zaprezentowali się polscy kolarze, którzy byli tylko tłem dla rywali.

ZANOTOWAŁ KRZYSZTOF NIEKRASZ

Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI

R E K L A M A

**Zespół Szkół
Informatycznych**

**Liceum Ogólnokształcące
dla Dorosłych
czesne
od 40 zł/miesiąc!!!**

Policealne Studium Zawodowe
technik INFORMATYK: specjalności
sieci komputerowe bazy danych
grafika komputerowa serwis komputerowy
aplikacje Internetowe programowanie

**Słupsk, ul. Grottera 15
tel. 8456070
www.zsi.slupsk.pl**

498904SLBH_A

Zostań prenumeratorem „Głosu Pomorza”

Wygraj samochód i mnóstwo nagród w nowej loterii tylko dla prenumeratorów
SPOSÓB NA FIATA – PRENUMERATA!

Serwis prenumeratorka: **0800 20 35 35**

Każdego pierwszego dnia wydawniczego miesiąca otrzymasz wraz z gazetą kolejną kartę do gry. W całej zabawie będzie ich 11 (loteria trwa 11 miesięcy).

Ogółem do wygrania 577 nagród

rzeczowych i pieniężnych

Główna wygrana

samochód osobowy

FIAT Panda

Zamów prenumeratę włącz się do gry!

Jeżeli chcesz zwiększyć swoje szanse w grze, wyślij dziś SMS pod numer **7140** o treści **gp data** a otrzymasz dodatkową datę do sprawdzenia na swojej karcie loteryjnej.

głos Pomorza

Koszt SMS 1,22 zł z VAT

Szukaj na swojej karcie poniższych dat.
Jeśli znajdziesz wszystkie trzy elementy daty na jednym kolorze wygrasz nagrodę!

Kupon loteryjny nr 17

Dzisiaj
szukamy dat:

**6 Listopada 1842
13 Maja 1665**

i sprawdzamy
numer serii:

KD 8863

Jeśli na Twojej karcie jest ten numer to wygrasz upominek od „Głosu Pomorza”

1004KOKB_A

BULGARIA**Wypadek naszych turystów**

Polski turysta z Zabrza utopił się w środę w Morzu Czarnym w okolicach miasta Sozopol. Udało się uratować jego żonę i dziecko - poinformowała rzeczniczka bułgarskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Burgas, Cwetelina Randewa.

Do wypadku doszło podczas kąpieli na niestrzeżonej plaży Harmanite w okolicach Sozopola, 37 km na południe od Burgas. Rodzina pływająca w morzu w pobliżu skał, gdy nadeszła wysoka fala. Woda porwała kąpielących się, uniemożliwiając im ucieczkę.

Na ratunek tonącym przyszedł inny Polak, który uratował kobietę i dziecko. Wezwani na pomoc lekarze z pogotowia udzieliли pomocy kobiecie i dziecku, ale nie udało im się uratować mężczyzny.

Dziecko znajduje się w szpitalu w Burgas. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Według Randewej, na plaży była tablica informująca, że miejsce jest niestrzeżone.

EGIPT**Zderzenie mikrobusów**

17 osób zginęło, a osiem zostało rannych podczas zderzenia czołowego dwóch mikrobusów na południe od Kairu; do wypadku doszło w czwartek nad ranem - podały służby bezpieczeństwa.

Wypadek miał miejsce w pobliżu miasta al-Ajat, 50 km na południe od Kairu, na jednej z głównych dróg łączących Kair z południem Egiptu.

USA**Niedźwiedzi sen**

Tego chyba nie dokonałby żaden człowiek, a misiowi udało się - wypił 36 puszek piwa, po czym zasnął niedźwiedź w jednym z kempingów w stanie Waszyngton w USA - podali pracownicy kempingu.

Pracownicy kempingu zauważyli, że niedźwiedź śpi na trawniku, ale nie wiedzieli, o co chodzi, dopóki nie spostrzegli, że obok niego leży mnóstwo puszek po piwie.

Okazało się, że dwuletni miś włamał się do chłodni kempingowej, znalazł tam puszkę z piwem, które otworzył pazurami i zębami. Następnie urządził sobie popijawę. Przy okazji wyszło na jaw, że zwierzę ma dość wyszukany gust. Na początku próbował piwa z „niższej półki”, ale szybko przerzucił się na lokalny gatunek trunku i już przy nim pozostał.

Aby zważyć misia, by móc go przenieść w inne miejsce, ustawiono przynętę złożoną z pączków, miodu i dwóch puszek piwa. Poskutkowało.

W. BRYTANIA**Lawina błota**

57 osób ewakuowano w środę w Szkocji helikopterami Królewskich Sił Powietrznych, kiedy samochody, którymi podróżowali, zostały odcięte przez osuwającą się na drogę lawinę błotną, spowodowaną przez falę ulewnych deszczy i burz, nekających od kilku dni Wielką Brytanię - podały w czwartek tamtejsze media.

Błoto odcięło ok. 20 pojazdów, w tym autobus wiozący turystów. Były wśród nich dzieci. Niektórzy ratowali się na własną rękę, idąc wiele kilometrów wzdłuż torów kolejowych. Ratownicy musieli działać szybko, bo istniała obawa, że ziemia nadal będzie się osuwać.

Tymczasem w turystycznej miejscowości Boscawen i innych wioskach Kornwalii, dotkniętych przez powódź na początku tego tygodnia, trwa usuwanie szkód. W środę poszkodowanych odwiedził następca tronu, książę Karol.

Brytyjscy meteorolodzy ostrzegają, że to nie koniec ulewnych deszczy.

(PAP)

IRAK. Dwaj polscy żołnierze zginęli w Hilli, pięciu rannych**Ostrzelany patrol**

Dwaj polscy żołnierze zginęli, a pięciu zostało rannych w czwartek rano w wypadku samochodowym, do którego doszło, gdy ich patrol został ostrzelany w Hilli, pięć kilometrów od Obozu Babilon.

Zginęli starszy szeregowy nadterminowy Grzegorz Rusinek i szeregowy nadterminowy Sylwester Kutrzyk z 18. batalionu desantowo-szturmowego z Bielska-Białej. Obaj pochodzili z Gliwic. Minister obrony Jerzy Szmajdzki złożył kondolencje najbliższym poległych żołnierzy. Ich rodzinom udzielono pomocy.

Polski patrol, poruszający się dwoma pojazdami, został zaatakowany z broni maszynowej. Jak powiedział dowódca wielonarodowej dywizji Centrum-Południe gen.

w Iraku to wyraz walki o władzę. Jego zdaniem „czas wysokiego ryzyka” może potrwać do wyborów powszechnych, zaplanowanych na styczeń. W tej chwili najważniejsze jest szkolenie przez NATO irackich sił bezpieczeństwa, by mogły przejmować zadania od wojsk koalicji.

„Potrzebne jest wypełnienie zobowiązań przez państwa NATO i energiczne przystąpienie do szkolenia i wyposażania armii irackiej - powiedział minister.

trzech Słowaków, dwóch Tajlandczyków, dwóch Hiszpanów, Łotyśza, Salwadorczyka i Węgry.

W dywizji służy obecnie 6500 żołnierzy z 16 krajów, w tym przeszło 2400 z Polski.

Zaciekle walki

Zaciekle walki wybuchły w czwartek po południu w okolicy meczetu imama Alego w Nadżafie, krótko po odrzuceniu przez szyickiego radykała Muktadę al-Sadra rządowego



Fot. AFP/FOTORZEPA

Amerkańscy żołnierze stoją wokół bomby, którą znaleźli w dziurze w jezdni na ulicy Falah, jednej z głównych ulic bagdadzkiej dzielnicy slumsów Sadr City.

wej dywizji Centrum-Południe gen. Andrzej Ekiert, po ostrzale, w wyniku zwiększenia prędkości jeden z pojazdów wywrócił się, a drugi najechał na niego”. Ranne ofiary wypadku przewieziono natychmiast do szpitala w Karbali. Życiu rannych nie grozi niebezpieczeństwo.

Sprawcy nieznani

Żaden z żołnierzy, którzy zginęli, ani żaden ranny nie ma ran postrzałowych. Na miejsce ataku wysłano siły szybkiego reagowania. Nie ma jednak informacji o schwytaniu sprawców wypadku.

Aby wyjaśnić okoliczności zdarzenia, gen. Ekiert powołał specjalną komisję. Postępowanie prowadzi również prokurator wojskowy i żandarmeria. Minister Szmajdzki polecił dowódcy dywizji przeanalizować szczegóły wypadku i procedury obowiązujące patrole i konwoje.

Szmajdzki powiedział PAP, że nasilenie działań zbrojnych

Ubolewam, że ten proces z powodu obstrukcji niektórych członków Sojuszu się przedłuża”. Polskie straty

Oboz Babilon, w którym stacjonują polscy żołnierze w Iraku, został w środę ostrzelany z pocisków moździerzowych. Nikt nie zginął, ale jest kilku rannych. Był to pierwszy tak poważny ostrzał Obozu Babilon.

Od września zeszłego roku, kiedy wielonarodowa dywizja pod polskim dowództwem przejęła od Amerykanów odpowiedzialność za środkowo-południową strefę stabilizacyjną, zginęło w Iraku dziewięciu polskich żołnierzy. Zginęli także dwaj byli komandosi GROM pracujący dla firmy Blackwater USA i dwaj dziennikarze TVP.

Straty dywizji

Dywizja Centrum-Południe straciła dotychczas ogółem 32 żołnierzy: dziewięciu Polaków, siedmiu Ukraińców, sześciu Bułgarów,

wezwania do zaprzestania walk - podała telewizja Al-Arabia.

Stacja ta prowadzi transmisję na żywo z osnutej dymem centrum Nadżafu; w tle słyszalne są wybuchy. Według AFP, jeden z bliskich współpracowników Sadra zapowiedział, że jego bojownicy są gotowi „umrzeć jako męczennicy”.

Posterunek pod ogniem

Trzy pociski moździerzowe uderzyły w czwartek w posterunek policji w Nadżafie w południowym Iraku, zabijając siedem osób i raniąc 21 - poinformowała iracka policja. Wcześniej podawano, że zginęło pięć osób.

Pociski wybuchły w niewielkich odstępach czasu. Posterunek znajduje się w znacznej odległości od meczetu-muzeum imama Alego, wokół którego od dwóch tygodni Amerykanie walczą z szycką milicją radykalnego duchownego Muktady al-Sadra.

(PAP)

24 GODZINY

Fot. AFP/FOTORZEPA

Szeł nigeryjskiej policji Tafa Balogun (z prawej) i inni oficerowie spoglądają na rozkładające się zwłoki ofiar świątyni Ogugwu-Akpu shrine, porzucone w „diabelskim” lesie Umuhu w Okija, w pln. wsch. Nigerii. Szeł policji Tafa Balogun przyjechał na miejsce zbrodni, gdzie jego ludzie odkryli podczas nalotów wcześniej w tym miesiącu 83 ciała i wezwał do postawienia okultystycznych morderców przed sądem.

W trakcie udanego ataku na kluczowe pozycje południowoosetyjskich separatystów siły gruzińskie zabiły w czwartek ośmiu Kozaków - poinformował telewizji Rustawi 2 gruziński minister spraw wewnętrznych, Irakli Okruaszwili. Agencja AFP podała, że przedstawiciele osetyjskich separatystów zaprzeczają temu.

Trzy kobiety zginęły, gdy piorun uderzył w parasolkę, pod którą schroniły się przed deszczem. Do tragedii doszło w czasie burzy w miejscowości Jakimowka w obwodzie zaporoskim na południowym wschodzie Ukrainy - podało w czwartek ukraińskie ministerstwo ds. sytuacji nadzwyczajnych.

Serbia-Czarnogóra i Turcja podpisały w czwartek porozumienie o zacieśnieniu współpracy wojskowej - podała agencja DPA. Przewiduje ono wspólny rozwój, produkcję oraz eksploatację handlową systemów broni - poinformował minister obrony Republiki Serbii i Czarnogóry Prvoslaw Davinicić, po podpisaniu porozumienia ze swym tureckim odpowiednikiem Vecdi Gonulem. Porozumienie ma szczególną wagę w świetle faktu - jak podkreślają w Belgradzie - że Turcja jest członkiem NATO, a Belgrad dąży do zbliżenia z sojuszem.

Ognisko ptasiej grypy wykryto w stanie Kelantan, w północno-wschodniej Malezji, gdzie pojawił się złośliwy wirus H5N1, który spowodował w tym roku śmierć już 27 osób w Wietnamie i Tajlandii - poinformowały w czwartek władze malezyjskie. Dzień wcześniej stwierdzono chorobę u kurecząt w jednej z wiosek w stanie Kelantan. „Testy wykazały obecność wirusa H5N1” - podało Ministerstwo Rolnictwa w Kuala Lumpur. W promieniu 10 kilometrów wokół zakażonej wioski zarządzono kwarantannę, wybito też setki sztuk drobiu.

Dziesięć osób poniosło śmierć w czwartek rano w wyniku czołowego zderzenia autobusu z mikrobusem na trasie Kijów-Odesa w obwodzie czerkaskim (środkowa Ukraina) - poinformowało ministerstwo ds. sytuacji nadzwyczajnych Ukrainy. Czternastu rannych odwieziono do szpitala w Humaniu.

Izraelski premier Ariel Szaron zapowiedział w czwartek, że plan wycofania się Izraela ze Strefy Gazy będzie kontynuowany zgodnie z przyjętym kalendarzem. Plan będzie kontynuowany, chociaż rządząca partia Likud odrzuciła w środę późnym wieczorem propozycję premiera Szarona w sprawie koalicji z centrolewicową Partią Pracy w celu uzyskania poparcia dla wycofania się z okupowanej Strefy Gazy.

Już drugi dzień nepalscy maoiści blokują drogi wjazdowe i wyjazdowe z Katmandu, grożąc atakiem na pojazdy łamiące zakaz. Władze chcą podjąć rozmowy z rebeliantami - podaje w czwartek Reuter. Strach przed atakami spowodował przerwanie dostaw żywności do 1,5 milionowego miasta.

POGODA. Japonia i Korea Południowa spustoszone**Tajfun Megi szaleje**

Tajfun Megi, który w nocy z wtorku na środę szalał nad zachodnią Japonią, pochłonął dziesięć ofiar śmiertelnych - podała w czwartek japońska policja. Po przejściu Megi przez południowo-zachodnie krańce Korei Południowej zaginęła jedna osoba, a tysiące nie mają dachu nad głową.

W Japonii trwa usuwanie skutków tajfunu, ale od świata wciąż odciętych jest 170 osób w górskiej miejscowości Okawa w prefekturze Kochi. 135 z nich to uczniowie tamtejszej szkoły podstawowej. Drogi wiodące do miejscowości są zniszczone przez powódź; ekipy ratunkowe na piechotę donoszą żywność i artykuły pierwszej potrzeby. Ze względu na złą pogodę władze nie decydują się na ewakuację śmigłowcami.

W środę tajfun Megi dotarł nad Półwysep Koreański, przyniosł ulewę i porywiste wiatry. Co najmniej 2,4 tys. osób zostało pozbawionych dachu nad głową. Zniszczonych jest 1,2 tys. domów. Za zaginionego uważa się 74-letniego mężczyznę z jed-

nej z farm na południe od Seulu. Są niepotwierdzone doniesienia o zaginięciu drugiego mężczyzny.

Ulewne deszcze zmusiły południowokoreańskie władze do zamknięcia siedmiu lotnisk i odwołania 41 lotów krajowych. Nie ma informacji o zakłóceniach w ruchu międzynarodowym.

Tajfun zmierza teraz w kierunku północno-wschodnim i są obawy, że wyrządzi kolejne szkody. AFP pisze, że po opuszczeniu Korei skręci i w piątek rano ponownie znajdzie się nad Japonią, ale tym razem nad północnymi krańcami Wysp Japońskich.

Tajfun to lokalna nazwa cyklonu tropikalnego, znanego w innych częściach świata np. jako huragan. O tej porze roku ich występowanie jest w tym rejonie Azji typowe. Cyklonom tropikalnym zawsze towarzyszą ulewne deszcze, które wraz z szalejącym wiatrem są rokośnie przyczyną katastrofalnych zniszczeń.

(PAP)

USA. Raport w sprawie torturowania więźniów prawie gotowy**Dwudziestu oskarżonych**

W wyniku prowadzonego przez armię USA śledztwa w sprawie torturowania jeńców w irackim więzieniu Abu Ghraib, zostaną postawione zarzuty ponad 20 osobom - podała w czwartek AP, powołując się na urzędnika wysokiego szczebla amerykańskiego Ministerstwa Obrony.

Pragnący zachować anonimowość urzędnik nie podał żadnych dodatkowych szczegółów. W środę rzecznik Pentagonu Bryan Whitman powiedział, że raport ze śledztwa „jest już prawie gotowy”.

Dziennik „The New York Times” na swojej stronie internetowej zauważył, że raport nie wskazuje winnych wśród przełożonych żołnierzy, którzy maltretowali irackich jeńców i że

rozkaz dręczenia więźniów nie wyszedł od urzędników w Bagdadzie i Waszyngtonie.

„Nie było żadnych bezpośrednich poleceń z Pentagonu, które doprowadziły do dręczenia jeńców” - powiedział jeden z urzędników cytowanych przez dziennik. Dodał, że rozkaz torturowania więźniów nie wydał także ówczesny dowódca sił koalicyjnych, generał Ricardo Sanchez.

W ponadtyśiącstronicowym raporcie znajdują się także zeznania więźniennych lekarzy, którzy nie informowali przełożonych o torturowaniu więźniów, mimo że wielokrotnie udzielali im pomocy. Według „The New York Times”, raport obwinia także cywilnych pracowników oraz agentów CIA.

Dziennik sugeruje, że przełożeni stworzyli warunki przyzwalające na torturowanie więźniów, ponieważ amerykańscy żołnierze nie byli wystarczająco kontrolowani. Ponadto często zmieniali się przepisy regulujące traktowanie irackich jeńców.

Według jednego z cytowanych urzędników, raport rozdziela przypadki znęcania się nad jeńcami na zamierzone i niezamierzone, czyli takie, które powstały wskutek mylnej interpretacji zmieniających się przepisów.

Dotychczas w stan oskarżenia postawiono siedmiu żołnierzy z żandarmerii wojskowej. Jednego uniewinniono, gdy zgodził się zeznawać przeciw pozostałym.

(PAP)

Jak wygrać w 1 dzień

50 zł 100 zł 200 zł 500 zł ?

Skrócony regulamin loterii „Magazyn z kasą”

głos Pomorza

Sprawdź, czy z dzisiejszą gazetą otrzymałeś kartę do gry!

Skrócony regulamin loterii promocyjnej pn. „Magazyn z kasą”, trwającej na łamach „Głosu Pomorza” 20.08.2004 r. i 27.08.2004 r.

Zasady zabawy

Do dzisiejszego „Głosu Pomorza” została dołączona karta do gry w loterii.

Ponownie karta zostanie dołączona 27.08.2004 r.

W naszej zabawie może wziąć udział każda pełnoletnia osoba, z wyłączeniem pracowników organizatora, jego współpracowników oraz członków ich najbliższych rodzin.

Każdy uczestnik może posiadać wiele kart i wygrywać.

Szczegółowy regulamin znajduje się do wglądu w redakcji „Głosu Pomorza” w Koszalinie, ul. Mickiewicza 24, oraz w oddziałach redakcji, których adresy znajdują się w stopce redakcyjnej „Głosu Pomorza”.

Na karcie loteryjnej znajdują się trzy zakryte okienka. Po oderwaniu z okienek kartonowych listków, pokazują się symbole. Uczestnik wygrywa nagrodę, kiedy na swojej karcie odkryje trzy takie same symbole, np. trzy słoneczka.

Gracz wygrywa nagrodę:

- 500 zł, jeżeli w okienkach odkryje 3 słoneczka
- 200 zł, jeżeli w okienkach odkryje 3 chmurki
- 100 zł, jeżeli w okienkach odkryje 3 łódeczki
- 50 zł, jeżeli w okienkach odkryje 3 parasolki

Odbiór nagród

Aby odebrać nagrodę należy w ciągu 3 dni od stwierdzenia wygranej skontaktować się telefonicznie, tel. (094) 347 35 12

w godz. 9.00 – 15.00 – celem zgłoszenia wygranej i uzgodnienia terminu odbioru nagrody. Przy odbiorze trzeba mieć: podpisaną kartę z wygraną i dowód osobisty. Po odbiór wygranych zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 – 15.30 do redakcji „Głosu Pomorza” w Koszalinie, ul. Mickiewicza 24.

Jedna karta wygrywająca uprawnia do odbioru jednej nagrody.

Ostateczny termin odbioru wszystkich wygranych nagród upływa 3 września 2004 r. o godz. 15.00.

Nagrody nieodebrane w tym terminie pozostają w wyłącznej dyspozycji organizatora gry.

Wszelkie reklamacje związane z loterią należy zgłaszać na piśmie do Prezesa Zarządu „Szczecin Press” Sp. z o.o., organizatora loterii, w trakcie trwania loterii, nie później niż do 6 września 2004 r. (liczy się data stempla pocztowego). Natomiast roszczenia związane z udziałem w loterii niezgłoszone do 3 marca 2005 r. ulegają przedawnieniu i nie mogą być dochodzone. W przypadku zgłoszenia reklamacji w terminie, bieg przedawnienia roszczeń ulega zawieszeniu na okres od dnia wniesienia reklamacji do dnia udzielenia na nią odpowiedzi.

Nagrody

W tej loterii przygotowaliśmy dla Państwa 74 nagrody pieniężne w 4 kategoriach:

- 4 nagrody po 500 zł
- 10 nagród po 200 zł
- 20 nagród po 100 zł
- 40 nagród po 50 zł

Loteria promocyjna organizowana jest na podstawie zezwolenia Ministra Finansów.

Drugiej karty szukaj w „Głosie Pomorza” już za tydzień!

Słupsk ■ Ustka ■ Kępnice ■ Damnica ■ Dębica Kaszubska ■ Głównyzyce ■ Kobylnica ■ Potęgowo ■ Smołdzino

**W SKRÓCIE
ZE SŁUPSKA****Nowy strategiczny**

Henryk Łepke, prezes słupskiego Famarolu, został nowym dyrektorem Wydziału Gospodarki i Planowania Strategicznego Urzędu Miejskiego. Prezydent miasta wybrał go spośród kilku kandydatów. Łepke przeszedł do nowej pracy na zasadzie porozumienia stron. – To nie jest ucieczka, ale raczej nowe wyzwanie – mówi Łepke.

Za najważniejsze swoje zadanie uważa pozyskanie funduszy unijnych dla miasta.

Kierowcy i autobusy

Dziesięciu nowych kierowców chce zatrudnić Miejski Zakład Komunikacji. Obecnie w spółce pracuje ich 150.

– Największe kłopoty mamy ze starymi kierowcami, którzy nie radzą sobie z automatycznymi skrzynkami biegów – mówi prezes Januś Senko. – Młodzi sprawdzają się lepiej.

Trzech kierowców obsługuje jeden autobus. Rocznie każdy z autobusów przejeżdża blisko sto tysięcy kilometrów. Prezes uważa, że trzeba wymienić część taboru, bo zakup części i remonty rocznie pochłaniają 2,4 miliona złotych.

– Jesteśmy za biedni, aby pozwalać sobie na taką rozrzutność – przekonuje Senko. Według niego zakup nowych autobusów nie spowoduje podwyżki cen biletów.

Prezydent miasta zapowiedział radnym, że od końca 2006 roku nie będzie prywatyzacji ZMK.

Zamkną Wojska Polskiego

Jest już przesądzone, że aleja Wojska Polskiego będzie dwukierunkowa i zamknięta dla samochodów osobowych. Będą po niej mogły jeździć tylko autobusy i taksówki – zapowiedział w środę prezydent Maciej Kobyliński.

Jeszcze nie wiadomo, kiedy ta decyzja wejdzie w życie. Radni opozycji twierdzą, że spowoduje ona kolejny konflikt z handlowcami, którzy obawiają się utraty klientów.

Ruch ministra

Jeszcze nie wiadomo, kto będzie dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej w Słupsku. Konkurs, który ogłosił minister kultury, nie przyniósł rozstrzygnięcia: dwoje kandydatów – obecna dyrektorka Ewa Kumik i prof. Akademii Muzycznej w Gdańsku Bogdan Kulakowski – uzyskali po tyle samo punktów. Teraz ruch zależy od ministra. Decyzja ma zapadnąć do końca sierpnia.

(maz)

SŁUPSK. Strażnicy łatają miejski budżet

Piraci płacą miastu

Kilkanaście tysięcy złotych w ciągu trzech miesięcy zarobili dla miasta słupscy strażnicy. Dzięki porozumieniu z miejscową policją, pieniądze od łamiących przepisy kierowców trafiają bezpośrednio do miejskiej kasy.



Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI

Strażnicy miejscy obsługują także policyjny system monitoringu ulic.

Tylko w ostatnich dwóch tygodniach strażnicy miejscy ukarali 56 kierowców na łączną sumę sześciu tysięcy złotych. Jeszcze do niedawna pieniądze te trafiały do Skarbu Państwa. Teraz dzięki temu, że mandaty nakładają strażnicy, obsługujący policyjny fotoradar, cała suma zasili budżet miasta. Pomysł, na który wpadli słupscy policjanci, sprawdza się bardzo dobrze. Wojciech Kozłowski, komendant Straży Miejskiej twierdzi, że w ten sposób miasto zarobiło już kilkanaście tysięcy złotych.

– To zastrzyk dla budżetu oraz odciążenie pracy policjantów –

mówi Marek Sosnowski, rzecznik prezydenta miasta. – Przecież strażnicy wyręczają policjantów przy kamerach monitorujących ulice.

Funkcjonariusze potwierdzają, że strażnicy bardzo im pomagają. – Rzeczywiście dzięki nim, nasi policjanci mogą zająć się innymi ważnymi sprawami – mówi asp. sztab. Emilia Adamiec, rzecznik prasowy słupskiej policji.

Jednak strażnicy nie tylko nakładają mandaty. Przez dwa tygodnie sierpnia udzielili 76 pouczeń osobom, które próbowały spożywać alkohol lub parkować w niedozwolonych miejscach.

Kontrolowali ulicznych sprzedawców oraz osoby handlujące przy cmentarzach. Pilnowali rzeki przed kłusownikami i upominali pływaków o zakazie kąpiei, patrolowali także parki, dworce oraz tereny szkół.

W Słupsku jest 25 strażników, w tym trzy osoby odbywające praktykę. Pracują od godziny 7 do 22, zarabiają średnio od 1,5 do 1,8 tysiąca złotych brutto. W planach jest przeniesienie komendy Straży Miejskiej z ulicy Zygmunta Augusta do centrum miasta. Wtedy strażnicy mieliby pełnić służbę całonocną.

PIOTR KAWAŁEK

SŁUPSZCZANIE OCENIAJĄ PRACĘ STRAŻY MIEJSKIEJ**Piotr Maciejowski**

– Straż Miejska jest bardzo potrzebna. Na pewno jej obecność daje mi większe poczucie bezpieczeństwa i sprawia, że mogę spokojnie chodzić wieczorami po ulicach.

**Teresa Bobrowska**

– Uważam, że strażnicy miejscy nie są potrzebni. Od pilnowania porządku w mieście jest policja. Zupełnie nie wiem jakie funkcje pełni Straż Miejska. Może byliby bardziej widoczni, gdyby częściej patrolowali ulice. Ja jednak nie widzę ich na mojej ulicy, chodzą chyba jedynie po Starym Rynku.

**Halina Groch**

– Strażnicy miejscy są bardzo potrzebni, bo dbają o nasze bezpieczeństwo. Bardzo często widzę patrole Straży Miejskiej na ulicach Słupska. Dzięki nim zmniejsza się liczba chuliganów, których w Słupsku nie brakuje.

Zebrala PAULINA WYSOCKA

Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI

HIT POMORSKI

Głosuj i wygraj

Trwa nasz plebiscyt HIT Pomorski. Zapraszamy czytelników do głosowania na miejscowości wycieczkowe w regionie słupskim: Łebę, Ustkę, Przecławo, Rowy, Studzienice i Koczałę.

Kupony (tylko oryginalne, wydane z gazet) muszą trafić do redakcji „Głosu Pomorza” (76-200 Słupsk, ul. H. Pobożnego 19) do 25 sierpnia. Wyniki ogłosimy w sobotę 28 sierpnia. Czekamy też na Państwa opinie o tym, jak w wymienionych miejscowościach traktuje się wypoczywających, co

jest ich plusem, co minusem. Można zgłaszać je: telefonicznie – 842-24-56 lub 840-25-74 (Arkadiusz Gryko); mailowo: redakcja@glos-pomorza.pl lub arkadiusz.gryko@glos-pomorza.pl. Zachęcamy również do wypowiadania się w Radiu Słupsk – codziennie pod numerem telefonu 840-14-01. Radio jest partnerem naszej akcji.

Uwaga! Co tydzień wśród osób, które nadesłały kupony do redakcji, rozlosujemy trzy atrakcyjne nagrody od „Głosu Pomorza” (sprzęt turystyczny).

głos Pomorza

HIT plebiscyt

POMORSKI

Wypełnij kupon i prześlij do 25 sierpnia na adres: „Głos Pomorza” ul. H. Pobożnego 19 w Słupsku.

Głosuję na

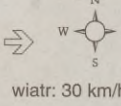
Dlatego, że

Imię i nazwisko głosującego

Adres

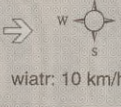
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb „Głosu Pomorza” (zgodnie z ust. z dn. 29.08.1997 o ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133, poz. 883)

Podpis

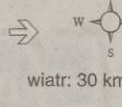
POGODA W REGIONIE**dzisiaj 21°C**
1008 hPa

wiatr: 30 km/h

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Na termometrach 20 – 22 stopnie. Wiatr zachodni, nie powinien przekroczyć 30 km/h. Ciśnienie niskie, będzie się wahać (1008 hPa – 756 mm Hg).

w nocy 13°C
1008 hPa

wiatr: 10 km/h

jutro 18°C
1010 hPa

wiatr: 30 km/h

POGOTOWIEREPORTERSKIE

Państwa sygnały i opinie przyjmuje dziś
w godz. 10-14 Zbigniew Marecki
zmarecki@glos-pomorza.pl

tel. 840 25 74



■ **Edward z Osiedla Niepodległości:** – Nie podoba mi się, że przy ulicy Frąckowskiego powstaje parking strzeżony. Teraz pod moimi oknami będzie przejeżdżało mnóstwo hałasujących samochodów. Obawiam się też nieprzespanych nocy z powodu włączających się bez powodu alarmów. Mieszkańcy naszych bloków nie potrzebują tego parkingu. Zdaję sobie sprawę, że nie ma zbyt wielu miejsc postojowych dla samochodów, ale jakoś sobie radzimy.

■ **Marek S. ze Szczecina:** – Chciałem pochwalić waszych dzielnicowych. Byłem na parkingu przy ulicy Tuwima w Słupsku i widziałem jak mężczyzna załatwia się w krzakach. Właśnie przechodził dzielnicowy, którego poznałem po charakterystycznej odblaskowej kamizelce. Myślałem, że nawet nie zwróci uwagi na tego człowieka. Tymczasem, gdy go zobaczył od razu zaczął interweniować. Mężczyzna był w średnim wieku i dobrze ubrany, od razu się zacerwienił i zrobiło mu się bardzo głupio, bo byli świadkowie tej interwencji. Mam nadzieję, że następnym razem zastanowi się dwa razy zanim zacznie załatwiać swoje potrzeby w miejscu publicznym. (krab)

PROMOCJA

Gala 40-lecia
pracy artystycznej
koncert

Krzysztofa Krawczyka

gościnnie wystąpi
KABARET DeKaDe

Słupsk 26 sierpnia 2004 godz. 19
Hala widowiskowo-sportowa "GRYFIA"

Bilety: Teatr Impresaryjny, EMPIK
Informacje i zamówienia: tel. 0 698 863 723

942804KOBH_A

G GERMANOS**GERMANOS POLSKA****PILNIE poszukuje w Słupsku****KONSULTANTÓW ds. SPRZEDAŻY
do salonu Germanos**

- ▶ doświadczenie w sprzedaży i obsłudze klienta, pożądane w zakresie telefonii komórkowej
- ▶ znajomość obsługi komputera: Windows, Internet, poczta elektroniczna
- ▶ programy magazynowe i obsługa kasy fiskalnej mile widziana
- ▶ możliwość pracy na zmiany

Kontakt:

Germanos Polska Sp. z o.o.

ul. Szyszkowa 20A

02-285 Warszawa

fax: 022 668-09-54

e-mail: rafal.sidorowicz@germanos.pl

slupsk079@germanos.pl

z dopiskiem w tytule "Konsultant Słupsk"

590604SLBH_A

PROMOCJA

Prenumerata „Głosu Pomorza” to:
Wygoda codziennie dostaniesz gazetę

Zamów prenumeratę Głosu do 25 sierpnia
u swojego listonosza lub w urzędzie pocztowym!

Szczegóły pod bezpłatnym
numerem telefonu **0800 20 35 35**

958204KOBH_B

Słupsk ■ Ustka ■ Kępice ■ Damnica ■ Dębica Kaszubska ■ Główny ■ Kobylnica ■ Potęgowo ■ Smołdzino



Wakacje w mieście

Dzisiaj

Szkoły podstawowe nr 3 i 10 – w godz. 9-14 letnie półkolonie, w programie zajęcia świetlicowe i sportowo-rekreacyjne, wycieczki; Słupski Ośrodek Kultury przy ul. Braci Gierzyńskich – w godz. 9-16 wyjazd do lasu na grzybobranie; Teatr Rondo przy ul. Niedziałkowskiego – w godz. 10-20 Warsztaty teatralne zjednoczonych sił Ronda i przyjaciół; Młodzieżowe Centrum Kultury – półkolonie dla dzieci, godz. 10 Kino Starej Bajki – projekcje filmowe dla dzieci, w godz. 10-14 nauka gry w szachy, warcaby i scrabble; Osiedlowy Klub Kwadrat przy ul. Witosa – w godz. 10-14 zajęcia sportowe dla dzieci; Oddział dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Grodzkiej – w godz. 12-14 – zajęcia pod hasłem „Muzeum literatury”; filia nr 2 MBP przy ul. Zygmunta Augusta – w godz. 11-14 – zajęcia poznawcze, plastyczne, techniczne, gry i zabawy planszowe; filia nr 7 MBP przy ul. Garncarskiej – w godz. 10-12 – zajęcia pod hasłem „Wychowanie przez zabawę” – nauczanie dzieci samoakceptacji, dodanie im pewności siebie, tworzenie opowieści o sobie; filia nr 11 MBP przy ul. Hubalczyków 8 – godz. 11-15 wakacje w bibliotece – quizy, zajęcia plastyczne, konkursy.

Jutro

Szkoły podstawowe nr 3 i 10 – w godz. 9-14 letnie półkolonie, w programie zajęcia świetlicowe i sportowo-rekreacyjne, wycieczki; Słupski Ośrodek Kultury przy ul. Braci Gierzyńskich zaprasza na sobotę o godz. 19 na Techno Impre; Teatr Rondo przy ul. Niedziałkowskiego – w godz. 10-20 Warsztaty teatralne zjednoczonych sił Ronda i przyjaciół; Młodzieżowe Centrum Kultury – półkolonie dla dzieci, godz. 10 Kino Starej Bajki – projekcje filmowe dla dzieci, w godz. 10-14 nauka gry w szachy, warcaby i scrabble; Osiedlowy Klub Kwadrat przy ul. Witosa – w godz. 10-14 zajęcia sportowe dla dzieci; Filia nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Braci Gierzyńskich – w godz. 11-14 konkursy plastyczne na podstawie książek. (lir)

ZAPROSZENIE

Wykorzystaj szansę

LEBA. Eliminacje do programu „Szansa na sukces” rozpoczyna się w niedzielę o godzinie 10 na plaży w Łebie. Udział w nich wzięć może każdy bez względu na wiek. Uczestnicy powinni przygotować się do zaśpiewania dowolnie wybranej piosenki. Możliwe jest zabranie własnych podkładów muzycznych, przygotowanych na kasetach lub płytach kompaktowych. Wszystkich uczestników oceniać będzie czteroosobowe jury, a przewodniczyć mu będzie Elżbieta Skrzętowska. (ela)

NA SPORTOWO

Igrzyska kolonijne

SLUPSK. Ponad 250 dzieci ze słupskich półkolonii wzięło udział w Spartakiadzie Kolonijnej zorganizowanej przez Urząd Miasta i Słupski Szkolny Związek Sportowy.

Igrzyska kolonijne rozegrano w trzech dyscyplinach: tenisie stołowym, turnieju minikoszykówki i piłki nożnej.

W pierwszej z nich, w rozgrywkach dziewcząt trzy pierwsze miejsca zajęły Karolina Rumaczyk, Paulina Walczak i Agnieszka Madejek, a w rozgrywkach chłopców Tomasz Kaczmarek, Marcin Kistela i Piotr Siadak.

W turnieju piłki nożnej zwyciężyła – Wisła, drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 2, a trzecie – Gryf. Natomiast w turnieju minikoszykówki pierwszą była SP2, drugie miejsce zajęły Biedronki, a trzecie – Wakacyjne Baki.

Nagrody dla zwycięzców ufundował Urząd Miasta. (ela)

SLUPSK. Lokatorka walczy o dojazd do domu

Odcięta od świata

Nikt nie może mnie tu znaleźć ani dotrzeć do mojego mieszkania, bo zablokowano dojazd do budynku. Czasem mam wrażenie, że mieszkam w trumnie – skarży się Jadwiga Parniawska.



Fot. ZBIGNIEW MARECKI

– Doszło do tego, że PSS łańcuchem odcięło dojazd do mojego mieszkania. Wychodzi na to, że w ogóle się nie liczę – żali się Parniawska

W budynku przy ulicy Paderewskiego 2a mieszka od pięciu lat. Blok otaczają w większości opuszczone i rozpadające się obiekty PSS Spółem. Od strony ulicy Paderewskiego wchodzi się na ciemne i zagrzone podwórko, a do mieszkania pani Parniawskiej trzeba się przedzierać prawie 100-metrowym przejściem o szerokości najwyżej 150 centymetrów. Dojazd do budynku od ulicy Przemysłowej odcina łańcuch, na którym niedawno pracownicy PSS zawiesili kłódkę. Na dodatek Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej chce zablokować przejście, z którego korzysta nasza czytelniczka.

– Pogotowie szukało mojego mieszkania dwie godziny. Pracownicy PGM, którzy mieli u mnie wymienić małe okienko, nie wiedzieli, jak tu trafić. Tą sytuacją zaniepokojony jest także dzielnicy – wylicza Parniawska. – Tylko Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej zachowuje się tak, jakby bardziej służyło interesom PSS-ów niż swoim lokatorom.

Nasza czytelniczka chciałaby mieszkać tak jak inni. Planuje uporządkowanie otoczenia wokół budynku, ale nie wie, jak ma dowozić potrzebne materiały. Nawet węgiel musi nosić do piwnicy z sąsiedniego podwórka, bo do siebie dojechać nie może.

– Najbardziej jednak boję się pożaru, bo sąsiadująca z nami piekarnia już się paliła. Gdyby ogień dotarł do opuszczonych biur i magazynów, byłoby po nas, tym bardziej że straż pożarna nie mogłaby do nas dotrzeć – przekonuje Parniawska.

Wszystko wskazuje jednak, że ze strony administratorów PGM nie może liczyć na wielką pomoc. Administratorka powiedziała nam, że pani Parniawska przesadza. – Ta pani wiedziała, gdzie idzie. Wiele lokatorów żyje w gorszych warunkach – przekonywała, ale nie chciała się przedstawić. Na dodatek PGM jest naciskane przez władze PSS, aby doprowadzić do rekonstrukcji betono-

wego płotu, który lokatorzy prawdopodobnie rozebrali, by uzyskać przejście od strony ulicy Przemysłowej.

– My zajmujemy się administrowaniem budynków, a nie rozwiązywaniem problemów między sąsiadami – podkreśla Wadym Guzowski, kierownik oddziału PGM przy placu Zwycięstwa. Radzi pani Parniawskiej, aby poszła do sądu przeciw PSS-owi. (maz)

Oczywiście administracja może umyć ręce i z czystym sumieniem pobierać czynsz. W końcu kierownik Guzowski nie mieszka w tak trudnych warunkach. Problem tylko w tym, że PSS jest wpływowym sąsiadem i może wiele, a pani Parniawska jest zostawiona sama sobie. Tak to nie powinno wyglądać, bo w końcu PGM reprezentuje właściciela gruntu, na którym stoi komunalny budynek, a więc gminę. To do czegoś zobowiązuje.

ZBIGNIEW MARECKI

MINAŁ TYDZIEŃ Z „GŁOSEM POMORZA”

■ Zaledwie 120 podpisów zebrali w Słupsku członkowie Federacji Młodych Socjaldemokratów pod petycją do ministra edukacji w sprawie usunięcia religii ze szkół.

■ W słupskim schronisku dla zwierząt masowo giną koty. Zdychają, bo jest ich za dużo. Tymczasem brakuje pieniędzy na rozbudowę kociarni oraz kontynuację programu sterylizacji i kastracji kotów.

■ Bogusław Gierulski z Elbląga okazał się najlepszym brydżystą XIV Międzynarodowego Festiwalu Brydżowego w Słupsku. Do domu pojechał z pucharem i czekiem na 15 tysięcy złotych.

■ Andrzej Gwadera, dowódca 7. Brygady Obrony Wybrzeża w Słupsku odebrał z rąk prezydenta RP nominację generalską.

■ Gdańsk Transport Company wybuduje autostradę A-1 Gdańsk-Toruń. Prace mają ruszyć w maju 2005 roku. Koszt budowy pierwszego odcinka do miejscowości Nowe Marzy to 504 miliardy złotych.

■ Do 300 tysięcy złotych pomocy na swoje inwestycje mogą otrzymać rolnicy. Wnioski zainteresowanych przyjmuje Regionalny Oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Gdyni.

■ Już 310 z 395 pracowników słupskiego PPKS-u wyraziło wolę przystąpienia do spółki, która ma przejąć firmę w leasing od wojewody. Upatrzyli sobie także kandydata na inwestora mniejszościowego – Komisja Prywatyzacyjna z siedmiu chętnych wybrała właścicielkę Stoczni Remontowej w Trójmieście. Wkrótce rozpoczyna się negocjacje z wojewodą i inwestorem.

■ Około 40 osób dziennie rejestruje w słupskich urzędach pocztowych swoje odbiorniki telewizyjne. Słupszczanie przestraszyli się prowadzonej przez pocztowców kontroli. Kontrolerzy na razie sprawdzają firmy.

■ Radny Leon S., były wykładowca Szkoły Policji w Słupsku, nie będzie oskarżony o molestowanie seksualne słuchaczek. Według prokuratury w Kołobrzegu próbował je oblać, ale jego czyny nie oznaczały jeszcze molestowania seksualnego. Zainteresowane będą miały prawo do odwołania.

■ Już po raz drugi wojewoda pomorski uznał prawo Stanisławy Skorobohatej do odszkodowania – ponad 400 tysięcy złotych – za nieprawne wywłaszczenie z działki w Rowach, ale wójt gminy Ustka, który jeszcze jako naczelnik gminy się tego dopuścił, ponownie tę decyzję kwestionuje. Teraz odwołał się do ministra infrastruktury.

■ Słupska Solidarność w ramach ogólnopolskiej akcji chce, aby w Słupsku i innych miastach regionu wprowadzić zakaz handlu w sklepach o powierzchni większej niż 300 metrów kwadratowych od godziny 21 w sobotę do 5 rano w poniedziałek. Właściciele sklepów spowodują ograniczenie zatrudnienia. Samorządowcy nie są zbyt skory, aby zrealizować postulaty Solidarności.

■ Nowy Teatr w Słupsku – tak ostatecznie będzie się nazywał reaktywowany teatr w Słupsku. Wśród radni zaakceptowali nazwę zaproponowaną przez słupszczan.

(maz)

FELIETON NA KONIEC TYGODNIA

Gratuluje odwagi!



Choć słupski Sezamor, przejęty przez spółkę pracowników, przeżywa wielkie trudności, to jednak pracownicy PPKS-u w Słupsku postanowili, że pójść tą samą drogą. W dzisiejszych czasach to wyraz dużej odwagi, tym bardziej że nie chcą, aby wspomagał ich inwestor tykiszowski, który mógłby wnieść do firmy spory kapitał.

Z drugiej jednak strony ten strach przed dominującym inwestorem wydaje się zrozumiały, bo gdyby dysponował większością udziałów, to mógłby ustawić funkcjonowanie firmy według własnych wyobrażeń i potrzeb, doprowadzając ją nawet do ograniczenia pensji i znacznej redukcji zatrudnienia. Taka perspektywa do miłych nie należy, więc się nie dziwię, że pracownicy PPKS-u bronili się przed nią, gdy swoimi pieniędzmi chciał ich uszczęśliwić Andrzej Dębowski, był właściciel Dom-Plastu.

Nigdy jednak nie jest tak, że można się całkowicie zabezpieczyć przed niebezpieczeństwami. Co prawda spółka pracownicza chroni załogę przed prywatyzacją polityczną, czyli wyborem inwestora przez wojewodę, którego kolor może zależeć od tego, kto rządzi w państwie. Jednocześnie jednak nie daje gwarancji, że spółka zdobędzie kapitał niezbędny do modernizacji firmy i sprostania konkurencji. Ze swojej strony życzę pracownikom PPKS-u, aby ich plany i zamierzenia się powiodły, bo jak im się uda i dojdą do rozsądnego porozumienia z inwestorem zewnętrznym, to mają szansę wygrać dla siebie w miarę stabilną przyszłość i szansę na określenie własnego losu.

ZBIGNIEW MARECKI

SLUPSK. Festiwal Pianistyki Polskiej

Są już bilety

Można już kupować bilety na koncerty XXXVIII Festiwalu Pianistyki Polskiej. Wejściówki są do nabycia w kasie Państwowej Orkiestry Kameralnej i Teatru przy ulicy Jana Pawła II 3.

Kasa jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9 – 14 oraz 16 – 19, a w soboty w godzinach 10 – 12. Rezerwacja telefonicz-

na pod numerem 842-49-60 lub 842-38-39.

Ceny biletów: karnet na cały festiwal (obejmuje koncerty odbywające się w teatrze) – 100 zł, pojedyncze bilety: na koncerty w teatrze 4,8 i 10 września – 25 zł, pozostałe dni – 10 zł. Bilety na koncerty w zamku: pojedynczy – 5 zł, grupowy dla młodzieży (minimum 10 osób) – 3 zł.

SLUPSK. Sprawdź czy jesteś zdrowa

Zbadaj się za darmo

Bezpłatne badania cytologiczne, pozwalające wykryć raka szyjki macicy oraz badania mammograficzne, pozwalające zaobserwować zmiany nowotworowe w piersiach organizuje klinka Salus przy ulicy Zielonej.

Na badanie cytologiczne mogą się zgłaszać panie w wieku 30-59 lat, bez względu na przychodnię, do której należą. Nie trzeba skierowań, ale konieczna jest książeczka RUM. Wcześniej

rejestracja telefoniczna pod numerem 840 19 40, 840 19 41.

Badaniu mammograficznemu mogą się poddać panie w wieku 50-69 lat, które w ostatnich 24 miesiącach nie miały wykonywanej mammografii. Tu również nie obowiązują rejestracja i przynależność do konkretnej przychodni. Na badania trzeba wziąć książeczkę RUM. Obowiązuje rejestracja telefoniczna pod numerem 840 19 40, 840 19 41. (law)

SLUPSK. Bądź z nami na Jarmarku Gryfitów

Po zdrowie i urodę

Poradniki medyczne, zaproszenia do lokali gastronomicznych i do kina oraz inne atrakcyjne nagrody będzie mógł wygrać każdy, kto w najbliższą niedzielę będzie na Rynku Rybackim.

W niedzielę od godz. 14 słupszczanom i gościom zaprezentują się lekarze z oddziału chirurgii ogólnej i naczyniowej słupskiego szpitala. Będzie można u nich uzyskać poradę dotyczącą chirurgii. Oplata za poradę – według uznania – zasili konto wyposażenia pracowni endoskopowej. Dzięki specjalistycznym urządzeniom słupszczanie będą szybciej i skuteczniej leczeni. Liczy się każda złotówka. Na jarmarku zaprezentuje się też słupskie pogotowie. Również oni gromadzą pieniądze na spłatę nowej karetki reanimacyjnej, która już od lipca wozi poszkodowanych i chorych.

„Głos Pomorza” na swoim stoisku będzie sprzedawał specjalnie oznakowane numery gazety. Następnie między godz. 15-16 odbędzie się publiczne losowanie nagród. Mamy do rozlosowania kilkadziesiąt poradników z zakresu zdrowia, zestawy śniadaniowe, zaproszenia do kina i na kolację, pizzę, kawę i herbatę oraz wiele innych większych i mniejszych upominków.

TO MOŻE BYĆ TWOJE

Podczas imprezy rozlosujemy: ponad 30 poradników medycznych ufundowanych przez Wydawnictwo Lekarskie PZWL w Warszawie, zestawy śniadaniowe Nestle, trzy podwójne zaproszenia na seans ufundowane przez kierownika kina Milenium Pawła Wilirskiego, 10 zaproszeń na kawę i herbatę ufundowanych przez Jarosława Rawskiego prowadzącego Herbaciarnię w Spichlerzu Richtera, dwa zaproszenia o wartości 30 złotych na kolację w pizzerii Chata Macocha, zaproszenie na kolację o wartości 60 złotych dla dwóch osób do słupskiej tawerny Adamek, zaproszenia na pizzę do Baru pod Kasztanem, Nortona i Kaspertino oraz gadzety „Głosu Pomorza”.

(law)

INFORMATOR

osiedlowy

GABINET Stomatologiczny Beata Suchorowska, Waryńskiego 4, 842-98-24. Protetyka, leczenie.

GABINET Stomatologiczny Robert Suchorowski, Piekietko 25, 842-98-24, leczenie, chirurgia, implantoprotetyka.

LABORATORIUM Sigma (była przychodnia kolejowa) Wileńska 30, 840-38-00, pn – pt 7.00 – 18.00.

LECZENIE chorób przyzębia Katarzyna Roman Specjalista II stopnia Parodontolog, Sienkiewicza 5a/2a, 059/842-51-00.

MASAŻ, algi, świecowanie, bioptron, kosmetyka twarzy, Jana Pawła II 1 parter, 0-608-693-223.

KOMPUTERY – sprzedaż, modernizacja, podzespoły, akcesoria. Raty. www.cave.net.pl Romera 7, 059/845-30-50, 0-693-299-602

NOWO otwarty komis rzeczy różnych, Słupsk, ul. Łąkowa 19 koło Zamiejskiej. Zapraszamy.

AVGSM-SERWIS simlock, naprawa aktualizacja oprogramowania itp. Piłsudskiego 3/5, 059/843-94-19, www.avgsm.prv.pl

Ogłoszenia w informatorze są płatne. Informacje: tel. 347-35-14

ZAPROSZENIA

Pomorskie wizje

SLUPSK. Otwarcie wystawy „Heinrich Eugen von Zitzewitz. Wizje i pasje” odbędzie się w piątek o godz. 12 w Spichlerzu Richtera. Artysta urodził się w 1926 roku w Moskwie na Pomorzu. Wystawa prezentuje jego obrazy z lat 1960-1990. To kolejna ekspozycja prezentująca twórczość artysty urodzonego na Pomorzu. Wstęp wolny. (law)

Festyn dobroczynny

KOBYLNICA. Przejazdki konne, konkursy z nagrodami oraz występy zespołu młodzieżowego z Estonii – takie atrakcje czekają na uczestników festynu, który odbędzie się w niedzielę w Kobylnicy przy ulicy Franciszkańskiej 1. Organizują go siostry franciszkanki.

Podczas festynu prowadzona będzie zbiórka pieniędzy na rzecz budowy Domu Małej Miłości dla osób przewlekle chorych. Rozpoczęcie imprezy o godzinie 13, a zakończenie o 20. (ela)

ROZMOWA „GŁOSU POMORZA”

Nie uciekłem z tonącego okrętu

MIROSLAW BANAŚ

były prezes Przedsiębiorstwa Budownictwa Regionalnego w Słupsku

– Przed kilkoma miesiącami odszedł pan z funkcji prezesa PBR, a oto jak grzmot z nieba pojawiła się informacja, że właściciele złożyli do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości firmy. Niektórzy twierdzą, że uciekł pan przed katastrofą?

– To nie tak. Ja tę firmę podniosłem z upadku. Potem zabiegałem o pozyskanie inwestora strategicznego, bo spółka powinna być dofinansowana, ale, niestety, zmienił się układ sił w strukturze udziałowców i moje koncepcje nie znalazły uznania. Dlatego odszedłem.

– Może trzeba było zainwestować i wykupić większość udziałów?

– Zastanawiałem się nad tym, ale doszedłem do wniosku, że to by nic nie dało, bo wykupienie udziałów to za mało. Tu były potrzebne pieniądze na inwestycje. Miałem

kontakt z zewnętrznym inwestorem z Litwy, który chciał wpompować w firmę dwa miliony złotych, ale jak już mówiłem, nic z tego nie wyszło.

– A jak pan ocenia działalność pana Stanisława Krajewskiego, który ma teraz większość udziałów i jego syna Roberta, który został prezesem?

– Umówiliśmy się, że nie będę komentował wewnętrznych spraw firmy.

– Właściciele firmy twierdzą jednak, że doszło do przeinwestowania w spółce. Między innymi z powodu zakupu zwirowni w Zagórkach.

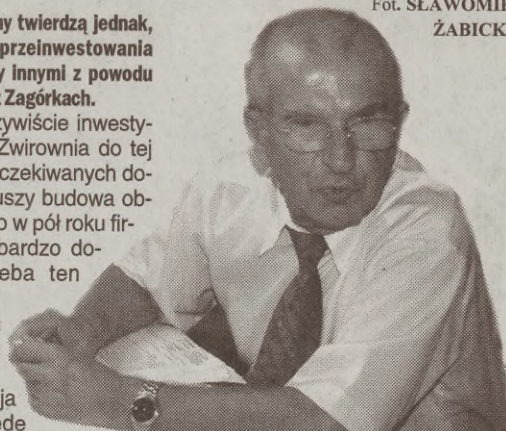
– To była rzeczywista inwestycja w przyszłość. Zwirownia do tej pory nie przynosi oczekiwanych dochodów, ale jeśli ruszy budowa obwodnicy Słupska, to w pół roku firma będzie miała bardzo dobrą pozycję. Trzeba ten czas przeczekać.

– Jak pan ocenia złożenie wniosku o upadłość PBR?

– To jest decyzja właścicieli. Nie będę

jej komentował. Mogę tylko powiedzieć, że mieliśmy kłopoty z uzyskaniem niektórych płatności za wykonane prace. Sam na przykład zabiegałem o należne nam pieniądze z ratusza. Wiem, że właściciele chcą wykorzystać upadłość do restrukturyzacji firmy. Moim zdaniem jest na to szansa.

Rozmawiał ZBIGNIEW MARECKI
Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI



NASZE INTERWENCJE

Za darmo pieniędzy nie dają

– Dostałam niedawno list, informujący, że zdobyłam pierwszą nagrodę w Wielkim Finale Międzynarodowym. Nie wiem skąd firma ma moje dane, przecież nie brałam udziału w żadnym konkursie.

Elżbieta ze Słupska

Marek Zapolski, miejski rzecznik praw konsumenta wyjaśnia, że tego typu firmy kupują dane osobowe. – Na rynku jest mnóstwo instytucji, handlujących danymi – wyjaśnia rzecznik. – Część adresów biorą także z książek telefonicznych.

Zapolski radzi jednak wyrzucić tego typu przesyłki do kosza, bo podobne listy trafiają

także do wielu innych mieszkańców Słupska. – Nikt nie powinien na nie reagować – mówi. – Po prostu, że tylko pojedynczym osobom udaje się wygrać pieniądze. Najpierw trzeba jednak dać zarobić organizatorowi konkursu. Żadna z firm nikomu nie rozdaje od razu pieniędzy. Konsument, do którego przychodzi takie pismo przeważnie pro-

szony jest o wykonanie telefonu, w ten sposób wyciągane są od niego pieniądze i to nie małe. Dopiero po zakupie jednego z artykułów, oferowanych przez firmę, bierze się udział w losowaniu głównej nagrody. Zanim jednak do tego dojdzie, konsumenci muszą wyłożyć własne pieniądze.

(ela)

SLUPSKA KLASA OKRĘGOWA

Widowiska nie było

Pierwsze zwycięstwo w słupskiej klasie okręgowej zanotowali piłkarze sycewickiej Sparty, którzy pokonali Korolę Dębnicę.

Sparta Sycewice jeszcze w poprzednim sezonie grała w czwartej lidze, ale wiosną musiała przelknąć gorzki spadek do okręgówki.



Z kolei ich rywal Korol Dębica to tegoroczny beniaminek. Spotkanie na sycewickim stadionie w pierwszych trzech kwadransach gry nie było porywające. Głównie za sprawą gospodarzy, którym niewiele się udawało. Dogodne sytuacje podbramkowe zmarnowali: Tomasz Chalubiński i Ariel Sudół. Korol w swoich szeregach miał wielu doświadczonych piłkarzy, którzy w przeszłości bronili barw człuchowskiego Piasta. Goście tylko sporadycznie wyprowadzali kon-

try, ale ich akcje były groźne. W dodatku szczęście uśmiechało się do nich tuż przed zejściem na przerwę. Za sprawą Pawła Kwaśniewskiego, który strza-

łem z rzutu wolnego z 30 metrów zaskoczył bramkarza Zdzisława Lewandowskiego. Po przerwie sycewiczanie zagrali z inwencją. Zdecydowane ataki Sparty obnażyły słabość przyjezdnej defensywy. Miejscowi swoją inicjatywę udokumentowali trzema golami. Dopiero w ostatnich dziesięciu minutach Korol otrzymał się z przewagi gospodarzy. Sparta cofnęła się do obrony, a drużynie z Dębicy udało się tylko zmniejszyć rozmiar porażki.

(fen)

Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI

Ryszard Hendryk

trener Sparty Sycewice

– To był bardzo trudny i ważny mecz dla mojego zespołu. Teraz do następnych spotkań możemy podejść spokojnie. W środkowej rywalizacji goście postawili nam spore wymagania. Z pierwszej połowy byłem niezadowolony. Podczas przerwy powiedziałem zawodnikom, że musimy wyjść z trudnej sytuacji. Chłopcy wzięli sobie do serca moje słowa i z furii atakowali w drugiej połowie. Wszyscy walczyli z wielkim zaangażowaniem i pokazali, że walecznością można wiele zdziałać.



SPARTA SYCEWICE

KORAL DĘBNICA

3 (0:1) 2

BRAMKI

- 1-1 L. Hładuniuk - 55 min
- 2-1 L. Hładuniuk - 75 min
- 3-1 A. Sudół - 80 min

- 0-1 P. Kwaśniewski - 44 min
- 3-2 M. Langowski - 89 min

ŻÓLTE KARTKI

- Z. Lewandowski
- K. Stasiak

- L. Kaczmarek
- M. Faka

SEDZIOWAŁ

Tadeusz Jankowicz ze Słupska

LUDZIE Z TWOJEJ ULICY



Czwartek, godz. 12.07, ulica Browicza, sklep spożywczo-przemysłowy. Aneta Kupis jest ekspientką. Po pracy wolny czas poświęca trzyletniej córce Kasi – chodzi z nią na spacer do lasu i Parku Kultury i Wypoczynku. Czyta książki – nie ma ulubionego gatunku, ale nie lubi horrorów. Woli sągi rodzinne. Urlop spędziła w domu. Kiedy słońce dopisywało, wyjeżdżała do Ustki.



Czwartek, godz. 12.18, ulica Lelewela, sklep „U Mietka”. Krzysztof, sprzedawca-serwisant, interesuje się sportem – głównie tenisem stołowym i siatkówką. Urlop spędził na Kaszubach w ośrodku wczasowym. Cieszy się że udało mu się spędzić aktywnie wolny czas na rozgrywkach sportowych. Jeżeli ma czas, ogląda filmy akcji. Wcześniej zajmował się wędkarstwem, które zarzucił ze względu na brak czasu.



Czwartek, godz. 13, ulica Lotha przy cmentarzu. Marek sprzedaje zioła i kwiaty. Jest bezrobotny, ma żonę i trójkę dzieci. Sprzedaje dorywczo, żeby zarobić kilka złotych na niezbędne opłaty i utrzymanie. Jest zadowolony, bo dostał ulgę i nie płaci wielkich sum za mieszkanie. Kiedyś amatorsko zajmował się fotografią. Po wypadku w latach 80. musiał sprzedać sprzęt fotograficzny. Teraz żałuje – chciałby zrobić jakieś zdjęcie dzieciom, ale nie ma czym. Chętnie ogląda filmy dokumentalne o drugiej wojnie światowej. Cieszy się, że wiele dokumentów i archiwaliów z tamtego okresu jest odtajnionych i udostępnianych.



Czwartek, godz. 12.50, klatka schodowa budynku przy ulicy Armii Krajowej. Janusz Szostakiewicz odnawia ściany. W wolnych chwilach jeździ na działkę. Ma tam część warzywną i rekreacyjną. Na działce rządzi oboje z żoną. Urlop spędził pracowicie – zbudował altankę na działce. Kiedy pogoda nie pozwala na wyjazd, wolny czas spędza przed telewizorem. By być na bieżąco, ogląda programy informacyjne.

(law)

Fot. SŁAWOMIR ŻABICKI

Wszyscy ujawniają majątki, a Łeba nie

Burmistrz niedostępna

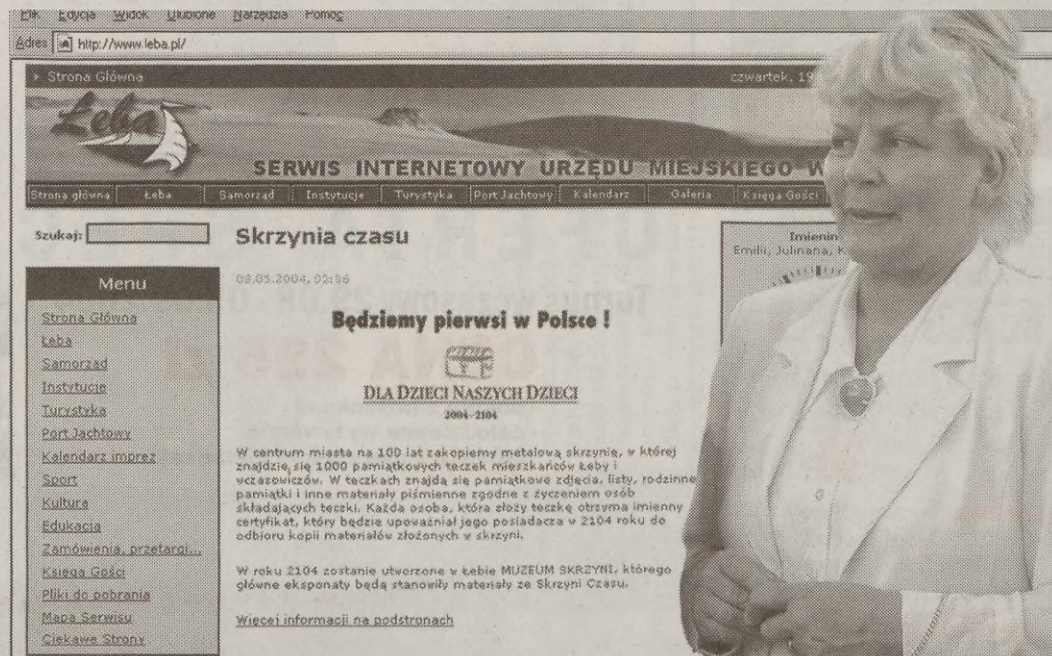
W serwisie internetowym Urzędu Miejskiego w Łebie możemy przeczytać wiele ciekawych informacji. Brakuje tylko jednej, za to bardzo ważnej. Nie znajdziemy na niej oświadczeń majątkowych radnych, pracowników samorządowych i pani burmistrz.

Nasza próba odnalezienia oświadczeń majątkowych samorządowców z Łeby zakończyła się fiaskiem. Tłumacząc się niewystarczającą znajomością tajników internetu postanowiliśmy skorzystać z pomocy fachowca.

– Właśnie skończyłem poszukiwania Biuletynu Informacji Publicznej Łeby i nie znalazłem – powiedział nam Maciej Wiewiórski, administrator strony głównej Biuletynu Informacji Publicznej w Warszawie. – Nawet Urząd Miejski w Łebie nie udzielił mi takich informacji. Mieli do mnie oddzwonić, ale jakoś nic się nie dzieje dalej w tej sprawie.

Oświadczenia majątkowe samorządowców powinny być zamieszczane na stronach internetowych, tak wynika z przepisów. Od administratora głównego BIP w Warszawie dowiedzieliśmy się, że za publikację takich informacji odpowiada osoba wyznaczona w danym urzędzie miasta.

– Firma, która obsługiwała nasz BIP, nie spełnia naszych kryteriów – tłumaczy Ewa Horanin, sekretarz miasta. – Aktualnie przyglądamy się innym firmom, które mogłyby się tym zająć. Dotychczasowy wykonawca tej usługi miał problemy techniczne z zamieszczeniem biuletynu. Nie mamy nic do ukrycia. Każdy, kto chce uzyskać jakąś informację z urzędu, może złożyć wniosek o udostępnienie informacji publicznej i po 14 dniach otrzyma odpowiedź.



Wszystko wskazuje na to, że w dalszym ciągu mieszkańcy Łeby nie będą mogli zajrzeć w portfel swoim wybrancom.

– Brak oświadczeń majątkowych w internecie jest złamaniem ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o dostępie do informacji publicznej – mówi jednak Adam Grodzki z Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. – Samorządowcy powinni zamieszczać takie informacje w sieci. Sprawdzali-

śmy to w Departamencie Administracji Publicznej ministerstwa. Brak oświadczeń majątkowych w internecie świadczy o tym, że samorząd nie wykonał swoich obowiązków prawidłowo w tym zakresie. Przepisy o Biuletynie Informacji Publicznej zobowiązują samorządy do zamieszczania informacji o urzędzie, w tym

oświadczeń majątkowych radnych, na stronach internetowych.

W łebskim urzędzie nie uzyskaliśmy informacji o terminie pojawienia się oświadczeń w internecie. Usłyszeliśmy, że jest okres urlopowy i trudno teraz cokolwiek na ten temat powiedzieć.

PAWEŁ PIWKA

Z wizytą w Muzeum Regionalnym w Człuchowie

Pamiątki z neolitu

Wczesnym rankiem dzwonek przy drzwiach Muzeum Regionalnego w Człuchowie brzmi donośnie. Maszynny budynek w centrum miasta skrywa kilka sal wystawowych. Na parkingu pusto. Słychać kroki, kłamka ustępuje.

Archeolog Rafał Gradowski wyda się lekko zaskoczony: – O tej porze mamy niewielu zwiedzających.

Uczmy się od Duńczyków

Brak zwiedzających nie jest problemem wyłącznie muzeum człuchowskiego. Dla przykładu muzeum w Koszalinie (dawnie Muzeum Okręgowe zasięgiem obejmujące byłe województwo koszalińskie) rocznie na sprzedaży biletów wstępu na swoje wystawy zarabia średnio zaledwie kilkanaście tysięcy złotych. Proporcjonalnie do wartości złotych, niemal pięciokrotnie mniej niż małe muzeum morskie w miejscowości portowej Nexø na Bornholmie. Tyle, że Duńczycy do perfekcji opanowali sztukę autoreklamy i nawet z nieefektywnych porcelanowych dzbanuszków uczynili produkt promocyjny wyspy.

Tymczasem u nas... Przypadkowo napotkany przed ratuszem człuchowianin (w średnim wieku, zabiegany właściciel niewielkiego sklepu wielobranżowego, z plikiem dokumentów pod pachą), na pytanie, czy korzysta z oferty miejscowego muzeum, odpowiada bez ogródek: – Dzieciaki ze szkoły chodzą na wystawy, to wystarczy.

Bilet wstępu na wystawy muzealne kosztuje 3 zł, ulgowy 1,5 zł. W lipcu wszystkie ekspozycje obejrzały ogółem 462 osoby, chociaż zdarzają się wycieczki liczące po 90-100 osób.

– Bywają dni, że nikogo nie ma – uzupełnia archeolog.

Cztery wystawy

Reklama muzeum znajduje się w kilku punktach miasta, m. in. na zamku, który zwłaszcza przez turystów odwiedzany jest zdecydowanie częściej. Oferta muzealników człuchowskich na lato jest naprawdę imponująca.

– Zagranicznych turystów mamy niewielu, aby bywają – mówi Rafał Gradowski.

Z wystaw stałych godne obejrzenia są ekspozycje poświęcone rzemiosłu artystycznemu, etnografii i archeologii. Z prezentacji czasowych do końca sierpnia można oglądać rzeźbę i malarstwo człuchowskiego artysty Józefa Waldemara Faryno (z cyklu „Człuchowanie. Artystyczne dokonania”, część VI).

Na wystawę rzemiosła składają się XVIII-wieczne rzeźby pochodzące z kościoła w Gwieździnie. Wszystkie one przedstawiają świętych.

– Najbardziej efektownym za- bytkiem jest szafa barokowa

z 1676 roku, z nieistniejącego dworu w okolicy Rzeczenicy – informuje Gradowski. – Prezentujemy także witraż, piecyk i secesyjne drzwi dębowe pochodzące z dawnego ratusza.

Etno i archeologia

W ramach wystawy etnograficznej, podzielonej na dwa działy – gospodarstwo domowe i gospodarstwo rolne – jedna z sal poświęcona jest obróbce lnu. – Większość eksponatów etnograficznych dzisiaj jest już nieznana lub nieużywana – mówi Gradowski. Natomiast w ramach prezentacji archeologicznej możemy obejrzeć m. in. przedmioty wydobyte i zgromadzone z powiatu człuchowskiego (ulożone chronologicznie). Najstarsze pochodzą z epoki neolitu (toporki kamienne).

– Najwięcej jest popielnic z wczesnej epoki żelaza, kultury pomorskiej – mówi archeolog. – Prezentujemy ponadto zabytki wczesnego średniowiecza.

PIOTR PAWŁOWSKI



Fot. PIOTR PAWŁOWSKI
Wśród zwiedzających największym zainteresowaniem cieszy się ogromna i starannie odtwarzająca szczegóły architektoniczne, makieta zamku człuchowskiego (z dokładnymi opisami). Przy niej Rafał Gradowski.

KARTKA Z KALENDARZA

Urodzeni 20 sierpnia

Na co dzień cechuje ich prawość, życzliwość, dobra wola i uprzejmość. Mają jednak nie tylko zalety. Brakuje im wytrwałości i konsekwencji w działaniu. Gdyby potrafili bardziej się zdyscyplinować, mogliby w życiu osiągnąć znacznie więcej.



570104SLBH_A

20 SIERPNIA
233. dzień roku

IMIENINY OBCHODZĄ
Bernard,
Sobiesław

POMOC DROGOWA

SLUPSK – 981; 844-04-31; 842-79-40; 842-44-40; 811-91-50
BYTÓW – 822-40-32; 822-27-28
CZŁUCHÓW – 834-14-12
ŁĘBORK – 862-17-87

INFORMACJA

Biuro numerów – 913; 94-93
Paszportowa – 95-75
Kolejowa – 94-36
AIDS – 0-801-225-001
PKS – SLUPSK – 842-42-56, BYTÓW – 822-22-38, CZŁUCHÓW – 834-22-13, ŁĘBORK – 862-19-72

POGOTOWIE

WETERYNARYJNE
BYTÓW – 822-22-70
ŁĘBORK – 862-19-63
MIASTKO – 857-29-53
USTKA – 814-42-93

KURSY WALUT

Kantor MIAMI „Galeria Podkowa”, ul. Starzyńskiego, Słupsk, tel. 841-70-31

	Skup	Sprzedaż
USD	3,51	3,69
EURO	4,35	4,53
GBP	6,44	6,68
CHF	2,81	2,93

REKREACJA

SZCZECINEK: Kryta Pływalnia „Aqua-Tur”. Codziennie 7-22 – baseny: sportowy, rekreacyjny, brodzik; zjeżdżalnia, jacuzzi, atrakcje wodne, sauna, solarium; bar, sklepik, tel. 372-96-28

POLICYJNY

TELEFON ZAUFANIA
SLUPSK – 848-01-11
BYTÓW – 822-25-69
ŁĘBORK – 862-03-00

USŁUGI MEDYCZNE

OGÓLNOPOLSKA Informacja i Rejestracja Medyczna – 0-300-200-913 – (całodobowa)

SLUPSK: Nocne dyżury stomatologiczne, al. Wojska Polskiego 1/14, tel. 840-18-99; 0-605-658-473

Prywatne Pogotowie Stomatologiczne „Vitrodent”, Słupsk, ul. Soldka 2, tel. 841-24-50

NZO Lekarz Domowy, ul. Kołłątaja 31, tel. 840-35-50 (budynek Poczty Głównej) – całodobowa; Prychodnia Lekarska, ul. Chelmońskiego 3, tel. 845-61-60 – czynna w godz. 8-19

NZO Klinika SALUS, ul. Zielona 8, tel. 840-19-40; 840-19-41 czynna w godz. 7-19; Przychodnie POZ: ul. Młyńska 1a, tel. 841-37-63 w godz. 8-19; ul. Mochackiego 19, tel. 848-26-66; 845-69-99

ŁĘBORK: Franciszkańska Stacja Opieki Caritas Hospicjum Dobre, ul. Basztowa 8, tel. 863-31-58 czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-14

USŁUGI RÓŻNE
SLUPSK: Pogotowie szklarskie całodobowe, Słupsk, ul. Poniatowskiego 44, tel/fax 842-57-67

Biuro Ubezpieczeń – OC taniol Agencja SKOK – pożyczki, Andersa 10, 059/845-41-62. Przyjmujemy ogłoszenia do „Głosu Pomorza” i „Głosu Szczecińskiego”

Hotel dla psów (całodobowy) Słupsk, ul. Paderewskiego, tel. 842-84-14, 840-02-21, 0-603-070-170

PIZZA NA TEL.
Bar Pod Kasztanem, ul. Wojska Polskiego 52, tel. 842-70-46 (dowóz Słupsk i okolice w godz. 10-22)
Chata Macochy, ul. Wojska Polskiego 30a, tel. 840-22-80

Kaspiertino, ul. Szczecińska 61 a, tel. 843-46-33

Marco Polo, ul. Bema 13, tel. 841-38-78 (dowóz na terenie Słupska i okolic)

Norton, ul. Starzyńskiego 2, (059) 848-65-00, dowóz (też Siemianice, Kobylnica) opakowanie gratis

KEBAB NA TEL.
Kebab House, ul. Wolności (Targowisko), tel. 840-30-32, pon.-sob. 9-22; niedz. 12-22

DYŻURY APTEK
SLUPSK – „Ratuszowa”, ul. Tuwima 4, tel. 842-49-57 (całodobowo); „Przy Placu Dąbrowskiego”, (wejście od ul. Przemysłowej), otwarta codziennie 8-22, 840-30-22

„Vital” (Kaufland), ul. Kołłątaja 25, tel. 840-21-31; otwarta codziennie 8-21

„Vital” (Kaufland), ul. Kołłątaja 25, tel. 840-21-31; otwarta codziennie 8-21

„Vital” (Kaufland), ul. Kołłątaja 25, tel. 840-21-31; otwarta codziennie 8-21

„Vital” (Kaufland), ul. Kołłątaja 25, tel. 840-21-31; otwarta codziennie 8-21

„Vital” (Kaufland), ul. Kołłątaja 25, tel. 840-21-31; otwarta codziennie 8-21

ŁĘBORK – piątek „Bluszczowa”, ul. Czołgistów, tel. 863-32-05; sobota: „Na Osiedlu Sportowym”, ul. Olimpijczyków 11, tel. 863-15-87; niedziela: „Żywa”, ul. Zwycięstwa, tel. 862-56-28

ŁĘBA – „Słowińska”, ul. Kościuski, tel. 866-13-65

MIASTKO – „Vital”, ul. Dworcowa 4b, tel. 857-32-69

USTKA – piątek: „Ustecka”, ul. Żeromskiego 5, tel. 814-98-17; sobota: „Herba Vitae”, ul. Grunwaldzka 16c/1, tel. 814-70-48; niedziela: „Jantar”, ul. Grunwaldzka 27a, tel. 814-46-72

WYSTAWY

SLUPSK: MUZEUM POMORZA ŚRODKOWE-GO

Zamek Książąt Pomorskich, ul. Dominikańska 5-9, czynne: piątek-sobota w godz. 10-17, niedz. w godz. 10-18: Skarby Książąt Pomorskich; Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku; Twórczość plastyczna S.I. Witkiewicza; Ludomir Słędziński klasyk z Wilna; Młyn Zamkowy: Kultura ludności autochtonicznej Pomorza; Szli na Zachód osadnicy; Stroje ludowe Środkowej Frankonii; Herbariarnia w Spichlerzu czynna 10-21: Heinrich Eugen von Zitzewitz. Wizje i pasje; Galeria Kameralna, ul. Partyzantów 31a; czynna w godz. 8-16: Piotr Wachowski – malarstwo; Baszta Czarownic, al. F. Nullo 8, w godz. 10-15: Piotr Kurka – Obiekt

KLUKI: Muzeum Wsi Słowińskiej, tel. 846-30-20 w godz. 9-18: Architektura i kultura materialna Słowińców;

ŁĘBORK: Muzeum, tel. 862-24-14; czynne w godz. 10-16 (sobota w godz. 10-15; niedz. 9-14): Łębork w zabytkach i dokumentach (Łębork na starej fotografii); Alfred Lubocki – prace ludowe; Rzemiosło w pradziejach; Chęć kaszubska; Gabinet Paula Nipkowa (twórca telewizji); Wczoraj dziś i jutro; Galeria Strome Schody: Malarstwo na jedwabiu Brygidy Ingrid Mrozek

USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki, ul. Zaruskiego 1a, czynna w godz. 10-18: Katarzyna Górna & Jan Pieniek Terminal jako przestrzeń kompromisu; Muzeum Ziemi Usteckiej, ul. Marynarki Polskiej 62a, tel. 814-33-02, czynne w godz. 11-16: wystawa stała – Historia Miasta Ustki; wystawa czasowa – Łalki wizerunki polityków

KINA
SLUPSK: MILENIUM – Sala A: Spiderman 2, godz. 14.30, 17.30, 20.30; Sala B: Osada, godz. 16, 18, 20

ŁĘBA: RYBAK – piątek: Shrek 2, 11.30, 20.15 i 24; Rrrr 13.15, Troja, godz. 15; Pojutrze, godz. 18; Osada, godz. 22; – sobota-niedziela: Shrek 2, godz. 12, 18.15 i 24; Rrrr, godz. 13.30; Troja, godz. 15.15; Osada, godz. 20; Pojutrze, godz. 22

USTKA: DELFIN – piątek: Mój Brat Niedźwiedź, godz. 11; Harry Potter, godz. 12.30; Nigdy w życiu, godz. 14.40; Troja, godz. 16.30; Król Artur, godz. 19.10 i 23.10; Monster, godz. 21.20; sobota: Mój Brat Niedźwiedź, godz. 11; Harry Potter, godz. 12.30 i 22.50; Nigdy w życiu, godz. 16; Troja, godz. 18; Monster, godz. 20.50; niedziela: Mój Brat Niedźwiedź, godz. 11; Harry Potter, godz. 12.30; Troja, godz. 14.40; Król Artur, godz. 17.20; Dziewczyna z perłą, godz. 19.30; Nigdy w życiu, godz. 21.10; Monster, godz. 23

USŁUGI POGRZEBOWE
SLUPSK: „KALLA”, ul. Armii Krajowej 15, tel. 842-81-96; 0601-928-600; cena pogrzebu 1950

„HADES”, ul. Kopernika 15, (całodobowo) tel. 842-98-91; cena pogrzebu 1900

„ZIELEN”, tel. 842-30-42, (całodobowo) tel. 0-502-525-005

„HERMES”, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo) tel. 842-84-95; 0-604-434-441

„NEMEZIS”, wyrób-sprzedaż trumien (od 200 zł), Leszczyńskiego 10E, 0-59/842-23-04; 0-697-300-732

O wszelkich zmianach prosimy informować tel. 842-51-95 lub pod adresem Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19.

(law)

głos na lato

DODATEK WAKACYJNY

NASZ KORESPONDENT

Rafał
Nagórski

Koszalin
tel.
(094) 347 35 53



Bunkier w Szczecinku

Stal i beton wśród jezior

Wśród jezior i zielonych lasów Pojezierza Drawskiego coraz trudniej dostrzec resztki umocnień Wału Pomorskiego. Stąd tak wielką gratką dla turystów jest szczecinecki bunkier.

Pas umocnień Wału Pomorskiego wzdłuż ówczesnej granicy z Polską wzniesli Niemcy w latach 30-tych. Sieć bunkrów, zapór, tranzei i innych umocnień miała zatrzymać nacierających Polaków i Rosjan w roku 1945. Nie zatrzymała, ale przełamanie Wału Pomorskiego krwią. Mimo upływu dziesięcioleci i zniszczeń wywołanych działaniami wojennymi i upływem czasu fortyfikacje robią wrażenie do dzisiaj.

Są na Wale Pomorskim potężniejsze i bardziej wymyślne umocnienia, ale chyba żaden tak jak bunkier w Szczecinku nie pokazuje kunsztu jego budowniczych. Większość schronów jest bowiem ukryta w lasach, zakopana w ziemi i trudno dostępna. Bunkier przy wylocie ze Szczecinka w stronę Polczyna Zdroju (ulica Kościuszki na wysokości kempingu nad jeziorem) jest odkopany. Można nie tylko wdrapać się do środka, ale naocznie przekonać jak niewiele z tej dwukondygnacyjnej konstrukcji wystawało nad ziemię.

Bunkier trzesiecki miał szachować drogę do i ze Szczecinka. Uzbrojenie załogi stanowiły karabiny maszynowe i działko w pancernej kopule. Pod ziemią kryły się magazyny amunicyjne, zaplecze żywnościowo-sanitarne dla załogi. Wi-

doczne zniszczenia to nie efekt walk, ale demontażu uzbrojenia, płyt pancernych i planowego wysadzenia betonowego bunkra już po wojnie. Osobom chcącym się wdrapać na górę schronu, a nawet zejść do korytarzy radzimy zachować szczególną ostrożność.

Tylko w najbliższej okolicy Szczecinka jest jeszcze kilkanaście podobnych obiektów. Aby je znaleźć trzeba zatrzymać się w mieście nad jeziorem Trzesieckim na nieco dłużej. Informacja Turystyczna znajduje się przy placu Wolności (tel. 37 237 00).

SAVANA
Centrum Wypoczynkowo-Rekreacyjne
Restauracja, hotel,
sala konferencyjna, klub-kawiarnia
ZAPRASZA

ul. Jeziora 8
76-503 Morze
tel. 091 616 66 12
www.savana.com.pl
e-mail: savana@vp.pl

**RESTAURACJA ROSYJSKA
ŁADOGA**
W KAŻDĄ
NIEDZIELĘ
SZANTY 16.00
Codziennie: 20.00
MUZYKA NA ŻYWO
WAŁY CHROBREGO
ul. Jana z Kolna

B.O.R.T. „SKANDIA”
Generalny Przedstawiciel w Polsce
Niemieckiego Towarzystwa Promowego
Scandlines
Przeprawy promowe do Danii,
Szwecji i na Bornholm
od 30 PLN/os
Informacja - Rezerwacja:
tel./fax. 091/322-45-30, tel. 091/327-05-91,
72-600 Swinoujście, ul. Słowackiego 17,
skandia@cablenet.pl, www.skandia.swinoujście.pl

HOTEL
Wellness z termą bursztynową... tam gdzie mieszka morze...
„Jesień na wyspie Uznam...”
Szampański weekend 2 noclegi/ze śniadaniem od 78 €
Super - Okazja 6 noclegów/ze śniadaniem od 234 €
Nasze Wellness - Highlights
3 dni "Beauty + Aqua" od 292 €
3 dni "Thalasso" od 282 €
5 dni "Wellness - Vital" od 480 €
6 dni "Baltic Fit" od 409 €
2 dni "Wellness Weekend" od 202 €
BALTIC
Zinnowitz/ Dünestr. Wyspa Uznam, Tel. 0049/ 383 777 000
Telefax. 0049/ 70 100, www.hotelbaltic.de, e-mail: reservierung@baltichotel.de

WENEDA
BIURO PODRÓŻY
72-600 Swinoujście, ul. Słowackiego 17,
tel./fax.: (091) 322 45 30, 327 05 91
www.weneda.swinoujście.pl
e-mail: weneda@cablenet.pl
poleca wycieczki:
Dania i Szwecja, Bornholm
Legoland, Hansa
i Heide Park
Oslo i 3 fiordy
Sztokholm Helsinki
już od 115 zł

OFERTA SPECJALNA!
Turnus wczasowy 29.08 - 05.09.2004
CENA 295 zł
- pokoje z łazienkami
- całonocne wyżywienie
- ogniska z pieczeniem kiełbasek
Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „SŁONECZNY STOK”
Świeszyno 33 77-200 Miastko, tel/fax (059) 858 37 29
www.slonecznystok.pl

WYPOCZYNEK w Masywie Śnieżnika, spokojna okolica, domowe posiłki, 40 zł z wyżywieniem. 074/813-92-20

CAMPINGI
INŚKO, O. W. „PROMYK”, wolne miejsca, wczasy, weekendy, domki drewniane, wc+ natrysk, TV, www.owpromyk.pl 091/56-23-092, 0-604-912-006

JEZIORO Siedlisko O. W. „Draha”, własna linia brzegowa, domki drewniane od 17 zł/ osobodoba, wrzesień - 20%. 094/367-17-41.

POBIEROWO, Ośrodek „Wodnik” położony w lesie, zaprasza: domki, pokoje, przyczepy campingowe, 091/38-64-192, www.riviera.com.pl/wodnik

KWATERY
AGROWCZASY Beskidy - doskonale wypoczniesz. Cisza, spokój, plac zabaw, grill, rowery, szlak architektury drewnianej, grzyby, jagody. 033/874-72-95

MIEDZYDZROJE - Ala - pokoje gościnne, kuchnia domowa. Bar Arka - tanie i smaczne posiłki. Ludowa 8. 091/328-18-68, 0-328-06-32

POKOJE do wynajęcia nad morzem. Międzywodzie, tel. 091/38-13-855, www.maxmedia.pl/monika

W Masywie Śnieżka - mieszkanie wakacyjne: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 5 miejsc noclegowych, cena 25zł/ osobę. 074/81-32-124

WISŁKA - morze, spacer, spokój, Woliński Park Narodowy. Domki campingowe, pokoje, 091/3265-392, 068/324-04-07, 0605-287-600.

POLA NAMIOTOWE
USTKA. Pole namiotowe „Borowinka”, domki campingowe, pokoje gościnne z łazienkami, lokal gastronomiczny. Rowieckiego 9, tel. 059/8146985

RELAKS I ROZRYWKA
KRZEMIENICA k/Słupska Pasieka - zwiedzanie sali pszczelarskiej, podglądanie życia pszczoł, szklane ule, prelekcja dla grup zorganizowanych. 0-501-163-294, 0-501-163-295.

OGRODY tematyczne Hortulus. Dobrzyca k/Koszalin Centrum Ogrodnicze, szkółka roślin ozdobnych codziennie. 094/31-81-318 www.hortulus.com.pl

USTKA. Havana Club zaprasza panów, drink bar, apartamenty, sauna, GO-GO, miłe towarzystwo, przyjemna atmosfera, striptiz. 0601-644-394.

USŁUGI RÓŻNE
ARKA Klinika dla Zwierząt, Słupsk, Norwida*71 059/844-25-75, 24 h - 0-602-424-927. Wizyty domowe, strzyżenie psów, kotów.

AUTOHANDEL, pomoc drogowa. Buniak Lębork - Mosty wykup aut zadłużonych, skup, sprzedaż, zamiana. 0-502-059-018

BIURO Windykacyjne „Libra”. Windykacja należności. Szybko, tanio, skutecznie. Gnieźno 0-694-149-994, Drawsko Pomorskie, 094/363-36-52; Słupsk, 0-602-137-667.

BUDOWA studni - raty. Słupsk 059/84-21-012 - po 18-tej, 0-608-418-667.

CHŁODNICE samochodowe, regeneracja, sprzedaż. Atrakcyjne ceny! „Reja” Słupsk, Reja 41. 059/843-24-71, 0-608-058-435

EXPRES - Kobylnica (Real). Szczecińska 6. Klucze, system Master key, immobiliser, naprawa obuwia, ksero, pieczątki, wizytówki. 059/84-15-144.

GABINET fizjoterapii. Słupsk, Wileńska 12, 840-30-15. Letnia promocja, zabieg od 10 zł, laser, kroterapia 12 zł, elektrolecznictwo 10 zł.

GABINET masażu leczniczego M.Bożek - schorzenia kręgosłupa, zwyrodnienia, migreny, nerwice, bezsenność; Słupsk, Dmowskiego 2/12. 059/845-27-66, 0-603-129-916.

KAZ-MET zbrojenia, ogrodzenia, balustrady, ślusarstwo. Konstrukcje stalowe. Raty. Słupsk, Konarskiego 1. 059/844-07-19, 0-602-476-145

LECZNICA dla zwierząt. Słupsk, Armii Krajowej 29. Szczepienie, leczenie zwierząt, sterylizacja, zabiegi chirurgiczne, wizyty domowe. 059/842-26-31

MONTAŻ instalacji gazowych samochodowych renomowanych firm włoskich. Konkurencyjne ceny. 059/814-78-04

NAGROBK - producent. Promocja! przy zamówieniu lampion gratis. Szybko - Tania - Solidnie. Słupsk, Szczecińska 17, 059/845-66-44, 0-696-461-938

OGRODZENIA, balustrady, schody, bramy przesuwne z automatyką, stal zbrojenio- wa, prefabrykacja. Świat Żeliwa. 059/845-61-20.

OGRODZENIA, bramy, furtki, przesła, słupki, balustrady. Bramy garażowe, gara- że, napędy i szlabany. Nieboj - Gdynia 46. 059/848-11-80

OPTYKA Kasicki - mistrz optyki, Słupsk - Targowisko, Wolności, piętro, pełen za- kres usług, również NFZ, ekspres. 059/840-32-57

OPTYKA Słota - kupując okulary, komputerowe badanie wzroku gratis. Okulary na receptę. Słupsk Wojska Polskiego 17. 059/84-25-940

PRODUCENT nagrobków - Zakład Bierkowo 104B. 059/811-92-66, 0-602-52-10-87.

SITR Słupsk Garncarska 4 organizuje szkolenia HACCP, BHP, energetyczne, wyceny nieruchomości, maszyn, operaty środowiskowe. 059/842-58-49

STACH - Met ogrodzenia, zbrojenia, balustrady, usługi ślusarskie. Słupsk, Leszczyńskiego 10E - wjazd od Konarskiego. 059/841-78-49, 0-604-511-550.

SZYBY samochodowe. Auto - Glas. Gotówka - raty. DNA, autozabezpieczenia. Słupsk ul. Gdańska 8. 059/84-25-029, 84-55-745.

WULKANIZACJA Delon Servis, Słupsk, Tuwima 23, Piłsudskiego 42, 845-51-30, 84-14-457. Sprzedaż opon, serwis, doradztwo techniczne

HANDEL RÓŻNE
APTEKA przy Gdańskiej. Słupsk, Gdańska 4c. 059/84-12-725 - leki, ziola, tania insulina, rispolept w cenie ryczałtu - 3,20

APTEKA Ziolo-Lek Słupsk, Mochnackiego 2. 059/843-92-43. Lek, ziolo do mieszanek, preparatów ziołowych. Obsługujemy w języku migowym.

AUTO Karolina - kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Zapraszamy, ul. Bałtycka 7a, 059/84-11-074. Słupsk www.autokarolina.gratka.pl

CENTRUM Słupska Dom Handlowy Alex wynajmie boks i stoiska handlowe. 0-502-144-110.

ŚWIAT PODRÓŻY
✓ WYCZASY (oferty najlepszych tour operatorów), WIZY
✓ BILETY: autokarowe, lotnicze (linie tanie i tradycyjne - od 6 euro), PROMOWE
✓ HOTELE
ZAPRASZAMY
75-201 Koszalin, ul. Dworcowa 11/15 tel./fax +48 94 342-57-77, 342-72-66, kom. 0 888-600-600
www.wczasy.koszalin.pl
biuro@wczasy.koszalin.pl

HURTOWNIA Mirek oferuje jaja duże, małe, średnie. Ceny do uzgodnienia. Słupsk, Skłodowskiej 3. 059/842-82-42

KWALIFIKOWANE sadzonki truskawek Holenderskiej Firmy Flevoplant. Goszczanowiec woj. lubuskie. Kontakt 0-501-409-957. www.flevoplant.pl

LPG montaż instalacji gazowych do wszystkich marek samochodów. Raty, serwis, gwarancja, homologacja. Słupsk, Książkiewicza 9. 84-17-046

MEBLE do każdej łazienki, w pełnej gamie kolorystycznej. Szafy z drzwiami suwanymi; Słupsk Szkoła 2/4. 059/842-28-38.

MEBLE rattanowe, sztuka orientalna, donice antyczne, wazon, lampy orientalne; Słupsk, Gdańska 4D, Galeria Sahara. 059/842-80-59

NOWO otwarty komis rzeczy różnych, Słupsk, ul. Łukowa 19 koło Zamejskiej. Zapraszamy.

SEX-SHOP Figielek. Słupsk, Mickiewicza, W. Polskiego 059/840-28-22. Lębork, Staromiejska 059/862-84-60. Koszalin Matejki 094/342-36-53, Jana z Kolna www.figielek.pl

SKLEP ogrodniczy Garden - Słupsk, Piłsudskiego, 66 - automatyczne systemy nawodnień, środki chemiczne, nawozy, torf, kora. 059/843-25-35

SKUTERY, motocykle nowe, używane, quady, rowery elektryczne, spalinowe, silniki rowerowe. Sklep - komis, 059/842-91-61. Kobylnica, Główna 28.

UŻYWANE: meble, RTV, leżaki, łóżworolki, lampy, itp. Przecena do 50%. Ustka, ul. Słupska 7

ZAPRASZAMY na giełdę samochodową na terenie „Agromy” w Lęborku, ul. Toruńska 6, w każdą niedzielę od 8-14.

LETNI INFORMATOR
HOTELE I PENSJONATY
GOŚCINIEC Skotawsko, cisza, las, dzikie jeziora, wędkowanie, kajaki, rowery, kort tenisowy - cały rok. 059/82-12-662, 0696-086-254 www.skotawsko.pl

KARPACZ, WILLA VITA, 075/76-18-549. Pokoje z łazienką, tv, czajnik. Smaczna kuchnia, duży ogrodzony teren, parking. Zapraszamy.

PIWNICZNA Zdrój - Beskid Sadecki. Tanie pokoje gościnne. Bank Spółdzielczy, tel. 018/ 446-40-18, 445-42-26 www.bs.piwniczna.com

PIWNICZNA Zdrój, Beskid Sadecki. Jazda konna, spływ Popradem, kort tenisowy, blisko granicy. 018/446-42-26, 446-41-12, 446-46-21

PORONIN koło Zakopanego - tani pensjonat, wczasy, zielone szkoły, zimowisko - stołówka, parking. 0-182074722, 0-603-976-168, sylwia@noclegi.site.pl, www.noclegi.site.pl

RABKA Zdrój OW „WIOSNA”. Pokoje z łazienkami, pokój, plac zabaw dla dzieci, 018/2677777 www.wiosna.region-rabka.pl

SZCZECIN Hotel ORBIS Neptun*** w centrum miasta, nowoczesne pokoje, sale konferencyjne, tel. 091/488-3883, fax 091/488-4117

SZKLARSKA Poreba - Pensjonat Pod Szczytami. Komfortowe warunki, wysmienita kuchnia, siłownia, sauna, plac zabaw, parking. 075/717-25-04

USTKA - Korsarz zaprasza do pokoi gościnnych oraz restauracji w stylu korsarskim na specjalny morza. 059/814-47-57.

TEMPERATURA W REGIONIE

22°C



13°C



17°C

MIĘDZYDROJE

Catamaran Amber Cup

Po raz piąty startuje wzdłuż polskiego wybrzeża Bałtycki Wyścig Katamaranów s-Catamaran Amber Cup 2004. Swój udział w tegorocznej edycji zapowiedzieli między innymi: mistrz Wielkiej Brytanii John de Vries oraz mistrz Polski Adam Skomski. Przez pięć kolejnych dni katamarany z Polski, Holandii i Niemiec, pokonają trasę podzieloną na etapy po 50 mil morskich każdy. Zawodnicy wystartowali 15 sierpnia z Międzyzdrojów i popłynęli przez Kołobrzeg, Ustkę i Władysławowo (meta 17 sierpnia) oraz etap specjalny – pętla we Władysławowie (meta 18 sierpnia) do Sopotu, gdzie 19 sierpnia nastąpi zakończenie wyścigu. Starty planowane są na godz. 9, mety na 15.

(ppa)

KOŁOBRZEG

Jarmark Solny

Kolekcjonerzy staroci, artyści ludowi z własnymi wyrobami i kupcy rozstawili swoje kramy nad Parsętą, na Bulwarze Marynarzy Polskich, gdzie rozgościł się Jarmark Solny, towarzyszący Międzynarodowym Spotkaniom z Folklorem „Interfolk”. Na scenie jarmarku, codziennie od godz. 17 do 19 odbywają się konkursy, zabawy, występy dla dzieci z miasta i kolonistów wypoczywających nad morzem. Miejski Ośrodek Kultury zaprasza najmłodszych do wspólnej zabawy.

(ed)

USTRONIE MORSKIE

Spotkanie sobowótów

Od 19 do 21 sierpnia potrwą w Ustroniu Morskim III Międzynarodowy Przegląd Sobowótów Muzycznych. Na scenie amfiteatru (w Parku Nadmorskim przy ul. Chrobrego) wystąpią m. in. Krzysztof Grabowski jako The Dorsz (w repertuarze grupy Leszcze), Kufel Piva jako Kazik na Żywo i Wędrownie Gitary jako Czerwone Gitary oraz sobowót formacji Ta Tu. Smokie i Queen. Poza konkursem pojawi się The King Friends, czyli Najlepszy Sobowót Muzyczny 2003 roku wykonujący muzykę Elvsa Presley' a. W sobotę odbędzie się wielki finał z udziałem gwiazdy – zespół Nana. Wstęp na wszystkie koncerty wolny.

17°C

ŁEBA

Wykorzystaj szansę

Eliminacje do programu „Szansa na sukces” rozpoczną się w niedzielę o godzinie 10 na plaży w Łebie. Udział w nich wzięć może każdy bez względu na wiek. Uczestnicy powinni przygotować się do zaśpiewania dowolnie wybranej piosenki. Możliwe jest zabranie własnych podkładów muzycznych, przygotowanych na kasetach lub płytach kompaktowych. Wszystkich uczestników oceniać będzie czteruosobowe jury, a przewodniczyć mu będzie Elżbieta Skrzętkowska.

(ela)

Pożegnają lato

Ciekawie zapowiada się program imprezy „Pożegnania Lata”, która odbędzie się w Łęborku. 28 sierpnia na Placu wystąpi między innymi Kabaret Pigwa oraz hip-hopowa grupa Jeden Osiem L. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Elektryczne Gitary. W trakcie imprezy nastąpi oficjalne otwarcie Tygodnia Frytek, cyklu imprez z okazji 10-lecia Farm Frites Poland SA w Łęborku. Publiczność będzie mogła wziąć udział w konkursach organizowanych przez „Głos Pomorza”. Początek o godzinie 13.

(piw)

Koncert Krawczyka

26 sierpnia, o godz. 19, w hali widowiskowej „Gryfia” Krzysztof Krawczyk będzie obchodził 40-lecie pracy artystycznej. Podczas dwugodzinnego koncertu zaśpiewa swoje największe, stare i nowe przeboje. Gościem specjalnym programu będzie słupski kabaret DKD. Bilety do nabycia w kasie teatru przy ul. Jana Pawła II i w księgarni Empik przy Starym Rynku.

(law)

Jarmark Gryfitów z „Głosem Pomorza”

niedziela, Rynek Rybacki i plac przed muzeum, godz. 14-18
Porady lekarskie, poradniki o zdrowiu, zaproszenia do restauracji i wiele innych atrakcji czekają na uczestników najbliższego Jarmarku. Obchodzimy go pod hasłem „Zdrowie i uroda z Głosem Pomorza”. Tego dnia będzie można uzyskać lekarską poradę lub odpowiedź na pytanie.

(law)

Plakaty Joana Miro

W Bałtyckiej Galerii Sztuki (ul. Zwycięstwa 105) można oglądać plakaty Joana Miro. Wystawiane w Koszalinie prace hiszpańskiego malarza i rzeźbiarza, jednego z najwybitniejszych surrealistów XX wieku, pochodzą z kolekcji szwedzkiego kolekcjonera Nilsa Trydinga. Wystawa potrwą do 25 sierpnia.

(luk)

KOSZALIN

Kino letnie

W każdy wakacyjny piątek o godz. 22 w amfiteatrze odbywają się pokazy najlepszych horrorów ostatnich lat. Do końca sierpnia zobaczymy jeszcze: „Blair Witch Project” i „Dotyk przeznaczenia”. Wstęp na seanse jest bezpłatny.

(luk)

„Nowe kino polskie”

Począwszy od dziś przez 3 dni, w kinie „Bajka” (ul. Morska 56), w ramach „Bałtyckiego Lata Filmowego” można będzie obejrzeć 12 filmów rodzimej reżyserii. Dla miłośników ambitnego polskiego filmu to prawdziwa uczta. Na dobrą sprawę można by nie wychodzić z kina. Dziś (piątek): godz. 16 – „Daleko od okna”, godz. 18 – „4 w 1”, godz. 19.30 – „Królowa aniołów”, godz. 21.30 – „Kroniki domowe”. W sobotę: godz. 16 – „Warszawa”, godz. 18 – „Kalafior”, godz. 19.30 – „Wojacek”, godz. 21.30 – „Na koniec świata”. W niedzielę: – godz. 16 – „Weiser”, godz. 18 – „Ogród rozkoszy ziemskich”, godz. 20 – „Wierność”, godz. 23 – „Paradox Lake”.

(arko)

Spotkania z Folklorem Interfolk

Do 21 sierpnia po raz trzynasty w Kołobrzegu prezentują się zespoły folklorystyczne z czterech stron świata w ramach Międzynarodowych Spotkań z Folklorem Interfolk. Publiczność ma okazję poznać kulturę Wyspy Wielkanocnej, Tajlandii, Chin, Meksyku, Portugalii, Niemiec, Serbii i Czarnogóry oraz polskich Sudeczan. Koncerty codziennie na trzech scenach: o 12 przy Latarni Morskiej Letnia Scena Rewińskiego, godz. 15 nad Parsętą, przy Jarmarku Solnym i o 19 w amfiteatrze. Wstęp na wszystkie koncerty bezpłatny. Interfolkowi towarzyszą liczne imprezy, min. pokazy kuchni z krajów zespołów, Kuchnie świata w hotelu New Skanpol, spektakle dla dzieci, festyn z Nordeą.

(ed)

Eksponaty z Afryki

Afrykańskie maski, figurki, dzidy, noże, ceramika, łódź rybacka. To wszystko zobaczyć można podczas wystawy „Poplątane ścieżki Afryki” w słupskim Muzeum Rybołówstwa Morskiego. Eksponaty zebrano podczas kilku wypraw do zachodniej Afryki.

(maf)



SZKOŁA. Wyposażenie ucznia

Wyprawka na dobry początek

Zeszyt w twardej okładce, czy zwykły, mazaki 60-kolorowe, a może wystarczą 12-kolorowe, a klej - w sztyfcie czy w tubce? Rozpoczęło się szaleństwo szkolnych zakupów.

Najlepiej zrobić zapasy choć na pół roku. Na taką inwestycję pozwalają ceny zaproponowane przez hipermarkety.

Cienka linia i sztywna okładka

Ten pierwszy zeszyt w życiu pierwszoklasisty jest bardzo ważny. Należy więc kupować go z dzieckiem. Podobnie jak pozostałe szkolne akcesoria.

Kolorowe okładki nęcą. Uwaga jednak na zeszyty w trzy linie. Dziecku łatwiej będzie pisać w takim, w którym wyraźnie odróżnia się cienka linia. Niestety, coraz częściej pojawiają się na kartkach linie tej samej grubości.

W grubej okładce

Uczniom klas starszych proponujemy (przynajmniej do takich przedmiotów jak język polski i matematyka) grube bruliony w twardych okładkach. To pozwoli uniknąć „oślich uszu” przy kartkach i daje możliwość zgromadzenia w jednym miejscu większej ilości notatek.

Należy też pamiętać o okładkach na zeszyty. Najlepiej, żeby były plastikowe. Okładanie zeszytów w kolorowy papier jest skuteczne tylko przez kilka tygodni.

ZESZYT:

16-kartkowe – 0,35 – 0,50 zł.
32-kartkowe – 0,65 – 0,90 zł.
60-kartkowe – 0,89 – 1,19 zł
96-kartkowe – 1,94 zł – 7,29 zł

OKŁADKI:

zwykłe, przezroczyste – 0,33 zł
kolorowe – 0,49 zł
fantazyjne – 1,3 – 2,79 zł

Piórnik dobre na wszystko

Piórnik to skarb ucznia. Przybory szkolne są zawsze pod ręką, w jednym miejscu, poukładane. Uczniom klas młodszych warto kupić duży, ale płaski przyborek – „książeczkę” zapinany na zamki. Taki, w którym zmieszczą się kredki, ołówki, długopisy, linijki, temperówki, gumki.

Można kupić piórnik z wyposażeniem – unikamy wtedy czasochłonnych zakupów. Jeżeli jednak chcemy z dzieckiem spędzić więcej czasu podczas szkolnych zakupów, warto wybrać pustą i uzupełnić go według potrzeb.

PIÓRNIKI:

Kosmetyczka pojedyncza – 8,99 – 10,99 zł
Kosmetyczka podwójna – 11,99 – 13,89 zł
Jamniczki – 7,99 – 12,99
Książeczki bez wyposażenia – 9,99 – 14,99
Książeczka z wyposażeniem – 16,99 – 28,99 zł

Oferta jest bogata

Producenci prześcigają się w kolorystyce, materiale, kształcie. Na półkach są więc kosmetyczki, „jamniczki”, „książeczki”. Ich cena zależy od materiału i wyposażenia.

Uczniowie klas starszych wybierają piórniki małe, takie, które pomieszczą długopis, ołówki, korektor i linijkę.

Plastyczne szaleństwo

Każdy uczeń, niezależnie od klasy, w której się uczy, zawsze będzie potrzebował bloków, farb, kredek,



Fot. ANDRZEJ SZKOCKI

Pierwszoklasista będzie zachwycony, gdy sam będzie mógł podjąć decyzję, jaki kupić zeszyt czy kredki do szkoły.

pędzli, wycinanek. Nawet jeżeli jeszcze nie wiemy, czego będą wymagać nauczyciele, te pomoce możemy kupować w ciemno.

Niestety, wśród akcesoriów do plastyki cena rzadko idzie w parze z jakością. Warto więc dobrze się zastanowić, czy opłaca się kupić to co najtańsze. Rzecz bowiem w tym, by kredki się nie łamały, gumka nie mazała, a temperówka temperowała.

Dość drogie

Te najlepsze są bardzo drogie. Kupienie kompletu firmowych przy-

PRZYPORY:

Mazaki 12 kol. – 1,69 – 7,99 zł
Kredki ołówkowe 12 kol. – 4,49 – 15,99 zł
Kredki świecące – 2,29 – 6,99 zł
Temperówki – 0,89 zł – 5,89 zł
Ołówki (kpl. 4 sztuki) – 0,99 – 5,89 zł
Akwarele – 12 kol. – 2,79 – 5,89 zł
Plakatówki – 8 kol. – 3,79 – 8,99 zł
Pędzle – 1,29 – 8,89 zł
Nożyczki – 3,69 – 12,89 zł
Klej w sztyfcie – 1,29 – 2,59 zł
Blok A4 biały – 0,69 – 1,19 zł
Blok A4 kolorowy – 2,29 – 5,79 zł
Wycinanki – 0,69 – 1,99 zł

borów to wydatek ponad 100 zł. Można jednak wybrać rzeczy tańsze i dobrej jakości, trzeba im się tylko dobrze przyjrzeć. Warto też podpytać osoby, które już wcześniej korzystały z różnych przyborów.

Na pewno nie należy sugerować się tylko niską ceną i wyglądem. Przybory powinny być funkcjonalne. Najlepiej, by temperówka miała pojemnik na skrawki, gumka miała kształt pozwalający włożyć ją do piórnika. Nie należy też kupować mazaków w zbyt wielu kolorach. W zupełności wystarczy 12. Podobnie jak farby akwarele – 10 kolorów na palecie zaspokoi potrzeby dziecka.

Geometryczny skarb

Uczniom starszych klas będą potrzebne zestawy geometryczne. Najprostsze, składające się z 2 ekiem, linijki, cyrka i kątomierza przydadzą się już czwartoklasistom. Kupując warto zwrócić uwagę, by podstawowy zestaw mieścił się w piórniku. Warto pamiętać, że na lekcjach nie będzie potrzebna linijka dłuższa od zeszytu.

Należy też kupić różne ołówki techniczne od twardych H przez

GEOMETRIA:

Zestawy - 0,99 – 28,9 zł
Ołówki (kpl. 4 sztuki) - 0,99 – 8,99 zł
Gumki - (kpl.) - 1,19 – 7,79 zł

średnie HB do miękkich B. Po jednej sztuce w zupełności wystarczy. Do tego niezbędna jest gumka. Warto w nią zainwestować, ponieważ będzie często używana. Na rynku pojawiły się dwustronne gumki – do ołówków i długopisów.

Może się przydać

W szkolnej wyprawce przydaje się dzienniczek ucznia. To wydatek rzędu 1-3 zł. Prócz tego warto zaopatrzyć dziecko w marker i bloczek samoprzylepny. Uczniom klas młodszych nie polecamy korektorów. Nauczyciele klas pierwszych chcą, by dzieci nauczyły się pisać estetycznie, a to jest możliwe wtedy, gdy będą widziały swoje błędy. Warto wiedzieć, że korektor może być zastąpiony „gęsią skórą”. W awaryjnych przypadkach zawsze przydatna jest taśma samoprzylepna, przezroczysta.

Z kieszeniami i usztywnione

Tornister służy do noszenia codziennie wielu kilogramów szkolnych pomocy. Powinien być przede wszystkim wygodny i prozdrowotny. Wybierając go należy brać pod uwagę wzrost i ciężar dziecka. Torba nie powinna zwiisać dziecku na uda, nie powinna też być zbyt szeroka.

Ciągle w modzie są plecaki. Kupując je, sprawdzajmy, czy tył jest wystarczająco usztywniony. Szelki powinny być szerokie i regulowane. Należy sprawdzić, czy są solidnie przytworzone. Plecak powinien mieć sporo kieszeni, które pozwalają utrzy-

mać porządek. Najważniejsza – kieszeń, w którą zmieści się pojemnik z drugim śniadaniem. W bocznych kieszeniach można trzymać pojemnik z picciem. Przydadzą się też kieszenie na noszenie przyborów plastycznych. Wewnątrz powinna być nieduża kieszonka na legitymację.

Raz na trzy lata

Plecak powinien być zmieniany nie częściej niż co 3 lata. Klasy I – III – torba sztywna, niezbyt duża, bardzo wygodna

Klasy IV – VI – plecaki o różnym kształcie, ale z mocnymi szelkami, mogą być dwukomorowe, powinny mieć sporo kieszeni, najlepiej, by były w barwach ułatwiających utrzymanie czystości. Częste pranie powoduje szybsze zniszczenie.

JUSTYNA JASINA

WYPRAWKA PIERWSZOKLASISTY:

Blok techniczny biały i kolorowy
Blok rysunkowy (mały)
Kredki ołówkowe i świecące
Papier kolorowy
Plastelina
Teczka na materiały plastyczne
Pióro, ołówek, gumka, linijka, nożyczki, klej, temperówka
Farby akwarelowe i plakatowe, pędzel, kubek na wodę.

REKLAMA

**TYLKO DO 3 WRZEŚNIA
NIŻSZE CZESNE !!!
WPISOWE 0 zł**

Szkoły policealne

- Techniki Informatyk
- Grafika komputerowa
- Język angielski, Język niemiecki
- Certyfikaty językowe
- Gospodarka Unii Europejskiej
- Administracja i prawo UE
- Międzynarodowe systemy jakości
- Techniki obsługi turystycznej
- Techniki rachunkowości
- Techniki organizacji reklamy
- Dekorator wnętrz
- Sekretarka - asystentka
- Podstawy psychologii i socjologii
- Ratownik medyczny

ZADZWOŃ PO BEZPŁATNY INFORMATOR

tel. (59) 843 92 06

Skłupsk, ul. Grottera 13, (Budynek IV L0)

TEB Edukacja www.teb.pl

563204SLBH_A

REKLAMA

Elitarne Studium Służb Ochrony
„DELTA”
DWULETNI STUDIUM POLICEALNE O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ
Kształcimy w zawodzie:
technik ochrony fizycznej osób i mienia
Nauka w studium trwa 2 lata i odbywa się w systemie zaocznym. Program nauczania jest zgodny z wymogami obowiązującymi w Unii Europejskiej.
Koszalin ul. Staszica 6, tel./fax (094) 343-60-50, 0-602-377-337
www.deltasc.com.pl; e-mail: koszalin@deltasc.com.pl
Posiadamy Międzynarodowy Certyfikat Jakości ISO 9001:2000
Dołącz do elity profesjonalistów zawodu!!!

570004KOBH_A



Fot. ANDRZEJ SZKOCKI

Gromadząc przybory i akcesoria szkolne warto pomyśleć o zapasach. Ceny przed nowym rokiem szkolnym są bardzo atrakcyjne.

REKLAMA

pn.-pt. 7-20, sob. 8-15
SERWIS OGUMIENIA

NAJTAŃSZA OFERTA MARKOWYCH OPON OSOBOWE, CIĘŻAROWE
ROLNICZE ORAZ AKUMULATORY

KOBYLNICZA UL. GŁÓWNA 2A - KONIEC UL. POZNAŃSKIEJ - POCZĄTEK UL. GŁÓWNEJ W KOBYLNICY TEL./FAX 059 8415 276

GÓRSKI

pn.-pt. 7-18 sob. 8-15
OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

DOKONUJEMY PRZEGŁĄDÓW TECHNICZNYCH - MOTOCYKLI, SAM. OSOBOWE, CIĘŻAROWE, CIĄGNIKI,
PRZYCZEPY ROLNICZE, POWYPADKOWE, Z INSTALACJĄ GAZOWĄ, SPROWADZONE Z ZAGRANICY

935704KOBH_A

ELIMINACJE MŚ-2006

Meczem w Bukareszcie pomiędzy piłkarzami Rumunii i Finlandii rozpoczęły się europejskie eliminacje do finałów mistrzostw świata 2006 roku, które zostaną rozegrane w Niemczech. Rumunia wygrała 2:1, ale pierwszym liderem grupy 1 została Macedonia, która u siebie zwyciężyła Armenię 3:0. Pierwsze mecze rozegrano również w grupie 3.

Grupa 1

1. Macedonia	1	3	3-0
2. Rumunia	1	3	2-1
3. Finlandia	1	0	1-2
4. Armenia	1	0	0-3
Andora	-	-	-
Czechy	-	-	-
Holandia	-	-	-

Następne mecze – 4 września:
Finlandia – Andora, Rumunia – Macedonia.

Grupa 3

Liechtenstein – Estonia 1:2 (0:1),
Słowacja – Luksemburg 3:1 (1:1).

1. Słowacja	1	3	3:1
2. Estonia	1	3	2:1
3. Liechtenstein	1	0	1:2
4. Luksemburg	1	0	1:3
Rosja	-	-	-
Portugalia	-	-	-
Łotwa	-	-	-

Następne mecze – 4 września:
Łotwa – Portugalia, Rosja – Słowacja, Estonia – Luksemburg. (suw)

III LIGA – GRUPA 2

Wyniki zaległych meczów 1. kolejki: Kaszubia Kościerzyna – Pogoń II Szczecin 6:3 (5:2), Odra Chojna – Obra Kościan 0:3 (0:0). (suw)

1. Obra	2	6	5-1
2. TKP Toruń	2	6	4-1
Unia J.	2	6	4-1
4. Chemik Zawisza	2	4	3-1
5. Flota	2	3	4-2
6. Kaszubia	2	3	6-5
7. Pogoń II	2	3	7-7
8. Lechia	2	3	4-4
9. Amica II	2	3	3-3
Unia T.	2	3	3-3
11. Kotwica	2	3	1-4
12. Tur	2	1	1-2
13. Warta	2	1	0-2
14. Lech II	2	1	1-4
15. Mieszko	2	0	0-3
16. Odra	2	0	0-4

IV LIGA POMORZE

Środowy wynik zaległego meczu piłkarskiego 1. kolejki: Arka II Gdynia – Pomezianka Malbork 0:0. (fen)

1. Baltyk	2	6	3-1
2. Orkan	2	4	5-4
3. Arka II	2	4	5-0
4. Wierzyca	2	4	4-3
5. Rodio	2	3	6-3
6. Cartusia	1	3	2-0
7. Orleja	2	3	2-2
8. Chojniczanka	2	3	1-1
9. Jantar	2	3	1-1
10. Gryf W.	2	3	2-5
11. Kaszubia	2	2	3-3
12. KP	2	2	3-3
13. Powiśle	2	2	3-3
14. Pomezianka	2	2	0-0
15. Olimpia	2	1	0-1
16. Gryf 95	1	0	2-3
17. Wisła	2	0	0-3
18. Gedania	2	0	0-6

JEŹDZIECTWO

W czterech klasach

Uczniowski Klub Jeździecki „Karat” w Świeszynie zaprasza na I Memoriał Kazimierza Szuraja, który odbędzie się 22 sierpnia (niedziela). Będą to zawody otwarte okręgu zachodniopomorskiego w skokach przez przeszkody. W programie znalazły się konkursy w klasie LL – dokładności, w klasie L – na styl, w klasie P – zwykły i w klasie N – Memoriałowy – dokładności z rozgrywką. Impreza rozpocznie się w Świeszynie o godz. 12. (matb)

PIŁKA RĘCZNA. Turniej seniorów

Z udziałem sześciu drużyn

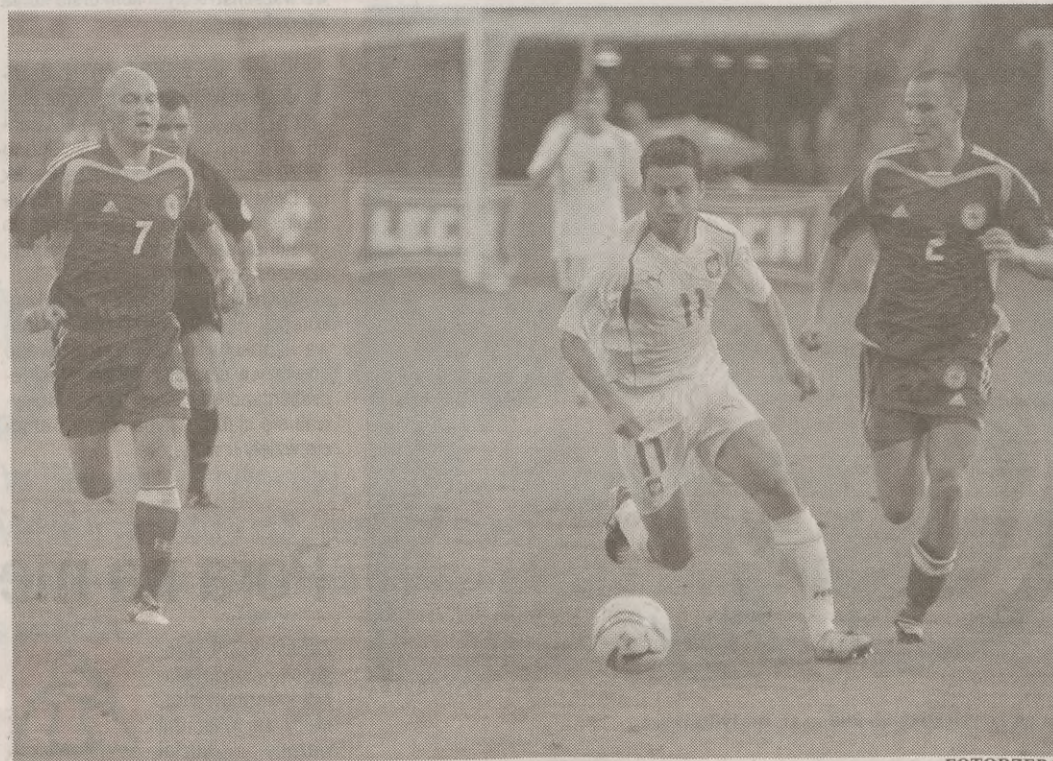
W ten weekend w sobotę i w niedzielę w Koszalinie rozegrany zostanie turniej piłki ręcznej seniorów, którego gospodarzem będzie Gwardia Koszalin.

Zawody odbędą się w hali ZOS Gwardia przy ul. Falata 34, a do rywalizacji przystąpi sześć drużyn: Energetyk Gryfino, KKKF Żukowo, Łącznościowiec Szczecin, Sokół

PIŁKA NOŻNA. Polska – Dania 1:5 (0:2)

To było żenujące

Konfrontacja polskich piłkarzy z tak silnym partnerem jak Dania, miała być odpowiedzią na pytanie, w jakiej są oni dyspozycji przed wrześniowymi meczami eliminacyjnymi MŚ-2006. Była wręcz żenująca.



FOTOREZA

Fragment meczu towarzyskiego Polska-Dania. Od lewej: Thomas Gaardsoe, Andrzej Niedzielan i Brian Priske.

BRAMKI: 0:1 – Peter Madsen – 23 min, 0:2 – Peter Madsen – 30 min, 0:3 – Thomas Gaardsoe – 51 min, 1:3 – Maciej Żurawski – 76 min, 1:4 – Claus Jensen – 86 min, 1:5 – Peter Madsen – 90 min.

POLSKA: Jerzy Dudek (46 Artur Boruc) – Michał Żewłakow (46 Tomasz Klos), Bartosz Bosacki (63 Arkadiusz Glowacki), Jacek Bąk, Dariusz Dudka – Kamil Kosowski (58 Damian Gorawski), Mariusz Kukielka, Mariusz Lewandowski, Jacek Krzynówek – Andrzej Niedzielan (69 Mirosław Szymborski), Grzegorz Rasiak (46 Maciej Żurawski).

DANIA: Thomas Soerensen – Brian Priske (79. Kasper Boeglund), Thomas Helveg, Martin Laursen (46. Thomas Gaardsoe), Nicklas Jensen – Christian Poulsen, Thomas Gravesen – Jon Dahl Tomasson (46. Claus Jensen) – Martin Joergensen (59. Kenneth Perez), Peter Madsen, Jesper Groenikjaer (59. Dennis Rommedahl).

Polscy kibice po tak fatalnym występie swojej narodowej repre-

zentacji mogą czuć się mocno zaniepokojeni. Siedemnaście dni przed pierwszym meczem o punkty w eliminacjach mistrzostw świata, nasza kadra prowadzona przez trenera Pawła Janas została rozgromiona u siebie przez Danię, prezentując w miarę dobrą grę tylko przez pierwszy kwadrans meczu.

W tym spotkaniu, które miało być próbą generalną przed spotkaniem z Irlandią Północną (4 września na wyjeździe) i Anglią (8 września w Chorzowie), kadra zagrała w ustawieniu 4-4-2. We wcześniejszych meczach kontrolnych Polacy grali z jednym napastnikiem i piętką pomocników gdyż to – jak zapewniał Paweł Janas – miał być sposób na wygrywanie z drużynami z Wysp Brytyjskich. A tu nagle taka zmiana i w 70 minucie, Duńczycy prowadzili w Poznaniu już 3:0. Dopiero wtedy polski selekcjoner po dokonaniu zmian wrócił do pomysłu z ustawieniem 4-5-1. Zresztą i ten system nie zdał egzaminu.

KOSZYKÓWKA. Mecze towarzyskie

Z Polpakiem i Spójnią

Pierwszoligowa drużyna koszykarzy kołobrzelskiej Kotwicy przygotowuje się bardzo solidnie do zbliżającego się sezonu. W piątek i w sobotę rozegra kolejne mecze kontrolne przed własną widownią w hali Millennium przy ul. Łopuskiego.

W piątek, 20 sierpnia prowadzony przez trenera Jacka Gembala zespół Kotwicy podejmie będzie, występujących również w I lidze koszykarzy Polpaku Świecie. Będzie to rewanż za niedawno rozegrane spotkanie w Chojnicach. Wtedy kołobrzeczan zwyciężyli 85:81. Początek piątkowego meczu zaplanowano o godz. 17.30.

Natomiast w sobotę, 21 sierpnia, kołobrzeczan zmierza się z innym pierwszoligowcem (spadkowcem z Era Basket Ligi), Spójnią Stargard Szczeciński. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11.30. Po spadku ze Spójni odeszło kilku zawodników, między innymi, bardzo doświadczony gracz Robert Morkowski, który obecnie występuje w Polpaku. Z zespołem ze Stargardu trenują obecnie byli zawodnicy szczecińskiego SKK, Łukasz Biela i Marek Łukomski. W poprzednim sezonie bronili oni barw Basketu Kwizdyn.

(suw)

Wprawdzie „biało-czerwoni” wbił za chwilę gola, za sprawą Macieja Żurawskiego, ale był to jedyny jasny moment meczu z Danią, jeżeli chodzi o grę polskiej reprezentacji, poza wcześniej wymienionym pierwszym kwadrans gry. Napastnik Wisły Kraków strzelił tuż przy słupku mając asystę dwóch obrońców.

Selekcjoner polskiej reprezentacji ma teraz zapewne ból głowy, bo myślał, że ten mecz da mu odpowiedź na pytanie, kto wyjdzie w podstawowym składzie na spotkania eliminacyjne. Odpowiedzi było wiele, ale ta najgorsza jest taka, że kilku piłkarzy o wysokich umiejętnościach mamy, ale zespołu, który mógłby komuś zagrozić – wcale.

Nasuwa się pytanie – czy Paweł Janas znajdzie sposób, który pozwoli reprezentacji podjąć walkę o wygranie grupy eliminacyjnej? Być może odpowiedź poznamy już 4 września w Belfaście. Jedno jest pewne czekają naszych piłkarzy w najbliższym czasie cztery bardzo trudne mecze.

(suw)

SŁUPSKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki meczów piłkarskich 2. kolejki i strzelcy goli: Prime Food Brda Przecławo – Błękitni Głównice 6:0 (4:0) – P. Kwietniewski – 3, R. Michalski, K. Mysza, A. Koros; Pogoń Lębork – Wybrzeże Obajda 7:0 (4:0) – P. Łapiński – 2, M. Studziński – 2, P. Konkel, L. Łapiński, T. Mach; Piast Człuchów – SwePol Link Magda Bruskowo Wielkie 1:3 (0:0) – K. Bednarek oraz D. Adamski – 2, P. Piszko; Sparta Sycowice – Koral Dębica 3:2 (0:1) – L. Hładunuk – 2, A. Sudół oraz P. Kwaśniewski, M. Langowski; Karol Peplino – Słupia Kobylnica 2:1 (0:0) – Adrian Stańczyk, P. Kądziała oraz E. Kasprzowicz; Drutex-Bytówia Bytów – MKS Debrzno 7:5 (2:2) – K. Bryndal – 2, M. Kalamaszek, samobójczy, R. Cech, Zb. Oblizajek, K. Chojnacki; Czarni Czarne – Polonez Bobrowniki 6:0 (3:0) – R. Haziak – 2, G. Kraska – 2, D. Kasperowicz, K. Stanios. Spotkanie Start Miastko – Start Leba zostało przełożone na 29 września. (fen)

1. Prime Food Brda	2	6	13-0
2. Czarni	2	6	11-1
3. Drutex-Bytówia	2	6	11-6
4. Karol	2	6	5-2
5. Pogoń	2	4	9-2
6. SwePol Link Magda	2	4	5-3
7. Sparta	2	4	4-3
8. Start L.	1	3	2-0
9. Koral	2	3	4-3
10. Słupia	2	1	2-3
11. MKS	2	0	6-10
12. Start M.	1	0	1-5
13. Piast	2	0	1-5
14. Błękitni	2	0	0-8
15. Polonez	2	0	1-10
16. Wybrzeże	2	0	0-14

XXVIII IGRZYSKA OLIMPIJSKIE – ATENY 2004

Rozżaleni judocy

– Nie tak sobie wyobrażałam olimpijski występ. Jestem rozżalona, najchętniej bym się teraz gdzieś zamknęła i długo płakała. Trudno mi się pogodzić z przegraną. Tym bardziej, że dwa ostatnie pojedynki z Pazoutową wygrałam” – powiedziała kilka minut po pojedynku polska judoczka, Adriana Dadci.



Adriana Dadci odpadła w eliminacjach turnieju olimpijskiego judo w kategorii do 70 kg. Mistrzyni Europy sprzed dwóch lat przegrała przez ippon pierwszą walkę z Czeszką Andreą Pazoutową. 25-letnia Dadci zawiadła nie tylko siebie, lecz również swych przyjaciół, którzy specjalnie na jej występ przyjechali do Grecji. – Tyle czasu szykowałam się do tego startu, nadszedł właściwy dzień i... nie wyszło. Zaraz włączyłam telefon komórkowy i pewnie znajdę wiele sms-ów. I takich jeszcze sprzed walki, z życzeniami powodzenia i tych późniejszych, pocieszających, dodających otuchy – przyznała. Nie powiodło się również w eliminacjach turnieju olimpijskiego w judo w kategorii do 90 kg Przemysławowi Maty-

jaskowi. Pewnym usprawiedliwieniem może być to, że miał fatalne losowanie. Trafił na mistrza świata Hee Tae Hwanga (Korea Południowa), a następnie spotkał się z mistrzem olimpijskim z Sydney Markiem Huizingiem (Holandia). Polak z obydwojma przegrał. – Nie chciałem wiedzieć, jakie jest losowanie drażnki turniejowej. Dlatego rano poprosiłem trenera, aby powiedział tylko, kto jest moim pierwszym rywalem. Koncentrowałem się na tym pojedynku, a nie na przatałach sobie głowy, z kim mogę później ewentualnie rywalizować. Zawodnik z Azji był poza moim zasięgiem. Wcześniej raz z nim walczyłem i przegrałem. Z Huizingą też miałem niekorzystny bilans. Przecież jest przegrywać, ale zrobiłem, co mogłem – powiedział Matyjaszek.

– Walczył na tyle, ile było go stać. Nie można mieć do niego pretencji. Z Huizingą prowadził nawet przez pewien czas na karę shido. Później Holender, stary lis, skutecznie blokował, dlatego Matyjaszkowi trudno było wykonać rzut – dodał trener męskiej reprezentacji Polski, Wiesław Błach.

(suw)

Kulomiotka zadowolona

Krystyna Zabawska cieszyła się z siódmego miejsca w olimpijskim konkursie pchnięcia kulą. 36-letnia zawodniczka Podlasia Białystok po raz trzeci wystąpiła w olimpijskim finale.



Polska lekkoatletka, dziesiąta w igrzyskach w Barcelonie (1992) i piąta w Sydney (2000), powiedziała, że jest zadowolona z siódmego lokaty w tak doborowym towarzystwie i to w historycznym miejscu (na terenie ruin starożytnego stadionu w Olimpii), nieśmiało przypominając o swej ponad 20-letniej karierze.

W porannych kwalifikacjach z udziałem 38 zawodniczek, Zabawska uzyskała siódmy wynik – 18,61 m. – Żona, kiedy z nią rozmawiałem przed finałem, była bardzo podenerwowana. Nie dziwię się. To jej ostatni olimpijski występ. Chciała wypaść jak najlepiej i uważam, że nie zawiadła oczekiwań – powiedział Przemysław Zabawski, który po mistrzostwach świata w Edmonton (2001) został trenerem małżonki, przejmując pałeczkę od Henryka Olszewskiego.

W ponad 20-letniej karierze, trzynastokrotna mistrzyni Polski (1991-1994, 1996-2004) największy sukces odniosła w 1999 roku zostając halową wicemistrzynią świata. W tym samym roku wygrała w Paryżu konkurs podczas za-

wodów Pucharu Europy. Udany jest dla Zabawskiej tegoroczny sezon. Była drugą w halowym Pucharze Europy w Lipsku, czwartą w halowych mistrzostwach świata w Budapeszcie i także czwartą w Pucharze Europy w Bydgoszczy.

– Na dobrą sprawę przyszedł do sportu rozpoczął w 1983 roku. Wówczas to próbowałam przez rok rzucać oszczepem. Jednak byłam ponoć za szywna i dał mi kulę. I do dziś, skromnie, bo skromnie, ale jakoś żyję z tego sportu. Bieram na starość, na emeryturę, której mieć nie będę, bo nie pracuję – powiedziała Zabawska, urodzona w niewielkiej wiosce Kopczany koło Dąbrowy Białostockiej. Tam też mieszkają jej rodzice i brat.

Zapytana ile jeszcze lat będzie startowała, odparła ze śmiechem: „Sto i jeszcze dzień dłużej. A tak naprawdę – nie wiem, chęci są, ale nie mogę przecież wiecznie, bo całkiem zbурzę już stereotyp, że sport jest domeną młodości. Od ładnych paru lat ustabilizowałam się na pewnym poziomie. Kiedyś wyniki poniżej 19 metrów nie dawały. Obecnie dają miejsce w światowej czołówce. Dlatego jestem ogromnie szczęśliwa z siódmym lokatą. Radość tym większa, bo przecież młoda zawodniczka już nie jestem. Zaczęłam trenować ponad 20 lat temu. Ale nie odczuwam jednak tych lat. Wydaje mi się, że czas u mnie się zatrzymał i wciąż mam naście lat”.

(pap, suw)

Plan wykonali

Rywal z Tajwanu – Chiang Peng Lung/Chuan Chih-Yuan próbował przechrztyć ich... podstępem. Lucjan Błaszczyk i Tomasz Krzeszewski awansowali w środę do ćwierćfinału turnieju gry podwójnej tenisistów stołowych w igrzyskach olimpijskich w Atenach. W pewnym momencie zwróciliśmy uwagę na bardzo istotną sprawę. Kiedy Lucjan z Tomkiem grali po tej stronie, gdzie ja siedziałem, a także trener tajwański go debła, zauważyliśmy, że przeciwnicy przed każdym ich serwem wpatrywali się w swego szkoleniowca. Pokazywał im, jaką rotację będą nadawali Polacy. Widziałam, jak się przekazywali sobie palcami pod stołem. To nie fair, takich rzeczy się nie robi” – powiedział trener reprezentacji Polski Stefan Dryszel. „Od momentu wykrycia podstępu rywale popelniali coraz więcej błędów przy odbiorze. Błaszczyk z Krzeszewski



pokazywali to samo, ale grali odwrotną rotację. Tajwańczycy wtedy się gubili i tracili punkty – dodał szkoleniowiec

W czwartkowym ćwierćfinale rywalami Polaków byli rozstawieni z numerem pierwszym Chińczyk Chen Qi i Ma Lin. – Grali obok nas, dlatego obserwowałem tylko końcówkę ostatniego seta. Prognozy? Jesteśmy zadowoleni z tego, co osiągnęliśmy dotychczas. Wykonaliśmy plan minimum. Ale skoro jest szansa, aby znaleźć się wyżej, będziemy o to ciężko walczyli. Bilans pojedynków Błaszczyk/Krzeszewski – Qi/Lin jest korzystny dla Azjatów (2:0). „Oba mecze rozgrywane były w dosyć ekstremalnych okolicznościach. Podczas testu przed olimpijskiego w Atenach, przegraliśmy 0:4, ale Krzeszewski nie był w optymalnej dyspozycji. Drugie spotkanie odbyło się w Singapurze, niemal prosto z samolotu. Udało się wygrać z nimi jednego seta” – zakończył trener Stefan Dryszel. (suw)

MEDALIŚCI

Gimnastyka sportowa

Wielobój indywidualny mężczyzn: 1. Paul Hamm (USA), 2. Kim Dae-Eun (Korea Płd.), 3. Yang Tae-Young (Korea Płd.).

Jeździectwo

WKW drużynowo: 1. Niemcy, 2. Francja, 3. Wielka Brytania; **indywidualnie:** 1. Bettina Hoy (Niemcy), 2. Leslie Law (Wielka Brytania), 3. Kimberly Severson (USA).

Judo

Kobiety – waga 70 kg: 1. Masae Ueno (Japonia), 2. Edith Bosch (Holandia), 3. Qin Dongya (Chiny) oraz Annett Boehm (Niemcy).

Mężczyźni – waga 90 kg: 1. Zurab Zviadauri (Gruzja), 2. Hiroshi Izumi (Japonia), 3. Mark Huizinga (Holandia) oraz Chasanbi Taow (Rosja).

Kajakarstwo górskie

Slalom K-1 kobiet: 1. Elena Kalliska (Słowacja), 2. Rebecca Giddens (USA), 3. Helen Reeves (Wielka Brytania).

Slalom C-1 mężczyzn: 1. Tony Estanguet (Francja), 2. Michal Martikan (Słowacja), 3. Stefan Pfannmüller (Niemcy).

Kolarstwo

Jazda indywidualna na czas kobiet: 1. Leontien Zijlaard-van Moorsel (Holandia), 2. Deirdre Demet-Barry (USA), 3. Karin Thüriger (Szwajcaria).

Jazda indywidualna na czas mężczyzn: 1. Tyler Hamilton (USA), 2. Wacław Jędrzejak (Rosja), 3. Bobby Julich (USA).

Lekkoatletyka

Pchnięcie kulą kobiet: 1. Irina Korzaniuk (Rosja), 2. Yumileidi Cumba (Kuba), 3. Nadine Kleinert (Niemcy).

Pchnięcie kulą mężczyzn: 1. Jurij Bilonog (Ukraina), 2. Adam Nelson (USA), 3. Joachim Olsen (Dania).

Łucznictwo

Kobiety: 1. Park Sung-hyun (Korea Płd.), 2. Lee Sung-jin (Korea Płd.), 3. Alison Williamson (W. Brytania).

Pływanie

200 m st. klasycznym mężczyzn: 1. Kosuke Kitajima (Japonia), 2. Daniel Gyurta (Węgry), 3. Brendan Hansen (USA).

200 m st. motylkowym kobiet: 1. Otylia Jędrzejak (Polska), 2. Petria Thomas (Australia), 3. Yuko Nakanishi (Japonia).

100 m st. dowolnym mężczyzn: 1. Pieter van den Hoogenband (Holandia), 2. Roland Mark Schoeman (RPA), 3. Ian Thorpe (Australia).

4x200 m st. dowolnym kobiet: 1. USA (Natalie Coughlin, Carly Piper, Dana Vollmer, Kaitlin Sandeno), 2. Chiny (Zhu Yingwen, Xu Yanwei, Yang Yu, Pang Jiaying), 3. Niemcy (Franziska Van Almsick, Petra Dallmann, Antje Buschschulte, Hannah Stockbauer).

Podnoszenie ciężarów

Kobiety – dwubój waga 63 kg: 1. Natalia Skakun (Ukraina), 2. Hanna Bacińska (Białoruś), 3. Tacianna Stukalowa (Białoruś).

Mężczyźni – dwubój wagi 69 kg: 1. Zhang Guozheng (Chiny), 2. Lee Bae-young (Korea Płd.), 3. Nikolay Pechalov (Chorwacja).

Strzelectwo

Podwójny trap kobiet: 1. Kimberly Rhode (USA), 2. Bo-na Lee (Korea Płd.), 3. Gao E (Chiny).

Pistolet sportowy 25 m kobiet: 1. Maria Grozdewa (Bulgaria), 1. Lenka Hykova (Czechy), 3. Irada Aszumowa (Azerbejdżan).

Szermierka

Fiolet kobiet: 1. Valentina Vezzali (Włochy), 2. Giovanna Trillini (Włochy), 3. Sylwia Gruchala (Polska).

Dzisiaj informacje z Igrzysk Olimpijskich także na str. 13

XXVIII IGRZYSKA OLIMPIJSKIE – ATENY 2004

Dama sportu

Bez wątpienia Otylia Jędrzejak jest na igrzyskach olimpijskich w Atenach pierwszą damą polskiego sportu. Trzy olimpijskie medale (złoty i dwa srebrne) budzą powszechny szacunek.



Otylia Jędrzejak ze złotym medalem za zwycięstwo na 200 m st. motylkowym.

– Jestem strasznie zadowolona. Jest pierwszy złoty medal na igrzyskach. Jestem z siebie dumna – powiedziała Jędrzejak w Programie I Polskiego Radia, zaraz po zakończeniu jakże wspaniałego dla nas wysiłku na 200 metrów stylem motylkowym. 21-letnia zawodniczka jest drugim polskim sportowcem w historii, który zdobył trzy medale na jednych igrzyskach. Przypominamy, że w niedzielę wywalczyła srebro na 100 m stylem motylkowym i na 400 m stylem dowolnym.

W 1964 roku na igrzyskach olimpijskich w Tokio podobnego wyczynu dokonała Irena Szewińska, która zdobyła srebrne medale w biegu na 200 m i w skoku w dal oraz złoto w sztafecie 4x100 m. Żaden inny polski sportowiec nie wywalczył trzech medali olimpijskich na jednych igrzyskach.

Warto również podkreślić, że jest to szósty medal w historii startów polskich pływaków w igrzyskach, a pierwszy z najcenniejszego kruszcu. Pierwszy też złoty dla Polski w igrzyskach w Atenach.

Otylia Jędrzejak smak igrzysk poznała w 2000 roku. Zajęła wtedy piąte miejsce na 200 m i dziewiątą pozycję na 100 m stylem motylkowym. Wtedy jednak miała zaledwie 17 lat, o wiele mniejsze doświadczenie i umiejętności. – Na igrzyska trafiłam dzięki pierwszemu prawdziwemu sukcesowi, jakim było zdobycie w wieku 16 lat dwóch złotych medali w mistrzostwach Europy juniorów w Moskwie. Tamte wyniki otworzyły mi drzwi do składu na igrzyska w Sydney. Tam miałam 17 lat, małe doświadczenie i skończyło się na piątym miejscu. Czuję, że nie-

których zawodów, ale dla mnie to i tak było wiele – powiedziała Otylia. Zawodniczka skromnie pominęła, że jeszcze w 1999 roku, w mistrzostwach Europy w Stambule, wywalczyła brązowy medal na 200 m stylem motylkowym. A przed igrzyskami zdobyła złoto na 200 m i srebro na 100 m stylem motylkowym na mistrzostwach Europy w Helsinkach oraz była trzecia na 200 m stylem motylkowym na mistrzostwach świata w Atenach.

Jędrzejak przyszedł do pływania z rodzinnym klubem w Palacu Katowice, a jej pierwszym trenerem był Marian Syposz. Później uczyła się i trenowała w krakowskiej Szkole Mistrzostwa Sportowego, gdzie opiekowała się nią Maria Jakóbk. Otylia zaczęła pływać w wieku sześciu lat. – Rodzice zaprowadzili mnie na basen, bo miałam lekkie skrzywienie kręgosłupa. W rodzinie nie mieliśmy właściwie żadnych tradycji sportowych, chociaż tata trochę boksował przed moim urodzeniem. Pływać nauczyłam się bardzo szybko. Początkowo niewiele to dla mnie znaczyło, ale szybko się wciągnęłam i zaliczałam kolejne grupy wtajemniczenia. W pierwszych zawodach wystąpiłam w wieku ośmiu lat, wkrótce potem w zawodach w Niemczech zdobyłam swój pierwszy puchar – wspomina Jędrzejak. – Poważne pływanie zaczęło się w liceum, w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Krakowie. Tam miałam specjalny program treningów i naprawdę poszłam do przodu, rozwijałam się. Do tej pory prowadziłam mnie kilku trenerów, ale nie mogę i nie chcę żadnego wyróżnić. Każdemu coś zawdzięczam i każdy czegoś mnie nauczył – dodała zawodniczka. Obecnie trenerem Otylii jest Paweł Słomiński i właśnie podczas pracy z nim odniosła największe

sukcesy. W 2001 roku zdobyła srebro MS na 100 m stylem motylkowym i złoto ME na 200 m stylem motylkowym. Rok później była druga w ME w Berlinie na 100 m i pierwsza na 200 m stylem motylkowym. Ten ostatni sukces ma szczególną wagę. 4 sierpnia w finale na 200 m ustanowiła rekord świata – 2.05,78. Została tym samym pierwszą polską rekordzistką świata w pływaniu. Jędrzejak poprawiła o 0,03 s poprzedni najlepszy wynik, osiągnięty przez Australijkę Susan O'Neill 17 maja 2000 roku w Sydney (2.05,81).

– Bardzo przeżywałam każde zwycięstwo i każdą porażkę. Ale wtedy zupełnie się rozkleiłam. Popłakałam się na mecie i potem pokazywały to wszystkie stacje telewizyjne. Każdy start jest dla mnie ważny i zawsze podchodzę poważnie do rywalizacji. W miarę upływu lat trochę się jednak zmieniło. Kiedyś w każdym wysiłku płynęłam na sto procent, a teraz wiem, że lepiej odpuścić trochę eliminacje, żeby w finale mieć więcej siły. Można powiedzieć, że więcej płynęłam głową... – powiedziała Jędrzejak.

W kolejnych latach Otylia ugruntowała swoją pozycję jako jedna z najlepszych zawodniczek pływających motylkiem na świecie. W 2003 roku zdobyła złoto na 200 m i srebro na 100 m w MS w Barcelonie. W majowych mistrzostwach Europy w Madrycie zwyciężyła na 200 m i była trzecia na 100 m. Do Jędrzejak należy 13 rekordów Polski: na 200 i 400 m stylem dowolnym, na 100 i 200 m stylem motylkowym, na 200 i 400 m stylem zmiennym (na krótkim basenie) oraz na 200, 400 i 800 m stylem dowolnym, na 50, 100 i 200 m stylem motylkowym, na 200 m stylem zmiennym (na długim basenie).



Na ostatnim miejscu

W sumie przykro o tym pisać, ale w sporcie różnie bywa. Są sukcesy jak również porażki, z którymi trzeba się pogodzić. Generalnie takiej porażki doznał polski jeździec, który uczestniczył we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego.



Wśród nich było dwóch reprezentantów naszego regionu, Kamil Rajnert z Hubertusa Białe Bór na Marenego i Paweł Spisak z JKS Skibno na Weriuszu. Trzeci to Andrzej Pasek na Dekalogu. Wszyscy zajęli indywidualnie dalekie miejsca, a drużynowo zostali sklasyfikowani na ostatnim, czternastym miejscu.

WKW składa się z trzech konkurencji (ujedźdzenie, próba terenowa i konkurs skoków) i rozgrywane one były w ciągu trzech dni. Nasi reprezentanci w każdej z nich spisywali się słabo. Chyba trema i emocje wzięły u nich górę.

Po zakończeniu ostatniej konkurencji, skoków przez przeszkody doszło do małego zamieszania. Reprezentanci Niemiec dwa razy cieszyli się ze zdobycia złotego medalu olimpijskiego – pierwszy raz po zakończeniu rywalizacji, drugi – po złożeniu apelacji. W międzyczasie trochę radości mieli Francuzi.

Po zakończeniu konkursu skoków kolejność pierwszej trójki drużynowo przedstawiała się następująco – Niemcy, Francja, Wielka Brytania. Sędziowie dopatrzili się jednak naruszenia regulaminu w czasie startu Niemki Bettiny Hoy. Jej zespół otrzymał karę punktową i spadł na czwarte miejsce. Do zajęcia miejsc na najwyższym stopniu podium szykowali się Francuzi. W tym momencie wyprzedzili Wielką Brytanię i USA.

Niemcy jednak dalej twardo walczyli, jak w czasie próby terenowej i w konkursie skoków. Złożyli apelację, która została przyjęta i tym samym przywrócono pierwotną kolejność medalistów. (suw)

Pora na medal

Zapaśnik ZKS Megavit Koszalin, Marek Garmulewicz, który za kilka dni weźmie udział



w igrzyskach olimpijskich w turnieju w stylu wolnym uważa, że nadeszła pora wywalczenia przez niego medalu.

Garmulewicz, wraz z pozostałymi zapaśnikami w stylu wolnym i klasycznym, gimnastyczkami artystycznymi oraz specjalistką ta-

ekwondo, uczestniczył w przedostatnim ślubowaniu reprezentantów Polski przed wyjazdem do stolicy Grecji.

– Za parę dni po raz czwarty wystartuję w igrzyskach. W pierwszym starcie w Barcelonie zająłem siódme miejsce, potem było piąte w Atlancie i czwarte w Sydney, teraz nadeszła pora na zdobycie medalu – powiedział Marek Garmulewicz.

Kibice z Pomorza Środkowego też bardzo na to liczą. (suw)

W OLIMPIJSKIM SKRÓCIE

■ Polska czwórka podwójna, płynąca w składzie Marek Kolbowicz, Sławomir Kruszkowski, Adam Bronikowski i Adam Korol, awansowała do finału olimpijskich regat wioślarskich w Atenach. Polacy wygrali swoją serię półfinałową.

■ Amerykanin Tyler Hamilton zdobył złoty medal olimpijski w kolarskiej jeździe indywidualnej na czas. Na liczącej 48 km trasie Hamilton wyprzedził o 18 s obrońcę tytułu Rosjanina Wacława Jędrzejaka oraz o 26 s swojego rodaka Bobby'ego Julicha. Bardzo słabo zaprezentowali się polscy kolarze: Dawid Krupa zajął 31. miejsce, tracąc do Hamiltona 5 minut i 35 sekund, a Sławomir Kohut został sklasyfikowany na ostatniej, 37. pozycji ze stratą 8.47.

■ Krzysztof Szramiak w olimpijskim konkursie podnoszenia ciężarów w wadze 77 kg spalił wszystkie podejścia w podrzucie i nie zostanie sklasyfikowany.

Szramiak miał dwie nieudane próby z ciężarem 182,5 kg oraz jedną ze 185 kg. Reprezentant Polski, startujący w grupie B (słabszej), ukanie rozpoczął rywalizację w rwanie, zaliczając kolejno 152,5, 157,5 oraz 160 kg. Ten ostatni wynik jest nowym rekordem Polski juniorów, lepszym od poprzedniego o 2,5 kg, który także należał do Szramiaka.

■ Marcin Pochwała i Paweł Sarna awansowali z siódmych wyników do półfinału rywalizacji kajakarzy górskich w konkurencji C-2 w igrzyskach olimpijskich w Atenach. Półfinały zostaną rozegrane w piątek. W eliminacjach najlepsi byli bracia Pavol i Peter Hochschornerowie ze Słowacji.

■ Grzegorz Polaczyk awansował z 12 wyników do piątkowego półfinału rywalizacji kajakarzy górskich w konkurencji K-1 w igrzyskach olimpijskich w Atenach. W eliminacjach najlepiej popłynął Szwajcar Michael Kurt.

(suw)

PIĄTKOWE STARTY POLAKÓW NA IGRZYSKACH

BOKS: godz. 18.30 – 1/8 finału – kat. 54 kg (19.45 – Andrzej Liczki).

JUDO: mężczyźni – kategoria +100 kg (Grzegorz Eitel) – 9.30 – eliminacje, 15.30 – finały.

KAJAKARSTWO GÓRSKIE: mężczyźni – K-1 – 9.35 – półfinały (ew. Grzegorz Polaczyk), 11.25 – finał, C-2 – 9.00 – półfinały (ew. Marcin Pochwała, Paweł Sarna), 10.35 – finał.

KOLARSTWO TOROWE: mężczyźni – 1 km na czas (ew. Grzegorz Krejner) – 16.55 – finał.

LEKKOATLETYKA: mężczyźni – 8.00 chód 20 km (Beniamin Kuciński), 8.15 – młot – eliminacje (Szymon Ziółkowski), 19.20 – wżwż – eliminacje (Grzegorz Sposób, Robert Wolicki), 20.30 – 400 m – 1. runda (Piotr Klimczak); kobiety – od 8.30 – siedmiobój – 100 m ppl., wżwż, kula, 200 m (Magdalena Szczepańska), 20.30 – dysk – eliminacje (Wioletta Potępa, Joanna Wiśniewska).

(math)

ŁUCZNICTWO: kobiety – drużynowo – 7.30 – 1/8 finału (8.25 Justyna Mospinek, Małgorzata Sobieraj, Iwona Marcinkiewicz) 9.30 ćwierćfinały 14.45 półfinały 15.45 o 3. miejsce 17.15 o 1. miejsce.

PŁYWANIE: mężczyźni – 1500 m st. dowolnym – 9.20 – eliminacje (Paweł Korzeniowski), 50 m st. dowolnym – 19.10 – finał (ew. Bartosz Kizierowski).

STRZELECTWO: kobiety – kabin sportowy (3 pozycje) – 8.00 – kwalifikacje (Renata Mauer-Różańska, Sylwia Bogacka), 11.30 – finał.

TENIS STOŁOWY: mężczyźni – 10.00 – gra podwójna – półfinały (ew. Lucjan Błaszczyk, Tomasz Krzeszewski).

ZĘGLARSTWO: kobiety – Europa – wyciąg 9. i 10. (Monika Bronicka), Laser – wyciąg 9. i 10. (Maciej Grabowski), 49er – wyciąg 7., 8. i 9. (Marcin Czajkowski, Krzysztof Kierkowski).

(suw)

Teraz z „nożem na gardle”

Wczoraj w trzecim swoim występie w grupie A na igrzyskach olimpijskich w Atenach, polscy siatkarze zmierzili się z Francuzami i przegrali 0:3 (15:25, 18:25, 17:25). Nasi zawodnicy ciągle mają jednak szansę na awans do ćwierćfinału.



Po dwóch przegranych meczach Francuzi mieli już „noż na gardle” i musieli wygrać. Postawili więc polskim siatkarzom bardzo twarde warunki. W pierwszych dwóch setach nasi zawodnicy nie byli w stanie nawiązać nawet równorzędnej walki, ich większe zaangażowanie w dzieliśmy dopiero w trzeciej odsłonie gry. To jednak nie wpłynęło już na końcowy wynik spotka-

nia. Niczego w obrazie gry nie potrafił zmienić na lepsze również trener kadry Stanisław Gościński. Teraz to polscy siatkarze mają „noż na gardle”, więc może w kolejnych spotkaniach pokazać, że jednak potrafią walczyć. Następną mecz Polska rozegra w sobotę o godzinie 13, a jej przeciwnikiem będzie reprezentacja Tunezji.

(math)

Prenumerata „Głosu Pomorza” to:

✓ atrakcyjne nagrody w loterii tylko dla prenumeratorów

Zamów prenumeratę Głosu do 25 sierpnia u swojego listonosza lub w urzędzie pocztowym!

Szczegóły pod bezpłatnym numerem telefonu 0800 20 35 35

POLAKOM gratulujemy KOBIEŃ

Choć we własnym przekonaniu jesteśmy przedmurzem chrześcijaństwa, a Europa i świat zawdzięczają nam wiele, to jednak w oczach sąsiadów mamy co najwyżej ładne rodaczki, niektórym smakuje bigos i barszcz z pierogami. Ale jakoś nikt nie chce zmienić adresu na polski.

**ŚWIAT WOKÓŁ NAS
STR. 7**



D z i s i a j
piszemy o:

GORĄCY TEMAT

Nie ufaj wodzie

Ludzie toną, gdy zapominają, że wodę trzeba traktować z szacunkiem. Albo, tak jak Cyprian z Jezierzyc, giną niosąc ratunek innym.

Lato nie jest upalne, a już utonęło kilkanaście osób **str. 2**

FOTOREPORTAŻ

Skoczyłeeem

65 metrów to jakieś dwa dziesięciopiętrowe wieżowce. Kiedy skaczesz z takiej wysokości, zdaje ci się, że spotkanie z gruntem jest nieuchronne.

Lądujesz bezpiecznie i po kilku godzinach chcesz spróbować znowu **str. 5**



REPORTAŻ

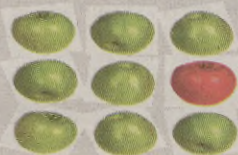
Hobbici ratują Sierakowo

Mieszkańcy Sierakowa Sławieńskiego od pięciu lat wcielają legendę w życie, aby zmienić swój los i uratować od upadku okolicę, w której żyją.

Skoro hobbici uratowali Śródzień, to i nam pomogą – z nadzieją powołują się na dzieło Tolkiena – największego twórcy literatury fantasy. Stworzony przez nich Jarmark Hobbitów przyciąga coraz więcej turystów **str. 6**



REKLAMA



biuro reklamy

głos Pomorza

świadomy wybór

Twoja reklama

może być...

...skuteczna

Biura reklamy:

75-004, Koszalin ul. Mickiewicza 24
tel./fax 347 35 03-07, 347 35 14
75-200 Słupsk ul. H. Pobożnego 19
tel./fax 840 32 51, 841 17 43

Biura ogłoszeń:

Koszalin, ul. Mickiewicza 24 tel./fax 347 35 12, 347 35 15
Słupsk, ul. Sienkiewicza 20 tel./fax 842 66 08
Kołobrzeg, ul. Ratuszowa 3 tel./fax 352 78 55
Szczecinek, pl. Wolności 10 tel./fax 374 03 11
Bytów, ul. Kochanowskiego 8-10 tel. 822 82 80
Lębork, ul. Armii Krajowej 16 tel./fax 862 55 88

REKLAMA

**Zachodniopomorska
Szkoła Biznesu w Szczecinie**

**Europeistyka
Informatyka
Sociologia
Ekonomia**

Ponad 20 specjalności!

ul. Żołnierska 53, 71-210 Szczecin
tel. (91) 814 94 01-05, www.zpsb.szczecin.pl
bezpłatna infolinia 0-800 11 21 25

360604SZH_A

PROMOCJA

www.glos-pomorza.pl

407604KOKB_A

REKLAMA

**AKADEMIE
PRENIER**

Gdańsk
ul. Piłtów 7 pok. 6
tel. (058) 76 17 976

Szczecin
ul. Odzieżowa 12 c/4
tel. (091) 422 93 08
www.prenier.pl

**Model Targowy
Przebieg**

Politechniczne Studium Kosmetyczne 2 lata
plus Szkoła Masżu 1 rok
plus Szkoła Stylizacji Paznokci 1 rok
plus Szkoła Wizażu 1 rok

**Nowości! Możliwość kształcenia
na 2, 3 kierunkach jednocześnie.**

362804SZH-A

Nie ufaj wodzie

Ludzie toną, gdy zapominają, że wodę trzeba traktować z szacunkiem. Albo, tak jak Cyprian z Jezierzyc, giną niosąc ratunek innym.

Tylko w ostatni weekend na Śródkowym Pomorzu morze pochłonięło dwie ofiary. W niedzielę, na niestrzeżonym odcinku plaży zachodniej w Uście utonął 15-letni Piotr W. ze Słupska. Piętnastolatek wraz ze swoim kuzynem pływali w miejscu, w którym obowiązuje bezwzględny zakaz kąpieli. Wysoka fala porwała obu chłopców. Jednego z nich udało się uratować. Niestety, morze zebrało 15-letniego słupszczanina. W poniedziałek, w okolicach trzeciego moła na jego ciało natrafili pletwonurkowie z Ustki.

W sobotę w Kołobrzegu utonął 34-letni podoficer Marynarki Wojennej. Zginął na służbie, a jego przełożeni tłumaczą, że był to nieszczęśliwy wypadek.

Dzień później w Sianożętach pod Kołobrzegiem wyłowiono zwłoki żołnierza ze Słupska, który utonął niemal dwa tygodnie temu.

Tymczasem do tej pory morze nie oddało ciała 24-letniego Cypriana, który kilka tygodni temu w Uście pospieszył na pomoc tonącej dwójce dzieci. Większej tragedii tego lata na naszym wybrzeżu nie było.

Cyprian nie czekał

Ludzie stali i bezradnie patrzyli na rozgrywający się na ich oczach dramat. Nagle z tłumy wyrwała się zapłakana, pięcioletnia dziewczynka. Ile sił w nogach, pobięła do najbliższego stanowiska ratowniczego. – Pomocy, koło falochronu ktoś się topi – krzyknęła ściśniętym głosem.

Tragedia rozegrała się na plaży wschodniej w Uście. Kilka metrów od falochronu, gdzie od lat ze względu na wiry i zdradliwe prądy wsteczne obowiązuje bezwzględny zakaz kąpieli, zaczęła tonąć dwójka dzieci: 12-letnia Patrycja i 10-letni Patryk, oboje z Ustki. Wołanie o pomoc usłyszeli dwaj młodzi mężczyźni

z podślupskich Jezierzyc: 24-letni Cyprian i 19-letni Sebastian. Bez chwili wahania ruszyli na pomoc tonącym. Wszystko działo się na oczach kilkudziesięcioosobowego tłumu. Żaden z plażowiczów nie pokwapił się zaalarmować ratowników. O tym, że ktoś tonie WOPR-owcy dowiedzieli się od roztrzęsionej dziewczynki. Ratownicy błyskawicznie przystąpili do akcji. Na pierwszy ogień poszli Mariusz Durejko i Adam Miłoszewski, assekurowani przez Artura Wdowiarkę. Akcją kierował Piotr Wasilewski. – Chwyciliśmy bojkę ratowniczą i pobiegliśmy w kierunku tonących – relacjonuje Miłoszewski. – W wodzie zobaczyliśmy dwie głowy. Po paru minutach udało nam się wciągnąć na łódkę dziesięciolatka z Ustki i 19-letniego mieszkańca Jezierzyc. Ten młodszy był w szoku, nie potrafił nam powiedzieć, czy ktoś jeszcze znajduje się w wodzie. Dopiero od starszego dowiedzieliśmy się, że toną jeszcze dwie osoby.

Nie zdążyli

Każda minuta była na wagę złota. Na pomoc tonącym ruszyli inni ratownicy, a także pletwonurkowie, którzy akurat mieli ćwiczenia. Po chwili dołączyli do nich strażacy. Łącznie w akcji brało udział 15 osób. – Robiliśmy, co w naszej mocy – opowiada Durejko. Niestety, poszukiwania utrudniała nam kiepska widoczność w wodzie.

Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej morze zabrało 12-letnią Patrycję i 24-letniego mieszkańca Jezierzyc, który pośpieszył jej z pomocą. Świadkiem tragedii była Adriana, dziewczyna Cypriana. – Najgorsze, że ten dramat rozgrywał się na jej oczach, a ona nie mogła nic zrobić – opowiadają ratownicy. – Roztrzęsiona siedziała na kamieniach i kurczowo ścisnęła rzeczy swojego chłopaka. Póź-

niej przyjechała policja i zaczęła jej zadawać rutynowe pytania. W takiej sytuacji przydałby się psycholog.

Choć od tragedii upłynęło już trochę czasu, dziewczyna nadal mocno ją przeżywa. Przygnębiona i załamana nie chce rozmawiać z dziennikarzami.

Ktoś widział ciało

Na zwłoki 12-letniej ustczanki natrafił podczas nurkowania Jerzy Szymeczko, znany poszukiwacz bursztynu z Ustki. Dziewczynka miała ściśnięte dłonie tak, jakby tuż przed śmiercią mocno się kogoś trzymała. – Prawdopodobnie, będąc w szoku, pociągnęła na dno męczyznę, który próbował ją uratować – tłumaczy Miłoszewski.



Kołobrzeg
■ plaża na wysokości starego „Morskiego Oka” – falochrony
■ wejście do portu (tworzą się tu zawirowania, pod wodą są betonowe bloki i kamienie często porośnięte ostrymi muszlami)
■ moło, falochron i cała plaża po zachodniej stronie

Poddąbie
■ nierówne i zdradliwe dno morskie

Rowy
■ okolice wschodniego i zachodniego moła, szczególnie niebezpieczny jest silny nurt wpadający do morza rzeki Łupawy

Łeba
■ wejście do portu w Łebie – silny nurt
■ okolice wschodniego i zachodniego falochronu, wokół których tworzą się silne wiry wodne

Dartowo
■ ujście Wieprzy po wschodniej i zachodniej stronie
■ plaża niestrzeżona w Cisowie
■ plaża w kierunku Bobolina – tereny byłej jednostki wojskowej

Rogowo
■ w wodzie można napotkać pozostałości niemieckich konstrukcji wojskowych

Ustronie Morskie
■ moło

Mielno-Unieście
■ falochrony i plaże niestrzeżone
■ kanał w Unieściu (wyjątkowo niebezpieczny w poprzednich latach)

Ustka
■ okolice wschodniego i zachodniego falochronu – ze względu na wiry i silne prądy wsteczne od obowiązuje tu zakaz kąpieli
■ okolice drewnianych palików wokół których tworzą się głębokie doły
■ plaża na wysokości Ośrodka Wypoczynkowego Włóknarz – miejsce szczególnie niebezpieczne ze względu na głęboki rów ciągnący się aż do Rowów. Zimna woda, która w nim płynie może być przyczyną szoku termicznego

MIEJSCA SZCZEGÓLNIE NIEBEZPIECZNE

Toną przez własną głupotę

Lekkomyślność, brawura i alkohol to najczęstsze przyczyny utonięć. Do tragedii dochodzi przeważnie na kąpieliskach niestrzeżonych. Wielu z nich można by było uniknąć, gdyby plażowicze stosowali się do zaleceń ratowników.

O czym należy pamiętać, by nie utonąć? Przede wszystkim o tym, że na sektorach strzeżonych kąpiel możliwa jest, gdy na stanowiskach ratowniczych wywieszona jest biała flaga. Czerwona oznacza z kolei zakaz kąpieli. Wywiesza się ją przy ograniczonej widoczności, dużych falach, silnych prądach wstecznych i porywistym wietrze.

Patrz na boje

– Osoby, które nie potrafią pływać, nie powinny przekraczać żółtej boi – tłumaczy Zbigniew Grabda, prezes słupskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. – Dla pozostałych granicą jest czerwona boja. Szkopuł w tym, że nie wszyscy turyści stosują się do naszych poleceń. A my, niestety, karać nie możemy. Co najwyżej możemy wezwać policję albo straż miejską.

Szczególnie niebezpieczne są tzw. prądy wsteczne, które tworzą się przy wschodnim i północno-wschodnim wietrze. Ich zdradliwość polega na tym, że bardzo często występują podczas słonecznych i upalnych dni. – Na pierwszy rzut oka nic nie wroży zagrożenia – tłumaczy ratownicy. – Niestety, prądy te, które odbijają się od dna, z ogromną siłą spychają śmiarków na pełne morze. Nawet doświadczonych pływaków.

Kap się na plaży strzeżonej

Ratownicy ostrzegają przed szokiem termicznym, który jest przyczyną wielu utonięć. Pamiętajmy, by po długim leżeniu na słońcu nie zanurzać się od razu w wodzie, a do jej temperatury przyzwyczajając się stopniowo. – Najlepiej przez jakieś 10 minut pluskać się tam, gdzie jest płytko. Szok termiczny może doprowadzić do skurczu mięśni i zatrzymania pracy serca – wyjaśnia ustecki ratownik Mariusz Durejko.

Bezpiecznie jest tam, gdzie dyżurni ratownicy. Sławomir Pikula, prezes Śródkowopomorskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego podkreśla, że w tym roku nie zanotowano żadnego utonięcia na strzeżonych plażach.

Pileś! To dlaczego pływasz?

Zmora ratowników są również podchmieleni turyści. – Nie ma dnia, żebyśmy nie mieli problemu z pijanymi plażowiczami – rozkładają ręce WOPR-owcy. – Ludzie myślą, że nic im nie grozi, jak strzelą sobie małe piwko przed wejściem do morza. Tymczasem alkohol i brawura to najczęstsze przyczyny utonięć. Najgorsze, że dorośli, którzy powinni świecić przykładem sączą piwo na oczach swoich dzieci.

Zbigniew Grabda przypomina, że regulamin kąpielisk strzeżonych zabrania spożywania alkoholu na plaży. Szkopuł w tym, że letnicy mają w nosie wszelkie zakazy. – Upomnieni przez nas głupio się tłumaczą, że przyjechali nad morze odpocząć i będą robić to, na co mają ochotę. Niektórzy są na tyle bezczelni, że suszą odzież na znakach informujących o zakazie kąpieli – irytuje się szef słupskiego WOPR.

Zabezpieczenie kąpielisk jest ustawowym zadaniem samorządów. Okazuje się jednak, że nie wszystkie gminy wywiązują się z tego obowiązku. Sektorów strzeżonych nie ma m.in. przy jeziorze Darzyńskim (gm. Potęgowo) i jeziorze Dobra i Krzynia (gm. Dębica Kaszubska). – Ratownicy kosztują, a nas nie stać na ich wynajęcie – przyznaje z rozbrajającą szczerością Zdzisław Splawski, wicewójt Potęgowa.

(jac, ces)



W tym roku w regionie słupskim utonął już pięć osób, w kośczińskim – osiem (cztery z nich straciły życie w jeziorach).

JACEK CEGŁA



Rozmowa z Michałem Wiśniewskim z zespołu „Ich Troje”

- Co myślisz o sobie, gdy stajesz rano w łazience przed lustrem? Podobasz się sobie?

- Jeżeli chodzi o to, jakim jestem człowiekiem, to nie mam sobie nic do zarzucenia. I, choć zabrzmiałoby teraz głupio, to powiem to jeszcze raz - jestem taki jestem. A jako mężczyzna... Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Trzeba byłoby zapytać mojej żony, kogo widzi rano.

- Nie znudziło ci się jeszcze farbowanie włosów, malowanie, kolczyk?

- To tak samo, jakby pytać kobiety, czy nie nudzi jej codzienne malowanie.

- No tak, ale my musimy, żeby podobać się mężczyznom...

- Ja nie muszę, ale lubię. Jak mi się znudzi, to przestanę to robić.

- Czyli nie będziesz starszym panem z czerwonymi włosami?

- A tego to akurat nie jestem w stanie teraz powiedzieć. Może będzie, może nie. W tej chwili takie pytanie brzmi tak samo, jakby kogoś zapytać, kiedy przestanie nosić buty. Jak uzna, że nie są mu już potrzebne, to przestanie. Tak samo będzie ze mną.

- Co będziesz robił po zakończeniu kariery?

- Różne rzeczy. Teraz na przykład zajmujemy się firmowymi ubraniami. Już niedługo kolekcja mojej żony Marty znajdzie się w siedemdziesięciu sklepach Orsay.

- Czyli będziesz żył z żoną?

- (Śmiech). Ja chyba już od jakiegoś czasu zaczynam żyć z żoną. Ale

sam też wydam własną kolekcję ubrań.

- Będziesz sam projektował?

- Nie. Ja wymyślam tylko, jak co powinno wyglądać. A projektuje osoba, która teraz robi praktycznie wszystkie moje kostiumy na scenę.

- To będą drogie ciuchy?

- Część to będzie kolekcja dla każdego. A reszta to rzeczy dla tych, którzy mają, powiedzmy, odrobinę więcej niż inni.

- Czyli drogie?

- To są rzeczy przeważnie ręcznie robione. Wymagają wiele pracy i kreatywności, bo są niecodzienne.

- Co zrobiliście z milionem dolarów za program „Jestem taki jestem”?

- Ten milion to tylko w telewizji tak ładnie wyglądał. W rzeczywistości było tych pieniędzy dużo mniej. Jeśli odliczysz od tej kwoty podatek, prowizje menedżerskie i inne, to z tego miliona na rękę nie została nam nawet połowa. Ludzie niemal codziennie więcej wygrywają w totolotka.

- No to co zrobiliście z tą niespełną połową miliona dolarów?

- Kupiliśmy sobie apartament w Tajlandii. Marta ma własną salę do ćwiczeń z zespołem, a ja mam aeroklub. Zawsze o tym marzyłem. No i to chyba byłoby na tyle. Zainwestowaliśmy głównie w siebie.

- A po co ci apartament w Tajlandii? Przecież i tak nie masz z żoną kiedyś tam jeździć. Nie lepiej byłoby kupić czy wybudować piękny dom w Polsce.

- Wybudować dom, to żaden kłopot. Problem, to jak go potem utrzymać. Teraz jesteśmy w domu bardzo rzadko. Ale pewnie, jak dzieci podrosną, to o tym pomyślimy.

- Powiedziałeś, że jesteś w domu bardzo rzadko. A w tym apartamencie?

- Ale to jest mieszkanie. Jeśli nas tam nie ma, to je po prostu wynajmujemy. A dom by niszczał.

- Kiedy odbędzie się wasz ostatni koncert? Planujecie jakieś wielkie show na ten ostatni raz?

- Nigdy nie mówiłem, kiedy tak naprawdę pożegniam się z publicznością.

- Dlatego pytam...

- Na pewno do końca roku. Pod koniec października kończymy trasę koncertami w USA. Na razie nie mam dalszych planów. Może się coś jeszcze wydarzyć, ale daliśmy sobie czas do końca roku. Zrobimy wszystko, aby dotrzymać słowa.

- Będzie jeszcze ostatnie show?

- Nieee! My nawet już teraz niewiele robimy dla promocji naszej ostatniej płyty. To jest pożegnanie i robię to bardziej dla fanów. Dlatego nie sądzę, abym musiał się jakoś szczególnie starać.

- Nie żałujesz decyzji o zakończeniu kariery, gdy widzisz te tłumy na koncertach?

- Zespół przestanie istnieć, ale to nie oznacza, że my wszyscy przestaniemy żyć. Mam nadzieję, że Ania, Jacek i ja kiedyś zrobimy coś jeszcze wspólnie.

- To żałujesz czy nie?

- Czasami lepiej jest zostać wspaniałą legendą niż czekać, aż ludzie już nie będą chcieli przychodzić na twoje koncerty.

- Trzeba wiedzieć kiedy skończyć. Tak?

- Dokładnie. Podziwiam Martę, gdy widzę w niej ten wielki zapal. Na niedawnym koncercie w Świnoujściu tak naprawdę po raz pierwszy wystąpiła przed tak dużą publicznością. Zaśpiewała siedem utworów. Ja już bym takiego tempa nie wytrzymał. Wolałbym teraz zagrać nie w wielkim amfiteatrze, ale w salce na przykład dla dwustu osób.

- Może masz już po prostu dość „Ich Troje”?

- Nie. Człowiek się po prostu zmienia. Poza tym lubię wyzwania.

- Spełniłeś marzenie i możesz odejść...

- Mam w sobie coś z alpinisty. Lubie zdobywać szczyty. Jeden zdobyłem. Teraz chcę zdobyć następny.

- Twoja była żona ośmieszyła cię w swoim teledysku do piosenki Kompromitacja? Zostałeś tam przedstawiony jako balon, z którego ona spuszcza powietrze.

- Powiem krótko - kompromitacja.

- Rozmawiałeś z nią o tym?

- Nie. Moja menedżerka rozmawiała z nią po tym nieszczęsnym wywiadzie, w którym dziennikarz napisał, że powiedziałem, że jest lesbijką. Wywiad był nieautoryzowany. Nigdy czegoś takiego nie powiedziałem. A jeśli już, to mogłem to zrobić w prywatnej rozmowie, a na pewno nie w ten sposób. A że Magda zrobiła z tego kampanię swojej płyty i sprzedała tylko 400 płyt, no to jest to dla niej kompromitacja. Tak samo, jak poświęcenie kogoś dla paru złotych. Przecież, chcąc nie chcąc, spędziliśmy ze sobą kilka chwil.

Rozmawiała: HANKA LACHOWSKA

Nad wodę czy w górę?

Plus
GSM

NUMER RATUNKOWY 0 601 100 100 nad wodą 0 601 100 300 w górach



Ryszard Bugaj, za chęć do dyskusji
Założyciel i były Lider Unii Pracy (wtedy to była zupełnie inna partia) założył Klub Polityczny Forum „Polska Praca”, który ma dyskutować o tym, jak naprawić III Rzeczpospolitą. – Chcielibyśmy przyczynić się do pobudzenia intelektualnej aktywności, przezwyciężenia podziałów między ludźmi zaangażowanymi w obronę interesów grup pracowniczych, niezależnie od tego, czy określają się jako ludzie lewicy, czy prawicy – mówi o nowym klubie dyskusyjnym Bugaj. I dodaje: – Naprawa państwa jest zadaniem nagłym. Nie dokona się ona jeżeli Polacy będą odsunięci od rozstrzygania o kształcie ładu ustrojowego i o polityce państwa. Kolejna wymiana rządzących elit nie przyniesie zmiany oczekiwanej przez większość społeczeństwa. Popieramy intelektualny ferment, bo inteligencja – przynajmniej na razie – jest cechą zanikającą.



Marek Belka, bo wziął urlop
W sumie nic wielkiego, a jednak szef rządu pokazał zapracowanym Polakom (w liczbie godzin spędzanych w pracy lepsi od nas są tylko południowy Koreańczyk, inna sprawa, że jesteśmy mało efektywni), że trzeba odpoczywać. I my się z tym zgadzamy. Premiera nie ma w kraju (dociekliwi dziennikarze „Trybuny” ustalili, że Belka w tajemnicy udał się do Nowego Jorku) i nic z tego powodu złego się nie dzieje. Panie premierze, liczymy, że jak pan wróci wypoczęty, to sprawiedliwie podejdzie pan do ministra sprawiedliwości (pisaaliśmy o nim przed tygodniem) i zwolni go wreszcie z obowiązków, by spokojnie mógł odpowiedzieć przed sądem za wypadek z 1995 roku, którego był sprawcą.



Adam Fudali, za fajny pomysł na miasto
Prezydent Rybnika postawił na nowoczesność i postanowił ułatwić ludziom życie wprowadzając do obiegu elektroniczne karty miejskie, którymi obywatele będą płacić za przejazd autobusem, wstęp na basen i koncerty. Mieszkańcy Rybnika mają także załatwiać wiele urzędowych spraw przez darmowy internet, który będzie dostępny w wielu punktach miasta. Ba, Fudali nie dość, że to wszystko wymyślił, to jeszcze znalazł w Unii pieniądze na realizację planu, który w życie ma wejść już w przyszłym roku. Brawo. Może by tak nasi wódcze coś równie fajnego wymyślili.

BAROMETR



POLITYCZNY



Jerzy Michalski, za ciężką nogę
Poseł SLD, który do tej pory niczym specjalnym się nie wstawił, pozostałby pewnie szarym parlamentarzystą, gdyby nie jego skłonność do szybkiej jazdy. Niedawno Michalski tak rozpędził swoje bmw, że otarł się o karoserię pocziwego fiata 126p. Uszkodził mu lusterko i... pojechał dalej. Gdyby nie przytomność kierowcy malucha, który zapamiętał numer rejestracyjny beemwicy posła i zadzwonił na policję, pewnie nikt by się o zdarzeniu nie dowiedział. Zatrzymany przez drogówkę Michalski dziwił się, że był sprawcą kolizji. Dopiero jak zobaczył rysę na lakierze swojego wozu powiedział: - Wyprowadziłem tak blisko, bo z przeciwną pedził tir, który wyprowadził inny samochód. Ciekawe czy do Sejmu poseł też wszedł na „czwartego”?



Ryszard Kurylczyk, za autostradę
Były wojewoda pomorski, a obecnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, tak bardzo chciał autostrady A1 z Gdańska do Nowych Marzów pod Grudziądem, że zgodził się na to, by jeden kilometr drogi kosztował aż 5,6 miliona euro (!!!). Specjaliści załamali ręce, że droga, że prywatna firma, która ma budować autostradę nie odzyska wyłożonych pieniędzy, bo będzie po niej jeździć mało samochodów i państwo (czytaj: my podatnicy) będzie musiało do niej dopłacić. Niczym niezrażony minister Kurylczyk mówi: - Cena nie podlega dyskusji. Kiedy pomyślimy, że mielibyśmy w przyszłości przejechać się A1, to aż nas ciarki przechodzą, bo przecież będziemy sunąć po milionach, których nawet sobie teraz nie wyobrażamy.



Mirosław Gronicki, za dyrektora OLAF
Nowy minister finansów postawił na niewłaściwego konia przy obsadzaniu dyrektorskiego stołka w Europejskim Biurze do Walki z Korupcją i Przestępstwami Gospodarczymi (OLAF), czyli szefa Biura Międzynarodowych Relacji Skarbowych w Ministerstwie Finansów (swoją drogą, kto wymyśla takie nazwy). Szefem tej instytucji ma być niejaki Adam Hempel, były działacz ORMO (dla niewtajemniczonych: organizacja z czasów PRL, która ochotniczo pomagała milicji), organizator specjalnych plutonów młodzieżowych, inspirator kawiarnianych brygad podsłuchowych i grup prowokatorów. Hempel jest teraz p.o. dyrektora polskiego OLAF, ale dzięki konkursowi te dwie litery przed jego nazwiskiem mają zniknąć. Gratulujemy ministrowi doboru kadry, szczerze żałując, że nie mamy szansy na intratne stanowisko, bo w czasach socjalizmu nie zapisaliśmy się tam gdzie trzeba.

(Na podstawie „Rzeczpospolitej”, „Gazety Wyborczej”, PAP, „Pulsu Biznesu” i „Przekroju”, „Trybuny” oceniał WOLTECH SIBILSKI)

Odszedł Mistrz

„Tu w Krakowie, gdzie anioły latają najniżej, żył człowiek, co teraz stał się jednym z nich” – napisała tuż po śmierci Czesława Miłosza młoda wielbicielka jego twórczości.

Dziwnie obeszła się historia z Miłoszem: kiedy na obczyźnie obsypywano go laurami, we własnym kraju był wyklęty. Z dnia na dzień stał się jednak sumieniem narodu. Choć on sam chciał być „tylko” poetą.

Pochodził z okolic Kiejdan na Litwie i w swoich utworach bardzo często przywoływał pamiętane z dzieciństwa i młodości litewskie wspomnienia i krajobrazy. Ale szczyt jego twórczej pracy przypadał na lata emigracji. W Ameryce nosił zresztą miano największego współczesnego poety. Tymczasem w Polsce przez 30 lat jego książki były objęte zakazem druku.

Od najmłodszych lat wiódł żywot tułacza. Jako dwulatek wyjechał z rodzicami do azjatyckiego Krasnojarska, potem znów do Rosji, bo ojciec został powołany do rosyjskiej armii. W 1917 r. w Rżewie młody Miłosz ogląda rewolucję październikową. Obrazy z tamtego czasu można będzie odszukać w „Dolinie Issy”, „Rodzinnej Europie” i wreszcie w niezwyklej życiorysie noszącym tytuł „Czesława Miłosza autoportret przekorny”.

Miał być przyrodnikiem

Ukończył wileńskie gimnazjum im. Zygmunta Augusta. Jak sam wspominał, w dzieciństwie zupełnie nie myślał, że zostanie poetą. Bo fascynowała go przyroda – a szczególnie świat ptaków. Jednak stopniowo tracił miłość do przyrody, a coraz bardziej pociągła go poezja. Jako poeta zadebiutował podczas studiów prawniczych na Uniwersytecie w Wilnie. Był wówczas jednym z założycieli grupy poetyckiej i pisma „Żagary”. W 1933 roku ukazuje się książkowy debiut Miłosza „Poemat o czasie zastygłym”.

W 1935 roku podjął pracę w Polskim Radiu w Wilnie. Ale po roku usunięto go z rozgłośni zarzucając mu liberalizm. Wiele publikował w prasie literackiej, a za nowelę „Obrachunki” dostał

nagrodę pisma „Pion”. Wojnę spędza w stolicy, gdzie pracuje jako woźny w uniwersyteckiej bibliotece. Podczas okupacji zajmował się pisaniem, tłumaczeniem, m.in. Maritaina i Szekspira i wydał antologię poezji antyfaszystowskiej „Pieśń niepodległa”.

W dyplomacji zagościł na krótko

Znajomość języków sprawiła, że tuż po wojnie został skierowany

żali go o zdradę ojczyzny. Przetwał głównie dzięki pomocy paryskiej „Kultury”, której stałym współpracownikiem pozostanie na długie lata. Właśnie w związku z „Kulturą” Instytucie Literackim wydał w 1953 roku głośną książkę „Zniewolony umysł”, gdzie analizował przyczyny flirtu pisarzy polskich z komunizmem.

W okresie popaździernikowej odwilży prasa w kraju zaczyna drukować wiersze Miłosza, a jego twórczość spotyka się z przychylnymi komentarzami. Potem

teratury, a w szczególności poezji.

Lata siedemdziesiąte okazały się chyba najbardziej owocne w jego twórczości. W 1974 roku (rok wydania ważnego tomu poetyckiego „Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada”) dostaje nagrodę PEN Clubu za przekłady polskiej poezji na język angielski. Uznanie światowe podkreślają kolejno Nagroda Guggenheima w 1976 roku, doktorat honoris causa Uniwersytetu Michigan, Międzynarodowa Nagroda Literacka im. Neustadta i najwyższe odznaczenie Uniwersytetu Kalifornijskiego.

Nobel uczynił go wieszczem

Wreszcie nadchodzi czas przełomowy: rok 1980 i literacka nagroda Nobla. Rozkwit „Solidarności” i stan wojenny uczyniły z postaci i dzieła Miłosza mit bojownika o wolność i najbardziej zagorzałego przeciwnika komunizmu. Nie zawsze dobrze czuł się w tej roli.

Nagroda Nobla toruje jednak Miłoszowi drogę do polskiego czytelnika. Światowe uznanie zamyka usta cenzurze, książki z jego wierszami mogą już trafić oficjalnie na księgarskie półki. W 1981 roku Miłosz po raz pierwszy od trzydziestu lat odwiedza Polskę. Jest to wjazd tryumfalny. Kolejne lata obfitują w wydania książek Miłosza w wielu językach świata. Powstają także nowe dzieła: „Hymn o perle”, „Nieobjęta ziemia”, „Zaczynając od moich ulic” i „Kroniki” drukowane już także oficjalnie w kraju.

Pracował do końca

W 1989 roku Miłosz znowu odwiedza Polskę w momencie wielkich przemian. Odtąd będzie do Polski przyjeżdżał coraz częściej, aż Kraków stanie się jego kolejnym domem, który będzie konkurował z tym w Berkeley. Jak twierdził, do Krakowa ciągnęło go jego podobieństwo do Wilna.

W życiu osobistym towarzyszy mu druga żona Carol (pierwsza żona Janina umarła w 1986 roku). Carol była 33 lata młodsza od Czesława Miłosza. Stała się jednak jego opiekunką, doradcą i przyjacielem. Zaradna i zorganizowana – te cechy okazały się niezwykle potrzebne wtedy, gdy Amerykanka znalazła się w Krakowie, nie znając ani języka, ani tutejszych realiów. Małżeństwo przetrwało 10 lat, bo Carol zmarła niespodziewanie w 2002 roku.

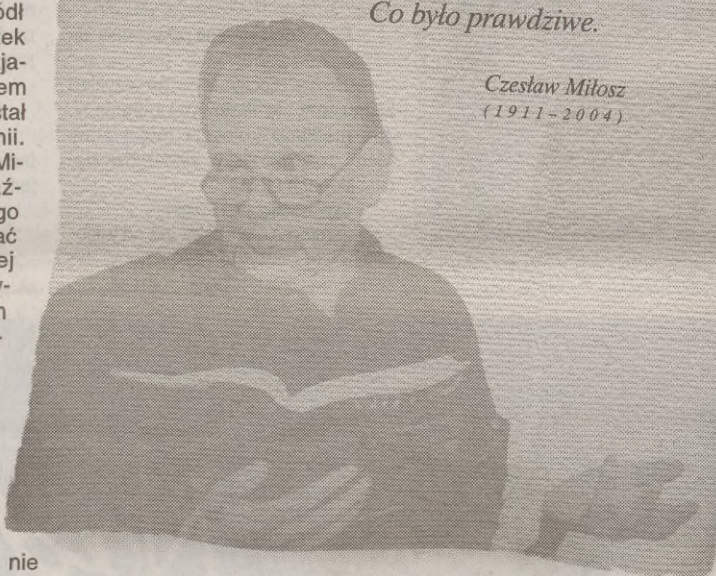
Ostatnie lata życia to dla Miłosza okres intensywnej pracy. Każda książka jest wydarzeniem. Dowodem może być nagroda Nike przyznana za „Pieska przydrożnego”. Sędziwy wiek i dolegliwości pokonały jednak twórcę. Odszedł w minioną sobotę, w otoczeniu rodziny, w swoim mieszkaniu w centrum Krakowa.

■ Czytaj też felieton Rafała Janusa - str. 14.

Tak mało

*Tak mało powiedziałem.
Krótkie dni.
Krótkie dni,
Krótkie noce,
Krótkie lata.
Tak mało powiedziałem,
Nie zdążyłem.
Serce moje zmęczyło się
Zachwytem
Rozpaczą
Gorliwością
Nadzieją.
Paszczą lewiatana
Zamykała się na mnie
Nagi leżałem na brzegach
Bezludnych wysp.
Porwał mnie
w otchłań ze sobą
Biały wieloryb świata.
I teraz nie wiem
Co było prawdziwe.*

Czesław Miłosz
(1911–2004)



do pracy w dyplomacji – pracował wprawdzie w konsulacie w Nowym Jorku i w ambasadzie w Waszyngtonie, w 1950 przeniesiony został do Paryża na stanowisko I sekretarza ambasady. Na krótko wrócił do Polski, ale stalinowska rzeczywistość wywarła na nim tak przynębiające wrażenie, że w 1951 roku poprosił o azyl polityczny we Francji.

Pierwszy okres życia na emigracji był dla Miłosza bardzo trudny: doskwierała nie tylko tęsknota za krajem. Atakowany był zarówno przez środowiska emigracyjne, które miały mu za złe pracę dyplomatyczną dla rządu komunistycznego jak i przez twórców krajowych, którzy oskar-

jednak przez długie lata jego teksty objęte będą zakazem druku.

Za oceanem

W 1960 roku Czesław Miłosz korzysta z zaproszenia Uniwersytetu Kalifornijskiego i wyjeżdża do Ameryki. Od 15 lat mieszka tam już jego żona Janina. Dobrze zapowiadający się poeta i językoznawca otrzymuje posadę profesora na Uniwersytecie w Berkeley. Przystaje na to z ochotą, odtąd jego życie rodzinne może się ustabilizować. Praca na uczelni otwiera mu drogę do promowania polskiej li-

NA JEDNO KOPYTO

Styki się palą

Wupał przepalają się styki, co dotyczy także felietonowego wywodu: zdanie nie trzyma się zdania, bo się porzuciły spawy myślowe. Dlatego latem lepiej, aby felieton był sztukowany z kawałków, luźno z sobą tylko powiązanych jakąś ideą, którą może być czytanie prasy. No to do roboty...

W „Rzeczpospolitej” informacja pt. „Szef kancelarii premiera Czech bił opozycjonistów?”. Chodzi o tłuczenie opozycjonistów, którym w 1989 nie podobał się panujący w Czechach jedynie słuszny historyczny ustrój. Obecny szef kancelarii premiera Czech był wtedy milicjantem. Strasznie topatolologiczne i mało symboliczne tytu-

ły zamieszcza „Rzeczpospolita”. Nie lepiej było dać tytuł „Ostry jak papryka”?

W „Polityce” krótki bilans wydatków w 2003 roku byłego Pełnomocnika Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn, Izabeli Jarugi-Nowackiej. Okazuje się, że walka pełnomocnika o równy status płci sprowadzała się głównie do uczutowania i wojażowania. Łącznie sama pełnomocnik, jej pracownicy oraz wynajmowani przez nią eksperci odbyli 199 podróży. Zaś biesiadowano w prestiżowej i niezwykle drogiej warszawskiej restauracji „Casa Valdemar”.



ZBIGNIEW GÓRNIAK

No proszę... I to ma być ta walka o wyzwolenie kobiet?! Słowa, słowami, ale gdy przychodzi do trwonienia forsy podatników, to i tak trafia ona do faceta. Do kasy Waldemara...

Ten sam tygodnik kilka stron dalej obala jednym celnym reportażem mit o ucisku polskich kobiet, na którym to micie bujają się różni „pełnomocnicy”. Otóż w Polsce co trzeci przedsiębiorca jest kobietą! Pesymista powie: no tak, ale dwóch na trzech przedsiębiorców to faceci. Niekoniecznie, bo jest w tej liczbie jeszcze bezpłciowe państwo. Bezpłciowe i bezproduktywne, to wiadomo...

Tytuł reportażu: „Wstać z podłogi i rozbijać sufit”. Jak to tak wstać z podłogi? Bez pomocnej dłoni Jarugi-Nowackiej i jej licznych konsultantów. No tak, może są w podróży albo na obiedzie?

Polska Agencja Prasowa doniosła o wystraszonych wędkarzach, którzy na jednej z wysepek na Wiśle natknęli się na dwumetrową jaszczurkę. Był to legwan, który uciekł pewnemu hobbyście z Opola Lubelskiego. Trwają poszukiwania oficjalne i nieoficjalne. Skutek tych ostatnich może być opłakany. Jak smakuje kielbasa z legwana? I jak ją nazwać? Jaszczurcza podwędzona?

ZBIGNIEW GÓRNIAK

Skoczyłeeeeem

Skaczesz z 65 metrów
i lecisz jak ptak.
Chociaż nie do końca:
ptak w powietrzu
czuje się jak w domu,
a ja mam przerażenie
w oczach. Ten strach
jest jednak do
pokonania.

Mielno, okolice jeziora Jamno. Zanim skoczę z bunge, czeka mnie standardowa procedura: instruktor Michał Kuklis waży mnie, by dobrać odpowiednią linę (nie zdradzę swojego ciężaru!), potem podpisuję świadectwo potwierdzające dobry stan zdrowia. W tym przypadku jest to chyba świadectwo niepełnej poczytalności.

Małe spojrzenie na dźwig - z dołu nie wygląda to tak strasznie! Instruktor przytwardza mi do nóg linę i sprawdza, czy wszystko jest w porządku.

Trzeba się bać

Nogi zaczynają się pode mną uginać. Strach narasta, kiedy jadę dźwigiem, stopniowo przyspiesza również tętno. Spojrzanie w dół - tutaj rzeczywiście jest bardzo wysoko! Widok z góry byłby piękny, gdybym wjechał tam, by podziwiać krajobrazy. Instruktor Robert Tadla mówi, że strach jest naturalnym odruchem, a przecież tutaj o to chodzi, żeby się bać! Na samym szczycie wszystko się decyduje (3 procent ludzi rezygnuje). Najgorsze, to zbyt długo się zastanawiać. Myślenie rodzi wątpliwości, człowiek mierzy się z własnym strachem.

Jestem wolny!

Skoczyłem! Jeżeli ktoś chce poczuć siłę ziemskiego przyciągania, to powinien spróbować. Odczuwa się nawet mały wiatr od morza! W locie stopniowo się przyspiesza, a najgorsze, że nad niczym nie ma kontroli. Trzeba powierzyć swoje życie

instruktorom oraz sprzętowi. Przychodzi skojarzenie z japońskim pilotem kamikaze. Leci się w dół, spotkanie z gruntem wydaje się nieuchronne! Pierwsze napięcie liny przynosi małą ulgę (uff, nic nie pękło!). Za chwilę jednak leci się ponownie do góry, a potem znowu bezwładnie opada. Dzieje się to kilkakrotnie, za każdym razem żółdek podchodzi do gardła! Emocje wzięły górę! Krzyżałem coś, ale nie pamiętam co (nie używałem żadnych wulgaryzmów). Jakies nieznanne dotąd uczucie przeszywa całe ciało! Niesamowite przeżycie! Całkowite poczucie wolności!

Chcę spróbować jeszcze raz

To już koniec. Kilka metrów nad ziemią wiszę do góry nogami niczym nietoperz, niedługo po tym zostaje odpięty przez instruktora. Teraz wreszcie można trochę odetchnąć. Ciężko opisać wszystko, co się odczuwa w trakcie takiego skoku. Wszystko trwało zaledwie chwilę, ale podwyższony poziom adrenaliny we krwi utrzymuje się jeszcze przez kilka godzin! Duże pobudzenie sprawiło, że nie mogłem usiedzieć w miejscu i ciągle musiałem coś mówić. Dominuje radość, że się udało. Każdy skoczek otrzymuje na dole certyfikat potwierdzający to osiągnięcie. Nie jest przecież łatwo odnieść zwycięstwo nad własnym strachem.

Skok na bunge mogą polecić jako doskonałe lekarstwo na stres, ale radzę się przedtem bardzo dobrze zastanowić! Po pewnym czasie narasta ochota na powtórkę, w końcu to było bardzo przyjemne doznanie! Na zakończenie najlepiej chyba pasują słowa angielskiego poety i dramaturga Johna Drydena: „Szaleństwo to źródło rozkoszy znanej jedynie szaleńcom...”

Skoczył, przeżył i opisał:
MARCIN BURZYŃSKI

Sfotografował (ale nie skoczył):
RADOSŁAW KOLEŚNIK



Lecę i zdaje mi się, że nic nie ochroni mnie przed gwałtownym spotkaniem z mieleńskim gruntem.



Znów jestem blisko ziemi. Tu jednak czuję się bardziej u siebie.

ROZMOWA „GŁOSU POMORZA”

Bezpieczne skoki?

- Ile razy skakałeś na bunge?
- Dokładnie 1647. Oczywiście pamiętam swój pierwszy skok. W zasadzie to były dwa skoki tego samego dnia. To, co wtedy czułem pod gardłem, to na pewno nie były migdałki.

- Czy te skoki są bezpieczne?

- Od niedawna w Polsce przestały być bezpieczne. Coraz częściej zajmują się tym niekompetentni ludzie. W tym roku zginął już człowiek w Wierzbicy koło Radomia. Wypadek zdarzył się również w połowie lipca w Czernichowie nad Jeziorem Żywieckim. My spełniamy wszystkie wymagania prawne w Polsce. Od lat pracujemy w oparciu o Instrukcję Organizacji

Skoków zatwierdzonej przez Urząd Dozoru Technicznego w Warszawie.

- Przed skokiem sam obawiałem się, czy lina wytrzyma mój ciężar. Bardzo ryzykowałem?

- Każda lina jest sprawdzana na skrajnych wartościach. Ważny jest właściwy współczynnik rozciągłości. Lina wytrzyma ponad 1000 skoków, my jedną używamy 150 razy, potem ją tniemy. To daje gwarancję bezpieczeństwa. Istnieją trzy przedziały wagowe: 35-55 kilogramów, 55-80 kilogramów i 80-120 kilogramów. Oczywiście ludzie ważący powyżej 120 kilogramów też mogą skakać, wtedy przypinamy im dwie liny.

- Stosujecie jakieś inne, szczególne środki bezpieczeństwa?

- Jeśli podejrzewamy, że ktoś pił alkohol, nie pozwolimy mu skoczyć. Najważniejsze jest jednak to, że staramy się unikać rutyny. Ciągłe się nawzajem sprawdzamy. Znamy się dosyć długo, ale

w pracy sobie nie ufamy. To wyklucza ewentualne pomyłki.

- Czy realizowałeś jakieś bardziej szalone pomysły związane ze skokami?

- Zorganizowaliśmy pierwszy na świecie skok pod ziemią. Odbił się w komorze Staszica w kopalni soli w Wieliczce. Było to 125 metrów pod powierzchnią. Innym pomysłem był skok w samochodzie. Skakałem wraz z dwoma kolegami. Naszego malucha wciągnął na górę dźwig, do skoku mieliśmy przygotowaną specjalną linę. Miała ona 16 centymetrów średnicy i mogła wytrzymać ciężar 20 ton. Te skoki były najtrudniejszymi jakie wykonałem.

- Częściej decydują się na skok przedstawiciele pięci pięknej czy brzydkiej?

- Zdecydowanie częściej skaczą mężczyźni. Chociaż na kilku imprezach, które organizowałem, większość stanowiły kobiety. Dziewczyny, które zdecydowały się skoczyć topless, mogą to u nas zrobić za darmo.

Rozmawiał:
MARCIN BURZYŃSKI



Z takiej wysokości ludzie wyglądają jak mróweczki. Za chwilę znów znajdę się wśród nich.

Hobbici ratują Sierakowo

Mieszkańcy Sierakowa Sławieńskiego od pięciu lat wcielają legendę w życie, aby zmienić swój los i uratować od upadku okolicę, w której żyją.

Skoro hobbici uratowali Śródziemie, to i nam pomogą – z nadzieją powołują się na dzieło największego twórcy literatury fantasty – J. R. R. Tolkiena. Stworzony przez nich Jarmark Hobbitów przyciąga coraz więcej turystów.

Po światowym sukcesie ekranizacji trylogii świat dzieli się na tych, którzy znają „Władcę Pierścieni” i tych, którzy dopiero ją poznają. Dlaczego? To fascynująca opowieść o tym, że nie siła, umysł i pięści, lecz zwykły odruch serca, gest miłosierdzia, pozwalają zwyciężyć zło.

Śladami hobbitów

Do Sierakowa wiedzie kręta i wąska leśna droga. Gdy mijamy las, droga łagodnie opada. W dole widnieją zabudowania niewielkiej wioski. Po prawej stronie szosy, w szczerym polu, stoją drewniane szalasy i wieże. To ma być miniatura mitycznej krainy Shire, w której żyli hobbici: niewielkie istoty o wielkim sercu i hartie ducha, które w książkowej opowieści uratowały świat przed zagładą i złem. Wokół pagórków, pól i lasów. Okolica jakby żywcem wyjęta z powieści Tolkiena.

Wacław Idziak, socjolog z Politechniki Koszalińskiej wspomina nieufność, z jaką mieszkańcy po-



Krasnoludy słynęły z umiejętności obróbki metali. Gdy pojawili się w Sierakowie, stara kuźnia ożyła...

witali go pięć lat temu. – Wsie wokół was giną, bo nie mają atrakcji turystycznych i są położone na słabych ziemiach – tłumaczył. Zaproponował, aby wykorzystali legendę literacką do stworzenia sobie miejsc pracy. Mało kto wierzył w powodzenie przedsięwzięcia. Mało kto w Sierakowie znał twórczość Tolkiena. Teraz są spe-

– W tym roku odbył się V Jarmark Hobbitów. To dowód, że fantazję można urzeczywistnić. Nie tylko w literaturze – mówi Wacław Idziak oparty o balustradę wieży zbudowanej przez strażaków z miejscowej OSP. To Wieża Elfów. Stąd widać mrowie ludzi bawiących się na ugorze, który teraz jest dziedzińcem Hobbitonu.

Wiara czyni cuda

Wieś ożywa już nie tylko w wakacje. Przyjeżdżają ludzie z całej Polski. Czekają na nich kwatery, gdzie mogą spać i poproszować miejscowych frykasów. Tutejsze gospodynie ugotują pierogi z kaszą gryczaną, kurkami, ziemnia-

kami. Naleśnik i placki ziemniaczane też tu inaczej smakują. – Możemy powiedzieć, że zmiany następują wolno. Ale gdybyśmy tego nie robili, to nic by tu nie było – podkreśla Idziak.

Hobbici – naród wiejski.

Tolkien w Sierakowie ma już stały meldunek. Obecny jest nie tylko w zabawach i grach. Ludzie ratują swoją wieś, tak jak hobbici ratowali swój świat.

Do Sierakowa co roku zjeżdżają harcerze z Kobyłina w Wielkopolsce. Pomagają w zorganizowaniu Jarmarku Hobbitów. Uczą strzelania z łuku. Próbuje odtworzyć książkową podróż hobbitów. Przebrani za bohaterów tolkienowskich obsadzili rolę w grze fabularnej. Siedzą w glinianych chatkach i pobliskich lasach i czekają na uczestników gry.

Przygoda, w której uczestniczy wielu turystów, zaczyna się na dziedzińcu Hobbitonu. Tu w czarodziejskim kapeluszu na głowie przechadza się Gandalf. To on w powieści – a teraz na jawie – skrzykuje Drużynę Pierścienia, której zadaniem jest uratować świat. U niego uczestnicy wyprawy otrzymują pierwsze wskazówki.

Śladem drużyny

Trasa gry liczy trzy kilometry – wiedzie przez lasy i łąki. Pokonując każdy etap trzeba zawiadomić członków Drużyny Pierścienia – Aragorna, Froda, Legolasa i Boromira, za których przebrali się harcerze z Kobyłina – o zebraniu u Królowej Elfów.

Wokół Gandalfa gromadzi się grupka pięciu chłopków. Najstarszy ma 14 lat, najmłodszy raptem siedem. Wszyscy jednakowo przejęci. – Muszą odnaleźć domek Froda. To początek drogi ku ocaleniu świata przed wszechogarniającym złem. Po to zbieram śmiałków – mówi do nich czarodziej. Ostrzega przed zbrojami, którzy czyhają na wędrowców.

– Dzięki – krzyczy najmniejszy. Ścisną w dłoni pomalowany na czerwono kamień polny. To magiczny artefakt. Na stoku schodzącym do wody widać jakąś norę. Na pobliskiej łące pasie się bydło. Zamiast fantastycznych stworów do walki rusza młody byczek. Zwierzę wyrwało z ziemi palik i ruszyło na grupkę turystów. Rzucili się do ucieczki, gdy ujrzyli rogi zwierzęcia. Na szczęście na polu stała rolnicza przyczepa. Nawet kobiety błyskawicznie się na nią wdrapały. Jakiś mężczyzna chwycił byczka za rogi i zatrzymał go. Tych emocji nie było w programie.

Frodo z przejęciem wita chłopków. Wręczając mapę okolicy, tłumaczy co mają dalej robić. – Ścieżka prowadzi do wioski. Nią właśnie pójdziecie. Tu jest woda – stukną palcem w kawałek papieru. – A tu kuźnia – pokazuje. – Praw-

dopodobnie tam pracuje krasnolud Gimli. On będzie wiedział, gdzie są pozostali członkowie drużyny. Strzeżcie się – podnosi palec do góry.

– Poradziliśmy sobie już z bykiem – pręży pierś jeden z chłopków. Biorą mapę i ruszają dalej.

Przekuwają pomysły

Kuźnia to właśnie przykład tego, jak legenda zmienia rzeczywistość. Kilka lat temu była składem rupieci, teraz znów buzuje tu ogień. Słychać dźwięk kutego żelaza. To krasnolud Gimli sprawdza czy młodzi wędrowcy potrafią wyprostować zgięty kawałek metalu. Chłopcy muszą przejść tę próbę. Wyrwują się, aby chwycić za młot.

Kilkadziesiąt metrów dalej spotykają Aragorna. Siedzi pod dębem. Muszą jeszcze odszukać elfa Legolasa i Boromira. Pierwszego odnajdują w gęstym lesie za wsią. Rycerza spotykają po przedarciu się łąkami do jaru na skraju wsi. Chłopcy przekrzykując się i machając rękami opowiadają o tym co ich spotkało. Skończyli misję. Powiadomili wszystkich członków Drużyny Pierścienia. Gra dobiegła końca.

Pomogli sobie

Na jarmarcznym placu, pod wieżą elfów, roi się od przebierańców.

– Niektórzy mogą się ze mnie śmiać, ale dzieci, które tu przyjeżdżają trzeba jakoś zabrać – tłumaczy swoją rolę odziany w zgrzebny, wojłokowy strój mieszkancie Sierakowa. To Józef Puszczyński, który ze śmiechem dodaje drugi człon nazwiska „Troll”. – Nie-



Czarodziej Gandalf zbiera śmiałków, którzy powiadomią członków Drużyny Pierścienia o spotkaniu.

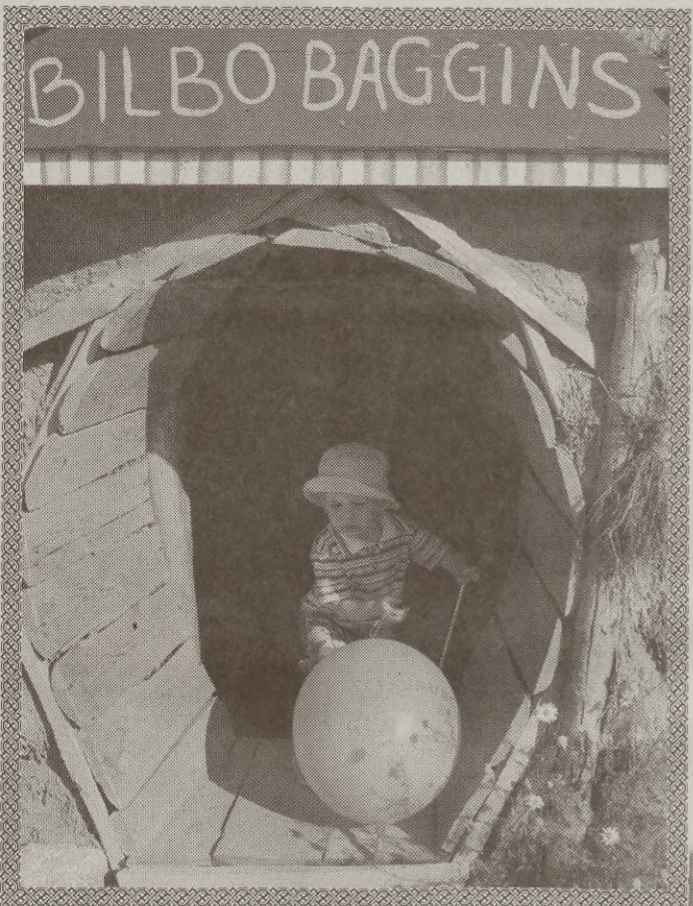
dawno mieliśmy tu wycieczkę szkolną. Prawie stu uczniów. Kiedy przyszli na plac, to stwierdzili, że mogli to wszystko obejrzeć nie

Gandalf jest jedną z kluczowych postaci Tolkienowskiej trylogii. Harcerzom udało się zachować podobieństwo z filmową postacią.

wysiadając z autokaru. Po powrocie z gry terenowej zmienili zdanie.

Mieszkańcy, którzy sprzedają na jarmarku miejscowe potrawy przyznają, że na legendzie można zarobić. Nie są to wprawdzie pieniądze, za które można byłoby żyć przez cały rok. – Coś z tego jednak będzie. Coraz więcej osób, nie tylko z Polski, ale też z zagranicy przyjeżdża do nas – podkreślają. Chatki-stragany wybudowali własnoręcznie. Gdy ma przyjechać jakaś grupa, natychmiast są rozsyłane wici i członkowie stowarzyszenia „Hobbiton” przygotowują posiłki oraz atrakcje: uczą na przykład robienia naczyń z gliny. Stowarzyszenie ma wykorzystać bogactwo tej ziemi: krajobraz, kamień polny i glinę. „To są skarby, bo ziemia tu jest słaba – mówi, a niedowiarków podsumowują cytatem z Tolkiena: „Najdłuższą trwa ta robota, której się wcale nie zaczyna.”

CEZARY SOŁOWIJSKI
Fot. RADOŚLAW KOLEŚNIK



Wspaniałe norki, nie zwykłe mokre i cuchnące, ale pełne wygod. W takiej żyli hobbici – stworzenia przyzwyczajone do dostatku i pełnego stołu. Bilbo Baggins był jednym z nich. To on pierwszy znalazł pierścień.

HOBIBICI

Byli najsympatyczniejszą rasą zamieszkującą Śródziemie. Mieli około trzech stóp wzrostu. W obliczu zagrożenia potrafili być niezwykle szybcy, zwinni i odważni. Dzięki twardym stopom porośniętym bujnym owłosieniem nie musieli nosić butów, co ułatwiało im bezszelestne poruszanie się. Każdy prawdziwy hobbit miał również gęstą, kędzierzawą czuprynę. Byli pulchni, co wynikało z ich zamiłowania do dobrego jedzenia (codziennie sześć dań plus przekąski) i wygodnego życia. Cenili sobie również piwo, wino, zabawę oraz fajkowe ziele. Niziołki były rasą niezwykle spokojną, przyjazną, nie pragnęły władzy i cechowała ich skromność, serdeczność, optymizm i poczucie humoru. Mieszkały w przytulnych, komfortowo urządzonej norach, wykopanych w pagórkach.

Nad dziedzińcem, na którym odbywa się Jarmark Hobbitów, góruje Wieża Elfów. Widać z niej najdalej zakątki Sierakowa, ziemi, którą mieszkańcy chcą ocalić tak jak mityczne Śródziemie



Bohaterowie „Władcy Pierścieni” występujący w grze fabularnej „Tam i z powrotem”.

Frodo Baggins
– czarnowłosy hobbit, powiernik pierścienia. Wyruszył w wyprawę wraz z ośmioma towarzyszami. Jego celem jest zniszczenie pierścienia w czeluściach Mordoru.

Gandalf
– przewodnik bractwa. Organizuje wyprawę do Rivendell, skąd ma doprowadzić drużynę do Mordoru.

Legolas
– potomek króla elfów pochodzący z Mrocznej Puszczy. Został członkiem drużyny podczas narady u króla Elronda. Dzięki jego znakomitemu wzrokowi drużyna nie raz unika tarapatów. Świetnie strzela z łuku.

Aragorn
– Potomek Isildura. Podczas pobytu w Morii zastępuje Gandalfa i zostaje przewodnikiem drużyny.

Gimli
– Jedyny krasnolud w bractwie. Bardzo dobrze włada toporem, jest bardzo waleczny.

Boromir
– człowiek pochodzący z Gondoru w pierwszej części Władcy Pierścieni ginie z rąk orków.

POLAKOM gratulujemy KOBIEC

Kochać jak Włoch,
dowcipkować jak
Brytyjczyk, pracować
jak Niemiec i być
tolerancyjnym jak
Holender – to idealny
obraz Europejczyka
wyłaniający się
z sondażu
przeprowadzonego
w największych
miastach kontynentu.

Nas niezbyt w Europie lubią, bo, zdaniem ankietowanych, jesteśmy mało seksowni i niczego dobrego dla świata nie zrobiliśmy. Choć we własnym przekonaniu jesteśmy przedmurzem chrześcijaństwa, a Europa i świat zawdzięczają nam wiele, to jednak w oczach sąsiadów mamy tylko ładne rodaczki, niektórym smakuje bigos i barszcz z pierogami. Jakoś nikt nie chce jednak zmienić adresu na polski.

Belgowie bez seksu

Najbardziej lubiani w Europie są Włosi. Tuż za nimi uplasowali się Hiszpanie, kolejni są Francuzi. My, razem z Rosjanami, Węgrami i Słowakami zamykamy stawkę lubianych nacji. Trzy pierwsze miejsca są identyczne także w drugiej konkurencji, czyli najseksowniejszych mężczyzn Europy. Polacy nie są już na końcu stawki – najmniej seksu mają w sobie Belgowie.

Bo cię nie lubię!

Kogóż to aż tak nie lubią Europejczycy? Ano jednego z najliczniejszych narodów w tej części świata, czyli Niemców. Za co? Przede wszystkim za szowinizm i hałaśliwość. Drugie miejsce w tej kategorii przypadło Rosjanom i Francuzom. Za to rzadko zdarza się, by ktoś nie lubił Skandynawów, choć ankietarzy usłyszeli w Helsinkach: – *Najmniej lubię Szwedów, bo dołożyli nam w hożej!*



HANNA WĄZ
z Gdyni

i szczyry. No i na pewno można nas lubić za dobrą kuchnię. Tradycyjne, polskie dania wszystkim smakują.



WŁADYSŁAW
ADAMUS
ze Słupska

twi nas codzienne problemy.



STEFAN
ze Słupska

na pewno jesteśmy uczciwi.



HELENA
ADAMUS
ze Słupska

moc, nie spieszą się.

Notowała: MAŁGORZATA
BUDNIK-ŻABICKA

Pełen luz

Ze swobodą do seksu i narkotyków podchodzą Holendrzy. To właśnie w kraju wiatraków i tulipanów legalne są miękkie dragi, a dzielnicą czerwonych świateł w Amsterdamie należy do najbardziej znanych w Europie. Drugie miejsce zajmują w tej kategorii Szwedzi.

Luz bywa niekiedy mylony z chamsstwem. Za najmniej uprzejmym uznano Niemców. Tuż za nimi uplasowali się

Francuzi, których bardzo źle oceniono za brutalność i agresję za kierownicą. Do najgrzeczniejszych nacji należą Norwegowie i Szwajcarzy.

Robić, robić

Pracować jak Niemiec – tak powinien idealny Europejczyk. Efektywność naszych sąsiadów zza Odry zachwyciła niemal połowę ankietowanych. Podkreślano, że Niemcy wszystko robią precyzyjnie i dokładnie, co z tego, że nudno. Miłujący porządek Szwajcarzy wypadli dużo gorzej, a Słowaków w tej kategorii nikt nie wziął po uwagę.

Choć to Niemcy są najbardziej pracowici, to jednak największy wpływ na inne kraje mają Brytyjczy-

cy. Bo: wymyślili piłkę nożną i wynaleźli penicylinę. Co ciekawe, pewien Brytyjczyk wskazywał z uporem na sąsiadów z Irlandii, za to, że dali światu piwo Guinnessa.

Dolce vita

Gdyby to tylko było możliwe, to więcej Europejczyków przeniosłoby się do Włoch, Hiszpanii albo Francji. Nikt nie chce przeprowadzić się na Słowację ani do Polski. Także obywatelstwo włoskie jest najbardziej pożądanym na kontynencie, bo Włosi lubią dobre jedzenie i zabawę, pracę traktują lekko i nie zabiegają o bogacenie się jak Niemcy.

Pewien Polak oświadczył, iż chciałby zostać Brytyjczykiem i to wcale nie z powodu pracy, która czeka tam na Polaków, ale... języka. – *Nie muszą się mordować nauką języków obcych, żeby czuć się obywatelami świata.*

Moje miasto

Co czwarty Europejczyk chciałby mieszkać nad Sekwaną, trochę mniej osób – nad Tamizą i Tybrem. Co ciekawe, romantyczną Wenecję w rankingu ulubionych miast wyprzedziły Praga i Barcelona. Trzeba jednak pamiętać o względach osobistych. Pewna pani rozmarzyła się, słysząc pytanie ankietera. – *Ach, Moskwa. Tam przeżyłam wielką miłość.*

ALICJA POLEWSKA

ROZMOWA



RUBEN LAMPE
Holender,
od ośmiu lat
mieszka w
Polsce, pracuje
w firmie Robex
w Łęborku

niewiele osób tak robi. – *Ludzie w Łęborku szybko pana zaakceptowali?* – *Wiele osób pozytywnie mnie odbiera, chcą być moimi przyjaciółmi. Interesują się tym, jak spędzamy święta i jak się bawimy. Czasami tylko czuję niechęć. Z reguły jednak ludzie zmieniają podejście, kiedy mnie bliżej poznają.*

– *Panuje przekonanie, że Polacy nieufnie traktują cudzoziemców. Z czego to wynika?* – *Głównym problemem jest to, że starsi ludzie w Polsce nie znają obcych języków i nie mogą się porozumieć. Myślę, że młodsze pokolenie będzie inaczej patrzeć na gości z zagranicy.*

Pytała: BARBARA
KWIDZIŃSKA-KLEJNA

SONDA

Który naród lubisz najbardziej?



SYLWIA
RUDNIK

zrozumiałości, co zdarza się na przykład niektórym Amerykanom. U tych drugich cenię luz, choć mam wrażenie, że robią wiele rzeczy na pokaz.

Gdybym miała się gdzieś przenieść na stałe, wybrałabym Irlandię. Po to, by poznać nową kulturę, która na pewno jest bardzo zbliżona do angielskiej. No i nie miałabym aż tak daleko to rodzinne domu.



MARCIN
TOMCZYK

wiele razy i zawsze przyjmowano mnie bardzo gościnnie. Myślę, że to jeden z najmniej skomplikowanych narodów. Nie przepadam natomiast za Rosjanami. Przy nich nie czuję się bezpiecznie.

Wyprowadziłbym się naturalnie do Amsterdamu. Piękne miasto. Mam tam sporo znajomych i świetnie się tam czuję.



RENATA
FEDRYNA

nich żyje. Odwiedzam Kanadę od czasu do czasu, kuzynka wyjechała tam na stałe ponad 20 lat temu. Tam nawet biedni potrafili krzyczeć, że kochają życie. Tego nie ma w Polsce. Zbyt dużo w nas zawiści i zdrości.

Oczywiście, jako nowy dom wybrałabym Kanadę, a konkretnie Toronto. To duże, cywilizowane miasto z wysoką kulturą mieszkańców. A do tego dwa kroki do Stanów Zjednoczonych, gdybym chciała zażyć jeszcze większej swobody.



WOJCIECH
WOŹNIAK

narodów, więc na brak dobrych imprez nie mogłem narzekać. Dodatkowo urzekła mnie ich bezkonfliktowość i solidarność. Jednak, by samemu nie wpaść w tarapaty, czasem warto wziąć poprawkę na wrodzony optymizm Włochów.

Gdybym był bardzo bogaty i nosił się z zamiarem zmiany miejsca na ziemi, to wybrałabym Monaco, ponieważ tam nie płaci się podatków...

Notował RADOSŁAW BIELIK
Fot. RADOSŁAW BIELIK

ZA CO MOŻNA LUBIĆ POLAKÓW?



HANNA WĄZ
z Gdyni

Szczerść, uczciwość i otwartość to cechy, za jakie można nas lubić. Nie jesteśmy też ponurkami. Za granicą obserwowałam, że Polacy są sobą, są otwarci, uśmiechnięci

i szczyry. No i na pewno można nas lubić za dobrą kuchnię. Tradycyjne, polskie dania wszystkim smakują.



WŁADYSŁAW
ADAMUS
ze Słupska

twi nas codzienne problemy.



STEFAN
ze Słupska

na pewno jesteśmy uczciwi.



HELENA
ADAMUS
ze Słupska

moc, nie spieszą się.

Notowała: MAŁGORZATA
BUDNIK-ŻABICKA

FOT. RADOSŁAW KOLEŚNIK, COLLAGE DAWID PERZ

FOT. SŁAWOMIR ŻABICKI

Ankieta „Jak się nawzajem widzimy w Europie” przeprowadzono w 38 miastach 19 krajów Europy. Ankietarzy przepytali blisko 4 tys. osób.

Źródło: READER'S DIGEST, LIPIEC 2004

PLOTKI o panach

Ciągnie swój
do swego



Val Kilmer chce zamieszkać z Angeliną Jolie, piękną aktorką znaną m.in. z filmu „Lara Croft Tomb Raider”. Para spotkała się na planie filmu „Aleksander” latem ubiegłego roku i od tego czasu 45-letni Val coraz więcej czasu spędza z 29-letnią Angeliną. Znajomi aktora twierdzą, że uważa on Angelinę za jedną z najpiękniejszych kobiet na świecie. Podziwia też jej zaangażowanie w pracę na rzecz ONZ oraz docenia, jak świetnie Angelina radzi sobie w roli samotnej matki. Podobno para rozważa możliwość sprzedania swych posiadłości i zamieszkania we wspólnym domu.

Keanu już nie
do wzięcia



Amerykański gwiazdor Keanu Reeves, znany przede wszystkim z filmu „Matrix”, oświadczył się swojej ostatniej dziewczynie, aktorce Autumn Macintosh. Informację tę ujawnił prasie jeden z przyjaciół aktora. Keanu i Autumn spotykali się już ze sobą na początku lat 90. Ponownie zaczęli być parą w maju tego roku. Hollywoodzki aktor poprosił pannę Macintosh o rękę podczas kolacji w jednej z restauracji w Los Angeles. Wesele zapowiada się skromnie, gdyż Keanu Reeves znany jest ze swojej niechęci do wystawności i chciałby uniknąć rozgłosu.

Niechciany Robert

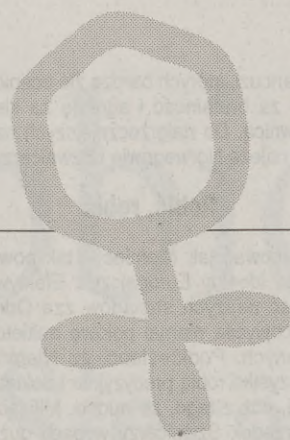


Włoska społeczność w USA nie chce, by Robert De Niro (znany z filmów „Ojciec chrzestny” czy „Chłopcy z ferajny”) otrzymał honorowe obywatelstwo kraju swoich przodków. Organizacja skupiająca 600 tysięcy potomków włoskich imigrantów wydała oświadczenie, w którym protestuje przeciwko planom przyznania sławnemu aktorowi obywatelstwa Włoch. Według nich Robert De Niro nie zrobił nic dla promowania włoskiej kultury w USA.

Zamiast tego przyczynił się do utrwalenia stereotypu Włocha-mafiosa.

Tymczasem poparcie dla artysty wyrazili mieszkańcy jego rodzinnego miasteczka Ferrazano, uznając Roberta za najlepszego aktora świata.

(tuk)



PANIE na lewo

POKAŻ NAM SWOJĄ SZAFĘ

Przedkładam wygodę nad modę

Justyna Prywer – dziennikarka i prezenterka w koszalińskim oddziale Programu 3. Telewizji Polskiej. Od dziesięciu lat ubiera się tak, żeby w każdej chwili móc pojechać np. na reportaż o problemach rybaków, a zaraz potem wystąpić przed kamerą. Jej strój musi więc łączyć elegancję z wygodą. Justyna radzi sobie z tym znakomicie.

– Zazwyczaj nie mam czasu chodzić po sklepach z ubraniami, przymierzać, zastanawiać się i wybrzydzać – opowiada o swoich zakupach. – Mam sprawdzone miejsce na kupowanie ubrań, większość niestety poza Koszalinem. Wybieram te ubrania, które mi się podobają i mają przystępną cenę. Nie zwracam uwagi na markę, tylko na to, czy dobrze się w tym czuję i czy dana rzecz jest wygodna. Justyna omija drogie sklepy, bo nie lubi niepraktycznych rzeczy ani takich, których bała by się nosić, przeznaczając na nie zbyt wiele pieniędzy. Jednak, kiedy tylko może, korzysta z wyprzedaży. W tym celu odwiedza Poznań – miasto, w którym studiowała, co najmniej dwa razy w roku – pod koniec lata i wczesną wiosną.

Lubi spodnie i golfy, bo są ciepłe. Opatula się nimi od wczesnej jesieni do wiosny. Latem odsłania swoje wdzięki – nosi spódnice i rzeczy odkrywające ciało. Wybiera jednak luźniejsze ubrania. Tylko na imprezę zdarza jej się założyć coś bardziej obcisłego. Wtedy zaskakuje nawet bliskich znajomych.

Nie przepada natomiast za biżuterią – traktuje ją raczej minimalistycznie. Nosi delikatne kolczyki i łańcuszki, natomiast nie cierpi dużej ilości pierścionków i brzączących bransoletek.

Jej ubrania do studia muszą być na tyle uniwersalne, żeby po jednym sezonie nie wychodziły z mody. A ponieważ kamera „lubi” określone rzeczy, Justyna dostosowuje się do szklanego oka. – W telewizji lepiej wyglądają zakłady niż swetry czy bluzki. Mam takie marynarki z „wieloletnią tradycją”. Bardzo je lubię i nieprędko rezygnuję z ich noszenia – wylicza. – Nie noszę też ubrań we wzorki i w pępitkę, zbyt ozdobnych, haftowanych czy białych bluzek.

Co do trendów w modzie jest ostrożna. Nie założyłbyś bojówek ani bluzki odsłaniającej brzuch, tylko dlatego, że są teraz na topie. – Jeśli nie czuję się w czymś dobrze, nikt nie przekona mnie do noszenia takiej rzeczy – mówi o sobie. – Cenię skromność w zachowaniu i ubiorze. Za nic nie pokazałabym się w stringach wystających ze spodni.

Zdarza jej się korzystać z usług krawcowej, ale rzadko bywa z nich zadowolona. Najbardziej lubi krawcowe amatorki – dziewczyny z fantazją, potrafiące wyczarować szalową kreację ze starego łacha albo kawałka materiału. Nie ogląda programów o modzie, nie czyta gazet, nie zależy jej na byciu „trendy”, bo to po prostu nie jest w jej stylu.

(tuk)

Fot. RADOŚLAW KOLEŚNIK



GOTUJEMY RAZEM

Chłodnik po królewsku

Niemal każdy kucharz zapytany o to, jakie danie najlepiej smakuje podczas 30-stopniowe-

go upału, odpowie nam: chłodnik! Ta niezwykła zupa dobrze spełnia rolę pierwszego dania,

ale może być też samodzielnym posiłkiem. Smakosze uwielbiają ją za to, że jest pyszna i, jak sama nazwa wskazuje, wysmienia chłodzi organizm.

– Amatorów chłodnika najczęściej jest oczywiście latem. Zazwyczaj zamawiając go, na drugie danie wybierają pierogi lub inne – powiedziano nam w koszalińskiej restauracji Marco Polo.

Sekret przygotowania chłodnika, specjalnie dla czytelników „Głosu Pomorza”, zdradzają kucharze z Marco Polo. Niezbędne składniki to przede wszystkim warzywa: buraczki (około 40 kg), jeden średniej wielkości świeży ogórek, pęczek rzodkiewek, koperek i szczypiorek oraz to, co decyduje o niezwykłym kolorze i smaku – litr zsiadłego mleka i szklanka kwaśnej śmietany, no i oczywiście najpopularniejsze przyprawy – sól i pieprz.

Przygotowanie chłodnika zaczynamy od umycia i obrania buraczków. Czyste zalewamy wrzątkiem i gotujemy, a następnie odcędzamy i ścieramy na tarce. W międzyczasie myjemy ogórek i rzodkiewki, a potem kroimy je w paseczki, podobnie postępujemy z koperkiem i szczypiorkiem – tyle, że na końcu drobniutko je siekamy. Mleko łączymy ze śmietaną za pomocą trzepaczki i dodajemy do niego buraczki, rzodkiewkę, ogórek i posiekaną zieleninę. Doprawiamy do smaku i pozostawiamy w chłodnym miejscu (może być to lodówka) przez kilka godzin.

Potem pozostaje już tylko ze smakiem zabrać się do jedzenia i delektować się chłodnikiem w ostatnie upalne dni tegorocznego lata.

(tuk)



Fot. RADOŚLAW KOLEŚNIK

Tak podanemu chłodnikowi po królewsku nie oprze się nikt. Danie na upały przygotowała pani Jadwiga, a podała Marzena Piasecka z koszalińskiej restauracji Marco Polo.

DZIAD SWOJE

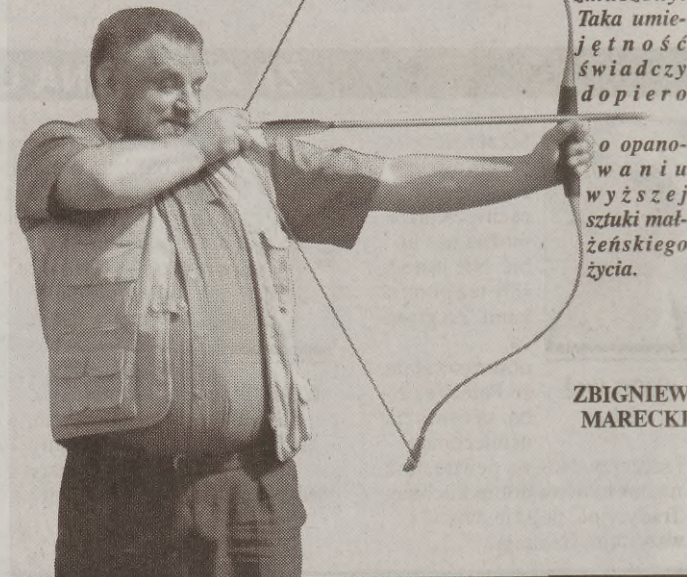
Matżeńska sztuka życia

Po trzydziestu latach służby kapitan żegluga wielkiej zszedł na ląd i zakotwiczył wreszcie na stałe w swoim domu. Po kilku dniach zachwytu obecnością męża jego żona postanowiła na nowo podzielić domowe obowiązki. – Będziesz wynosił śmieci, żebyś siedzi widzieli, że mam mężczyznę w domu – zaproponowała. Kapitan aż spurpurowiał z wrażenia. – Dowodziłem największymi statkami świata, a ty chcesz, żebym teraz śmieci wynosił – oburzył się. Żona jednak nie ustępowała. Kapitan w końcu nie wytrzymał nerwowo: wyprowadził się z domu i złożył pozew o rozwód. Powód: konflikt osobowości. Po trzech rozprawach sąd orzekł rozwód bez wskazywania winnego, ale podobno musiał mocno się wstrzymać, aby nie wybuchnąć śmiechem. Ta opowieść brzmi jak anegdota, ale znajomi twierdzą, że z tego

względem właśnie rozpadło się pewne małżeństwo. Wcale się nie dziwię, bo kapitan wdrożony do roli pierwszego po Bogu, przez lata przyzwyczajony do rozkazowania i dowodzenia, nagle po prostu poczuł się zdegradowany. Trudno mu było się pogodzić z rolą pokładowego majtka, którą próbowała mu wyznaczyć żona. Była pewnie przeświadczona, że nadszedł czas, aby ich małżeństwo przypominało nowoczesny, partnerski związek. Po prostu przeholowała, bo nie wzięła pod uwagę przyzwyczajenia męża i zbyt radykalnie zaczęła je zmieniać.

Wniosek z tego wszystkiego płynie prosty: nic na siłę; do celu trzeba zmierzać małymi krokami.

Lepiej jest, gdy partner żyje w przekonaniu, że sam coś wybrał niż gdy wydaje mu się, że do pewnych zachowań został zmuszony. Taka umiejętność świadczy dopiero

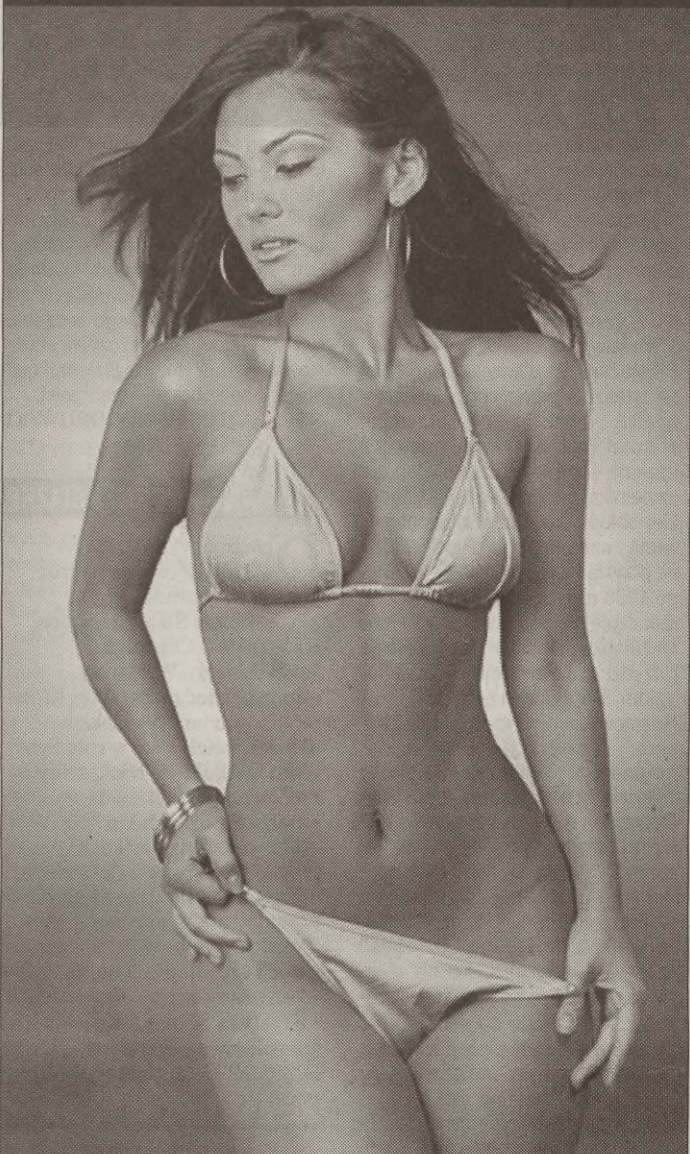


ZBIGNIEW MARECKI

PANOWIE

na prawo

KUSICIELKA TYGODNIA



FOT. ARCHIWUM

POGADAJMY O KOBIETACH

Umysł jest ważniejszy

LESZEK KUŁAKOWSKI,

kompozytor, jazzman i twórca
Komeda Jazz Festiwalu
w Słupsku

- Czarne, rude czy blondynki?
- Czarne.
- Dlaczego?
- No bo tak.
- Co w kobiecie jest ważniejsze: umysł i ciało?
- Zdecydowanie umysł.
- Czy kobieta może podrywać?
- Może, ale nie powinna, bo jest delikatna i jej nie wypada.
- Czy jazzman potrzebuje muzy?
- Jest niezbędna, aby żyć i tworzyć.
- Jaka muzyka jest kobieca?
- Anielska, czuła, ciepła i melodyjna.
- Czy w jazzie jest miejsce na kobiecość?
- Jazz to damsko-męskie pulsowanie. Ciekawy jest wtedy, gdy obydwa pierwiastki wzajemnie się przenikają.
- Fortepian może zastąpić kobietę?
- Jest bardzo kobiecy. Kształtem przypomina kobiety Rubensa: duże i z duszą. Może ekscytować.
- Przywiązuje pan duże znaczenie do stosunków seksualnych?



FOT. SŁAWOMIR ŻABICKI

- Do tej pory przeżyłem trzy: dwa dla prokreacji i jeden dla przyjemności. Może to nie jest dużo, ale jestem żądny przyjemności. Z ekscytacją czekam na kolejne seksualne przeżycia.

- Czy kobieta kiedyś panu odmówiła?
- Tak, na pocztce.
- Czym kobieta pana najbardziej zaskoczyła?
- Głupota.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW MARECKI

HACZYKIEM PISANE

Przygoda z pstrągiem

Na upolowanie rekordowego potokowca nie zostało nam zbyt wiele czasu. Z początkiem września ryba wchodzi w okres ochronny i to na całe cztery miesiące. Pora zatem spakować plecak, przygotować spinning, porządnie błyszczyć i odwiedzić jedną z pomorskich rzek. W żadnej z nich pstrąga nie brakuje.

Z tymi wyprawami różnie bywa. W tygodniu czekamy na weekend. Kiedy nadchodzi, uciekamy nad najbliższy akwen. Na dalsze wędrówki szkoda nam czasu. Często zadowalamy się okoniem, płocią i leszczem.

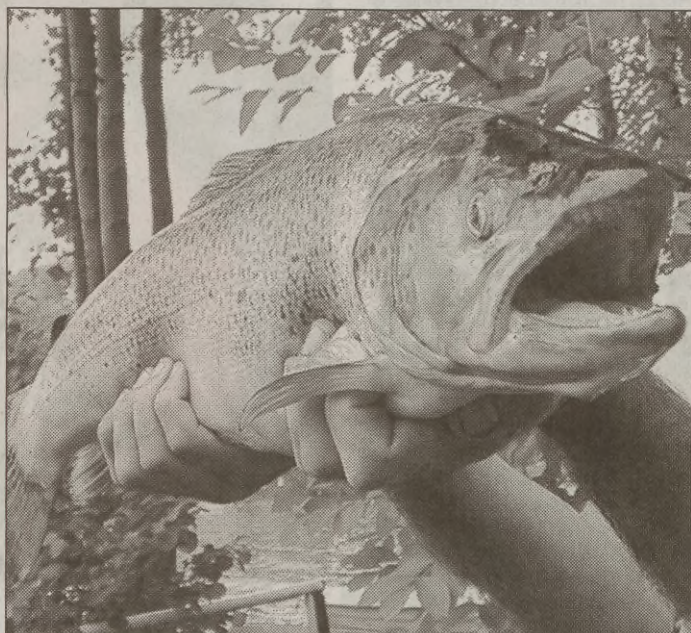
Odwiedziłem niedawno Gwdę. Cisza, spokój, wędkarzy jak na lekarstwo. Spotkałem kilko dzieciaków, które w cichej zatoczce łowiły płocie na robaka.

Tłumaczenia, że tu i tak nie wolno, na nic się zdały. Dzieciarnia słuchała, ze zrozumieniem kiwała głowami i za chwilę łowiła dalej.

Przy moście kolejowym Szczecinek – Chojnice zaczęliśmy pstrąga. Po kilku minutach spał się z błyski i wygrał walkę o życie. Piękna sztuka, tak na oko ze dwa kilo. Obiecałem mu rewanż. On tam siedzi i czeka. Jutro tam jadę, zobaczymy czy wyrównam stan meczu.

Wiadomo, że potokowiec uwielbia wszelakie dziury i zawałiska, gdzie posłanie przynęty graniczy wręcz z szaleństwem. Tam właśnie skrywają się rekordowe pstrągi. Stoją za przeszkodą i cierpliwie czekają na niesioną wodą kaski. Tkwią przy dnie nieruchomo, bo ich zdaniem zbędne jest wydatkowanie energii w gwałtownych i bystrych wodach. Mądrale nad mądralami.

Nielatwo sprowokować rybę z takich dziur do ataku. Najodpowiedniejsza pora to wczesny ranek. Pstrągi są wówczas odważniejsze, wychodzą na otwartą wodę w poszukiwaniu żeru. Nigdy jednak zbyt daleko od ma-



FOT. SŁAWOMIR WŁODARCZYK

Ten potężny potokowiec mieszka w Gwdzie. Odzyskał wolność. Dalej grasuje w okolicy leśniczówki „Jeleni Ruczaj”, a przy nim kilku pobratymców niewiele mniejszych rozmiarów.

cierzystej kryjówki. Rzecz można – domatorzy.

Błystka czy wobler? To i to. Wszystko zależy od naszej energii i upodobań. Przy woblerze możemy poleniuchować, często nie kręcimy kołowrotkiem, prowokujemy rybę do ataku jedynie ruchami szczytówki. Prąd wody sam ożywia przynętę. Nawet doświadczony pstrąg traci cierpliwość i w końcu uderza. Obrótka wymaga gimnastyki. Celność rzutu, dużo ruchu i kilka kilometrów marszu przy tej metodzie to rzecz niezbędna. Błystka musi upaść jak najbliższej kryjówki drapieżnika, sięgnąć najgłębszych zakamarków.

Kij i kołowrotek na taką wyprawę to rzecz drugorzędna. Początkującym odsyłam do fachowej literatury. Dla porządku przypominam, że na Pomorzu

wymiar ochronny potokowca to 30 cm, a limit dzienny – 3 sztuki.

Coś na ząb. Proponuję przyrządzić pstrąga według przepisu wędkarzy z Delamere. Ryby czyścimy, przygotowujemy pół kostki masła, dwie cytryny, pół szklanki śmietany, kilka migdałów oraz pietruszkę. Ryby obsmażamy. Rozpuszczamy masło w rondelku i w nim delikatnie przyrumieniamy migdały. Dodajemy sok z cytryn. Po lekkim schłodzeniu wlewamy śmietanę. Ponownie podgrzewamy, ale tak, by nie doprowadzić do wrzenia. Pstrągi układamy na półmisku, polewamy sosem i posypujemy siekaną pietruszką. Możemy podać całe ziemniaki, najlepiej gotowane w „mundurkach”.

Życzę smacznego i tradycyjnego połamania kija.

PODBIERAK

BABA SWOJE

Ale palant!

Lubię Shreka choćby dla tego zdania, którym księżniczka Fiona ocenia sfrancuziałego leśnego rozbójnika. I kiedy Marecki opowiedział mi historię rozwodu kapitańskiego małżeństwa, natychmiast pomyślałam – ale palant!

Może sobie mój mąż, jak zwykle zresztą, filozofować na temat małżeńskich związków, próbując tłumaczyć pana kapitała. Prawdziwa cnota krytyk się nie boi, a prawdziwy mężczyzna – kocha na śmieci. Żeby z taką pierdołą lecieć, by wypłakać się sądowi, to po prostu śmieszne. Nie chce mi się o tym gadać.

Kobiety w sytuacjach kryzysowych szukają kompromisów, próbując ratować małżeństwo, faceci znajdują proste rozwiązania – coś nie idzie, żegnaj. I jeszcze uważają się

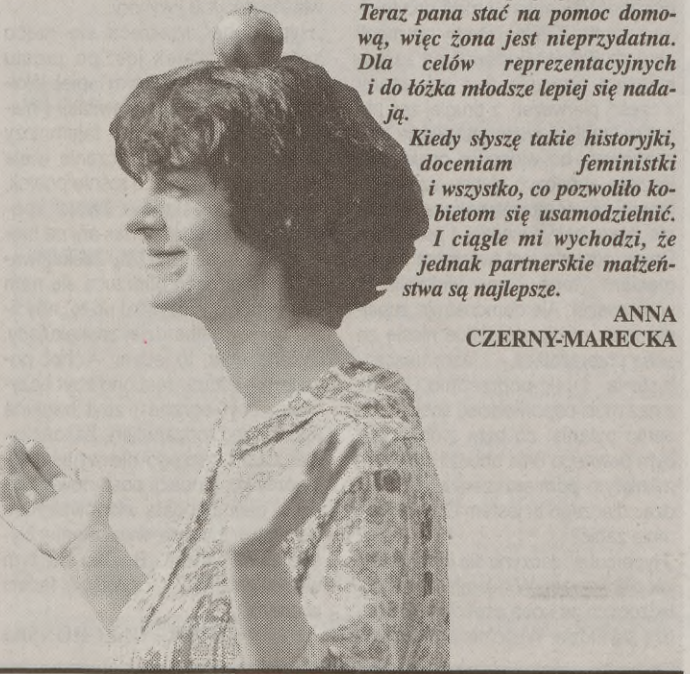
za ofiary.

Tak o sobie mówi inny znany mi z opowieści pan, około sześćdziesiątki, który po 30 latach małżeństwa doszedł do dużego majątku i jednocześnie do wniosku, że żona była dobra na lata dorabiania się, ale już nie na okres konsumowania. Nagle okazało się, że jest nie tylko stara (w jego wieku), brzydka, ale i głupia. Oczywiście to on cały majątek zdobył, ona wszak nie pracowała, więc bój idzie teraz o to, żeby zostawić ją gołą.

A kobieta, chociaż skończyła studia, rzeczywiście całe życie spędziła w domu. Bo on tak chciał. Odcho-wała dzieci, zapewniła mężowi komfort pracy, zwalniając go ze wszystkich domowych obowiązków. Typowe w starszym od mojego pokoleniu ludzi lepiej sytuowanych. Teraz pana stać na pomoc domową, więc żona jest nieprzydatna. Dla celów reprezentacyjnych i do łóżka młodsze lepiej się nadają.

Kiedy słyszę takie historijki, doceniam feministki i wszystko, co pozwoliło kobietom się usamodzielniać. I ciągle mi wychodzi, że jednak partnerskie małżeństwa są najlepsze.

ANNA
CZERNY-MARECKA



PLOTKI

o paniach

Charlize będzie przybraną mamą



Charlize Theron, laureatka Oscara 2004 za rolę seryjnej morderczyni w filmie „Monster”, zamierza pójść w ślady swoich sławnych koleżanek i adoptować dziecko. Aktorka nie tylko marzy o założeniu rodziny, ale coraz częściej zachęca ludzi do opieki nad niechcianymi dziećmi. – Czuję, że jako ludzie jesteśmy odpowiedzialni za innych ludzi i zwierzęta, jeżeli nie potrafimy się o siebie zatroszczyć – mówi piękna Theron. Pomoc niechcianym dzieciom uważa za swoją misję i namawia wszystkich do opieki nad sierotami. – Jeżeli nie wywiążemy się z tego zadania – twierdzi – to wyrzadzimy światu ogromną krzywdę.

Lubi bogatych chłopców



Alicja Bachleđa-Curuś znana z roli Zosi w „Panu Tadeuszu” Andrzeja Wajdy i roli Ani w serialu „Na dobre i na złe” ma nowego chłopaka. Podobno jest to nie byle jaki narzeczony, bo z nazwiskiem. Młodą aktorkę widziano w Sopocie w towarzystwie Piotra Woźniaka-Staraka, członka jednego z najbogatszych klanów w Polsce. Rok wcześniej w Międzyzdrojach Alicja nie kryła się z sympatią do Sebastiana Kulczyka – syna Jana – najbogatszego Polaka. Sama Bachleđa-Curuś nie komentuje tych rewelacji. Mówi tylko, że marzy o wielkiej miłości. Niedawno wyjechała do Stanów Zjednoczonych na studia. Ale podobno chodziło nie tylko o naukę.

Bielizna, której nie ma



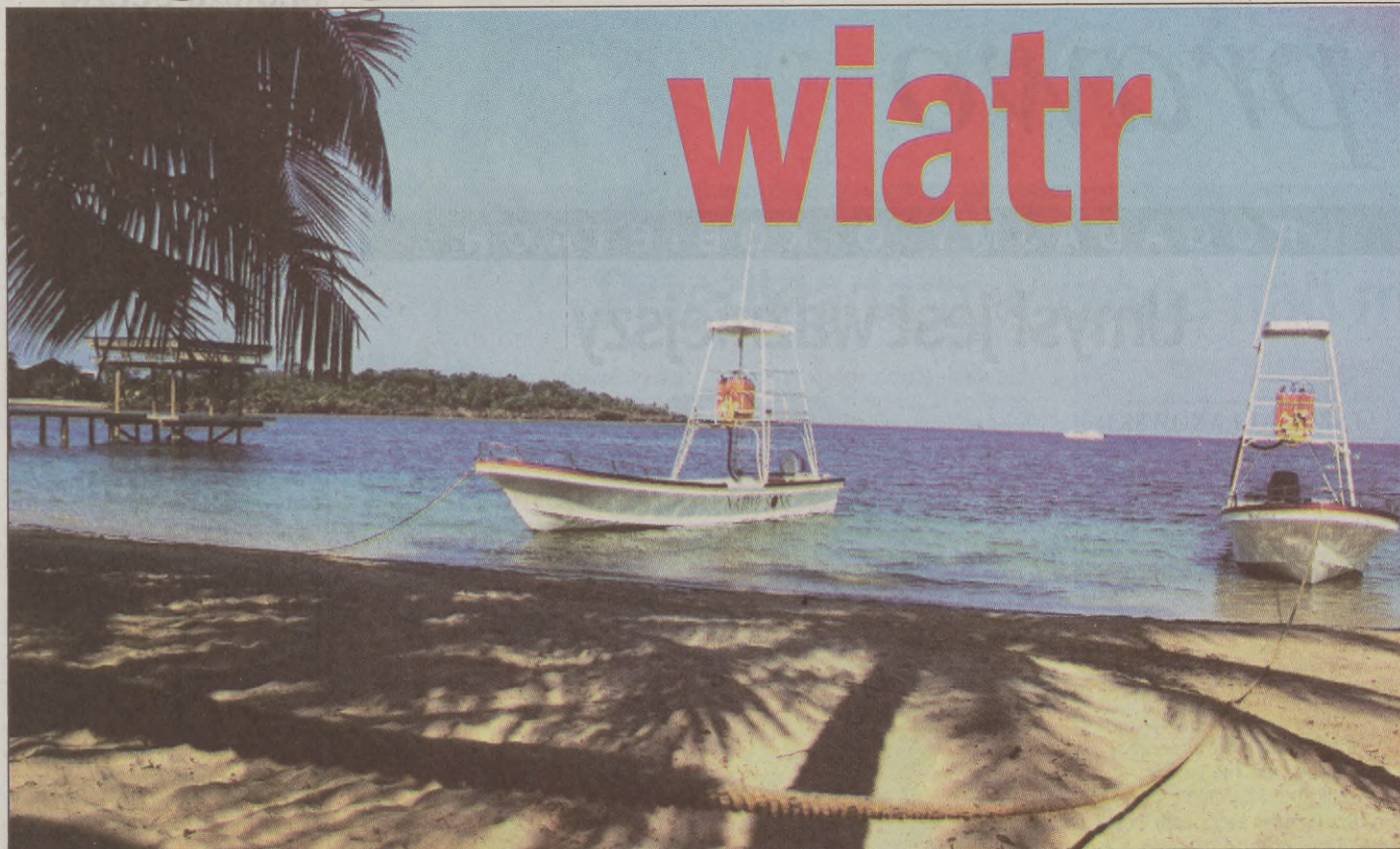
Elizabeth Hurley stworzyła własną kolekcję bielizny, wśród której znajdują się niewidzialna para majtek i biustonosz. 39-letnia aktorka poszła w ślady modelek Elle Macpherson i Caprice Bourret, które zajęły się ostatnio projektowaniem bielizny i strojów kąpielowych. Od dłuższego czasu zastanawiała się nad własnym biznesem, bo zdaje sobie sprawę z tego, że praca modelki dobiegnie wkrótce końca, więc chciała znaleźć coś, z czego będzie mogła się utrzymać. Zaprojektowane przez Hurley ubrania trafią do sprzedaży pod koniec tego roku. Wymyślona przez aktorkę bielizna przyda się jej samej – Liz nie unika bowiem przylegających do ciała strojów.

(luk)

Karaibski

PODRÓŻE Z BLONDYNKĄ

wiatr



Karaiby to nie tylko palmy i słoneczne plaże, to także silny wiatr, z którym mieszkańcy muszą zmagać się przez większą część roku.

Tu, na Karaibach można się przekonać, że są miejsca na świecie, których klimat sprzyja sportowcom.

Wylądowałam na karaibskiej wyspie i złapałam się za głowę. Wiał silny wiatr od morza.

Spojrzałam przez zamgloną od drobinek soli szybę na lotnisko. Samolot właśnie przygotowywał się do odlotu z powrotem na kontynent. Przede mną rozciągał się płaski, niezbyt wielki ląd obmywany ze wszystkich stron przez szmaragdowe wody w różnych odcieniach błękitu. Kiedy przejeżdżałam w pobliżu targowiska, zapachniało smażonymi rybami i słodkim aromatem orzechów kokosowych. Potem jednak powróciła wszechobecna woń słonej wilgoci. I ten wiatr, który wiał przez cały czas, pory-

wając ze sobą skrawki papieru, włosy, sukienki, liście palm i morską sól. Jak wkrótce się zorientowałam, wszystko na wyspie było słone. Szyby pokrywała warstwa słonego kurzu, z krana leciała słona woda, nawet jedzenie wystawione na powietrze szybko nabierało słonego posmaku.

Słony był też wiatr – długodystansowiec, który rozpędza się nad płaską powierzchnią oceanu, a potem przebiega przez skrawki lądu nie zatrzymując się ani na moment. Dzięki niemu lekkoatleci z Karaibów mają szansę osiągnąć niezwykłe rezultaty.

W zeszłym roku podczas Mistrzostw Świata największym bohaterem biegów na 100 metrów był Kim Collins – młody, bliżej nieznany sportowiec z państwa Saint Kitts i Nevis leżącego w archipelagu Małych Antyli na Karaibach. Wyspy te zostały odkryte przez Krzysztofa Kolumba w 1493 r., potem przez stulecia podlegały rządowi w Europie, by wreszcie odzyskać niepodległość w 1983 r. Kiedy Kim Collins zdobył mistrzostwo świata

ta w biegu na 100 metrów, rząd Saint Kitts i Nevis wydał oświadczenie mówiące o tym, że „jego talent i determinacja odzwierciedla naturalne zalety wszystkich obywateli tego kraju”.

Jest ich zaledwie 40 tysięcy. Na obiad zwykle jedzą rybę albo krewetki z porannego połowu, mieszkają w przewiewnych domach i przez całe życie walczą z silnym wiatrem, który nie przestaje wiać znad oceanu. Lekkoatleci, którzy trenują w naturalnych warunkach, muszą pokonać dodatkowy opór i włożyć

w ćwiczenia znacznie więcej siły niż ich koledzy ze spokojniejszych regionów świata – z powodu wiatru wiejącego im w twarz. Jeśli podczas treningów biegacz ściga się z tropikalną wichurą i stara się ją pokonać, to kiedy w końcu stanie na bieżni w wielkim mieście, mając za przeciwników zwykłych ludzi, to będzie tak, jakby ktoś mu przypiął skrzydła do ramion. I zwycięża. Bo dobrze jest trenować z najlepszymi.

BEATA PAWLIKOWSKA
www.beatapawlikowska.com



Najbardziej popularny, zdrowy i orzeźwiający karaibski napój to sok pity przez rurkę wprost ze świeżo otwartego orzecha kokosowego.

BEATA PAWLIKOWSKA

Jest pisarką, podróżniczką, autorką audycji „Świat według Blondynki” w Radiu Zet i cyklu książek o przygodach Blondynki w Ameryce Południowej: („Blondynka w dżungli”, „Blondynka wśród łowców tęczy”, „Blondynka śpiewa w Ukajali” wyd. National Geographic 2003).



USZY DO GÓRY

Jak odzyskać sławę?

Kto jeszcze pamięta Renatę Dąbkowską? Jeszcze parę lat temu była wokalistką jednej z najpopularniejszych grup w naszym kraju – Sixteen. Kilka przebojów, z których największą bodajże popularność zdobyła „Lawa”, koncerty, listy przebojów, wyjazd na konkurs „Eurowizji”... Niestety, wszystko skończyło się nie tylko nagle, ale i tragicznie – przedwczesną śmiercią lidera Jarosława Pruszkowskiego. Sixteen poszedł w rozsypek, a Renata Dąbkowska po pewnym czasie w wywiadzie dla nieistniejącego już pisma „Machina” ujawniła jego mroczną stronę. Twierdziła, że zespół funkcjonował niczym sekta religijna, w której ona czuła się coraz bardziej zniewolona.

Powstało wokół tego trochę szumu, który po pewnym czasie uciął. Sława grupy zgasła równie szybko, jak rozbiła się.

Cokolwiek by Renata nie sądziła o sekciarskim charakterze Sixteen, to zapewne lata spędzone w tej grupie śniły jej się teraz po nocach. Samodzielnie nie udało jej się osiągnąć nawet ulamka dawnej popularności. W 1999 roku wydała pierwszą solową płytę, która nie wzbudziła zainteresowania dawnych fanów. Później praktycznie wy-

padła z muzycznego życia, a i w prywatnym nie wiodło jej się najlepiej. Dopiero teraz usiłuje powrócić płytą „Bo taka jest...”.

I co mam o niej napisać? Chciałbym coś dobrego, bo kiedyś przeprowadzałem z nią wywiad i wiem, że to sympatyczna dziewczyna. Niestety, muzyka, którą śpiewa jest po prostu słabiotka. Bronią się jako tako ballady np. „Nas” czy „By stać się sobą”, która nie wzbudziła zainteresowania, ale dominuje ni-jaka, mdła lampa. Fakt, że nagrana bardzo



porządnie. Ale właściwie co z tego? Takich płyt są w Polsce setki, a na świecie tysiące. Wpadają jednym uchem, wylatują drugim.

Nie byłoby w tym nic złego, gdyby dotyczyło artysty z góry skazanego na „niepopularność” np. grającego jakąś ekstremalną odmianę metalu. Ale Renata wypłynęła na szerokie wody w zespołach w skrócie komercyjnym i niewątpliwie powrót do takiej popularności jej się marzy. Tymczasem pamięć o Sixteen mocno przyblakła i mało kogo już obchodzi, czy był on sekta, czy nie. Niech tam się dziewczynie wie-dzie, ja jej źle nie życzę. Ale wielkiej muzycznej przyszłości to przed nią nie widzę.

GRZEGORZ SZCZEPAŃSKI

RECENZJE

KSIAŻKA NA WEEKEND

Sylvia Plath

Dzienniki. 1950 - 1962

Wydawnictwo
Prószyński i S-ka,
Warszawa 2004

Najdoskonalsza, bo autorska, rekonstrukcja życia zakończonego udaną próbą samobójczą. Genialna poetka, która dożyła zaledwie 31 lat pisała swoje dzienniki od 11 roku życia! My dostajemy do rąk opasłe tomiście zapisków z 12 lat dorosłości.

Pamiętniki urywają się na rok przed śmiercią, ale z ich lektury wylania się osobowość zdecydowanie nieprzystosowana do tego świata. Słowem kluczem do zrozumienia tych zapisków jest wrażliwość, a właściwie jej chorobliwy nadmiar. Przerazająca, onieśmielająca, gnębna wreszcie przez normalne życie poetka uciekała na przemian w świat rozbuchanych imaginacji i czarną depresję. „Dzienniki” mogą czytelnika przywykłego do literackiej obłudy zaskoczyć niepokojącą szczerością. Plath pisze na przykład (w poniedziałek 20 lutego 1956 roku): „Drogi Panie Doktorze: czuję się bardzo chora. W moim żołądku jest serce, które pulsuje i szczydzi (...) Patrzcie w oczy ludziom staje się niemożliwe (...) Rozmowy o niczym wypełnia rozpacz”. Ale są i zwykłe, „ludzkie” fragmenty: „Skończyłam trylogię Tolkienu. Triumf. Starcie dobra i zła. Dawno nie miałem tak nieporuszonego”. Symptomatyczny jest natomiast zapis z 25 czerwca 1958 roku (środa): „Fantastyczny dzień, chyba pierwszy taki w tym dzienniku”. To znówu szczerza prawda. „Dzienniki” to niewesoła lektura. Ale dla miłośników językowego kunsztu – obojętności. Tak się bowiem składa, że u Sylvii Plath owa nadwrażliwość (to zresztą bardzo częsty przypadek u poetów płci obojga) idzie w parze z ogromną wyobraźnią. Kunsztowne konstrukcje zdań, zabawa słowem, misterne porównania – zapewniam, że „Dzienniki” nasycą się najbardziej wybredni tropiciele piękna zawartego w języku. Duża w tym zasługa pary tłumaczy: Joanny Urban i Pawła Stachury.



I jeszcze jedno: zapiski Sylvii Plath to bez wątpienia literatura kobieca. Miłość, macierzyństwo, wierność – te słowa z perspektywy kobiety nabierają zupełnie innego wymiaru. Szczególnie delikatnego. Dlatego myślę, że kobiety odnajdą w tej lekturze część swojego widzenia świata. Natomiast mężczyźni staną się po przeczytaniu „Dzienników” nieco – bez obrazu – mądrzejsi.

TOMASZ OGONOWSKI

WYGRAJ KSIĄŻKĘ

Ogłaszamy konkurs, w którym można wygrać książkę Wydawnictwa „Prószyński i S-ka”: „Jezioro Radykałów” Cezarego Michalskiego. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie: Która ze znanych amerykańskich aktorek wcieliła się w rolę Sylvii Plath w filmie „Sylvia”, który niedawno pojawił się na ekranach polskich kin? Na odpowiedzi (na kartkach pocztowych) wraz z dokładnym adresem i dopiskiem „Książka” czekamy do 27 sierpnia. Zwycięzcom konkursu sprzed dwóch tygodni są: Regina Kurzawa ze Szczecinka i Krystyna Stapor z Koszalina (prawidłowa odpowiedź: „Z Bagdadu”). Nagrodę wysłamy pocztą.

REKLAMA



FILM NA WEEKEND

„Hypercube”

Kraj: USA

Reżyseria: Andrzej Sekula
Występują: Kari Matchett,
Grace Lynn Kung

W kinie science fiction najlepiej sprawdzają się proste pomysły. Kilka lat temu ktoś wymyślił, aby kilkoro obcych ludzi zamknąć w dziwnym pomieszczeniu o kształcie sześciokąta. Nie wiedzieli dlaczego tam się znaleźli i jak stamtąd wyjść. Za każdym pomieszczeniem jest pomieszczenie identyczne. I tak bez końca. Co gorsza jedno z nich są naszpikowane śmiertelnymi pułapkami, a inne nie. W taki sposób powstał głośny film „Cube”.

Teraz na nasze ekrany trafia jego kontynuacja – „Hypercube”. Trzeba przyznać, że autorzy mieli arcytrudne zadanie. Z jednej strony nie mogli akcją do końca zbudować na zaskakującym pomysłu (był już znany z części pierwszej), z drugiej zaś nie byli w stanie z niego całkowicie zrezygnować, bo widzowie chcieli raz jeszcze zobaczyć słynny sześciokąt. Innymi słowy musieli pokazać to samo, ale zupełnie inaczej. I pokazali. Druga odsłona jest twórczym rozwinięciem tego, co widzieliśmy w pierwszej. Ale demonstruje zupełnie inne możliwości, jakie niesie ze sobą przerażająca – i fascynująca – historia. I jak poprzednio, każdy z nas musi odpowiedzieć sobie na to samo pytanie: co bym zrobił, gdybym pewnego dnia obudził się w zamkniętym pomieszczeniu, nie wiedząc dlaczego tu jestem i za co chcę mnie zabić?

„Hypercube” zaczyna się identycznie jak pierwowzór. W tajemniczych, budzących lęk sześcianach, podążają się ludzie. Wspólnie próbują wy-



dostać się na zewnątrz, ale przechodzą jedynie z jednego identycznego pomieszczenia w drugie. Tu czyhają na nich pułapki. Ale zupełnie innego rodzaju niż we wcześniejszej opowieści. Tym razem ofiary trafiły do czterowymiarowych realiów, pełnych zakrzywień czasoprzestrzeni i równoległych rzeczywistości. Mogą tu spotkać samych siebie oraz przeżyć kilka wersji tych samych zdarzeń. Szybko się też okazuje, że największe niebezpieczeństwo to ich własne decyzje i wybory...

„Hypercube” rozkręca się nieco sennie (początek jest po prostu nudny), ale im dalej tym lepiej. Wolny od reguł czasu, grawitacji i niepowtarzalności zdarzeń tajemniczy sześciokąt daje nieskończenie wiele możliwości. Napięcie rośnie powoli, ale jak już osiągnie swoje apogeum, nie opuszcza nas ani na moment. Co rusz jesteśmy zaskakiwani, co kilka scen podzucha się nam mylne tropy. Wszystko po to, aby finał był jak najbardziej zaskakujący. Zwiercenie to jedynie – choć poważny – minus. Jest ono zbyt oczywiste, zbyt ograne i zbyt banalne jak na tego rodzaju film. Zakochanie „Cube” niczego nie wyjaśniało. Twórcy kontynuacji postanowili inaczej i niemal łopatą wladowali nam do głowy toporne wyjaśnienie błyskotliwej historii. Bo kto za tym wszystkim stoi? Oczywiście faceci w czerni.

PIOTR POLECHOŃSKI

AUTO-MOTO

KOD RUBRYKI SMS: 01. CENA: 18 zł + 22% VAT

**AUTO
POWYPADKOWE**
0604 235 892
0602 157 399
KUPIMY NAJKORZYSTNIEJ!

SPRZEDAŻ SAMOCHODU

AUTA NA GAZ (BRC) PROFESJONALNIE, NAJTANIEJ! RATY. KOBYLNICZA, WIDZIŃSKA 23, 0-602-644-337.

I Autokomis „Mix-Car” Lisowski – pośrednictwo sprzedaży bez opłaty skarbowej, profesjonalna obsługa. 094/346-23-55, 0-501-531-938, Koszalin, Gnieźnieńska 43.

I AUTO-KOMIS Max-Car. Największy wybór samochodów osobowych, ciężarowych, skuterów. Uproszczone kredyty, leasing, zamiana. Koszalin, Szczecińska 90, tel. 346-59-16.

126P (1989). 0-503-596-704.

126P (1996). 0-508-32-88-33.

ALFA 156, pierwszy właściciel (98), 0-601-92-65-92.

ALFA romeo (1990), bardzo tanio, 0-888-95-38-34.

AMC Auto Komis Etc, Suchocey. 150 samochodów w ofercie. Kupujemy i zamieniamy samochody. Kredyt 0% wpłaty bez zaświadczeń. Koszalin, Gnieźnieńska 18, 094/34-60-659, 34-62-060. www.amcsplj.pl

AUTO Bazar Komis – skup, sprzedaż, zamiana. Słupsk, Kopernika 11. 059/811-91-50

AUTO Centrum II, Słupsk, Szczecińska 2, skup/sprzedaż/zamiana. 059/84-56-466.

AUTO-GAZ BRC – SUPERPROMOCJA. KOPERNIKA 27A. 059/842-33-82, 0-602-294-682

BMW 316 (1993) 18 000 1.6 0-888-473-604.

BMW 316 kat., 1995, stan bdb., 0-501-920-162.

CINQUECENTO 07 (1997). 0-509-501-252.

CINQUECENTO 700 (1994), 094/3-185-186.

CITROEN berlingo 1.4, benzyna, (1998) osobowo-dostawczy, tanio! 0-507-632-577.

CLIO (2000), 059/811-17-67, 0-507-632-577.

DAEWOO tico (2000). 0-503-550-428.

DUCATO 92 2.5 TDI; escort 94 1.8 D la- weta, 094/318-88-95.

ESCORT kombi 1.8D (1991). 0-502-946-422.

ESCORT 1.3 1989, zadbane, 0-601-674-777.

ESCORT 1.6 (90/91), gaz, tanio, 0-604-171-924.

FIAT 126 p (1996), 0-504-430-410.

FIAT punto (2000). 0-59/811-14-57.

FIAT ritmo 1.1 tanio, 0-608-878-121.

FIESTA (1998) pięciordziowy, przebieg 66000, cena 16 500. 059/84-31-295

FORD escort 1.6 combi (1995). 059/843-35-13.

FORD focus (1999), 0-601-817-517.

FORD focus 1.6 (2002). 059/842-94-15, 0-501-84-36-94

GOLF (1989), 4 000. 0-59/847-12-69.

GOLF 1.6 (1982), 2 000. 059/846-61-13, 0-693-874-573.

GOLF III TD (1992). 059/842-08-64.

GOLFY – benzyna i diesel, 3 000 – 6 000. Mercedes 124 (1985) 2.0D, 8 500. 0-502-422-754, 0-501-801-653.

HYUNDAI pony GLS (1992). 0-59/843-58-85.

KADETT sedan (1991); polo fox (1991); suzuki swift (1995). 0-607-471-696.

KOPARKO – ładowarka CAT i CASSE 580SK. 0-601-83-29-86.

MATIZ joy (1999), idealny, 0-603-983-493.

MEGANE 1.4 (2000), I właściciel, bezwypadkowy, pełne wyposażenie, 0-604-497-083.

MERCEDES actros 2540 (1997), przebieg 68 tysięcy, BDF – na niskich kołach (315), kabina sypialna, ABS, ESP, na podusz- kach, 63 000 + VAT.

MERCEDES 124 200D (1987). 0600-447-056.

MERCEDES 260SE (1988), klima, skóra. 0-502-037-344.

MERCEDES benz 208 (1989), stan dobry, 11 500, 0-503-847-864.

MICRA (99) pierwszy właściciel, 059/84-56-466.

MITSUBISHI lancer kombi 2.0D (1996), klima, pełna opcja – 13 500 + akcy- za 450. Renault espace 2.2 benzyna (1994), 7-osobowy – 12 500 + akcy- za 450. Seat inca 1.4 benzyna (1996), za- rejestrowany – 11 000. 0-506-558-294.

NISSAN sanny 1.4 (1993) stan b. dobry, 11 800 do uzgodnienia. 0-607-596-266

NISSAN sunny (1995) tanio. 0-604-97-20-33.

OMEGA combi (1991) 2.0 i, gaz. 0-508-49-39-77

OPEL corsa 1.012V (1999) trzydrzwiowy, srebrny metalik. 059/844-34-62, 0-505-900-316.

OPEL kadett (1986), uszkodzona skrzynia biegów, 660-043-317.

OPEL kadett 1.3 1989, niem. tablice, ocłony, 059/ 823-17-65.

OPEL kadett 1.6 kombi (1991), czerwony, elektryczne lusterka, wspomaganie kie- rownicy, stan dobry – tanio. 0-59/811-33-46.

OPEL vectra (1989) 1.8 benzyna, auto- alarm, wspomaganie. 0-59/843-51-02, 0-603-361-767.

PEUGEOT 206 XII/2002, Kołobrzeg, 0-604-901-058.

POLO (1994) 1.4D, 7 300. Seat Ibi- za (1993) 1.2 benzyna, 4 500. 0-502-422-803.

POLONEZ atu (1997) 7 000, gaz, alarm. 059/842-51-39.

POLONEZ caro 1.6 (1996) wtrysk, alarm, 4 500. 059/843-32-62

RENAULT 19 (1990), 094/3161-392, 094/348-49-00.

RENAULT kangoo (2000), 0-601-99-86-42.

SEICENTO brush (2002), 059/8624-192.

SEICENTO (gaz), (1999), 0-604-497-083.

SEICENTO 900 (1999). 0-888-750-474.

SKODA felicia 1.3 + gaz (1999), zielony. 0-601-840-515.

SKODA oktavia 1997, 1.6 benzyna + gaz, bytów, 0-694-457-505.

SUPEROKAZJA! Golf III 1.6 (1994). Vectra 1.6 16V (1998).

0-603-075-745, 0-59/845-71-25.

TOLEDO 1.9 TD (1993). 0-880-425-230.

VECTRA, laweta. 0-504-099-322. 0-509-340-325.

VW passat (1991) 1.6 TDI. 0-509-340-325.

VW passat (1991) 1.8, benzyna. 0-604-191-288.

VW passat kombi (93) 1,8 gaz, 059/84-57-247.

VW polo 1.4 TDI 2001 059/8574541, 0508120669.

ZA wskazanie miejsca postępu samocho- du STAR z przyczepą nagroda, 0-602-65-25-25.

KUPNO SAMOCHODU

I POWYPADKOWE – skup. 0-604-520-669.

I ROZBITE. 0-602-506-359.

CALE, powypadkowe, 0-604-283-435.

POWYPADKOWE kupię. 059/811-91-50, 0-606-20-60-77

SPRZEDAŻ INNE

GARAŻE blaszane. Promocja. Transport, montaż – gratis. Raty. 058/562-70-30, 052/388-22-73, 0-505-036-609.

PRZYCEPO-lawetę. 0-59/847-22-80, 0-604-518-724.

OKNA PCV

TUR-PLAST®

CZAPLINEK

www.tur-plast.com.pl

SKUTER zip piaggio (1993) 49,4 cm³, złoty, stan bdb – tanio! 0-59/811-33-46.

MOTORYZACJA

KOD RUBRYKI SMS: 02. CENA: 18 zł + 22% VAT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI/AKCESORIA

I Auto-Domasz tłumiki, amortyzatory, hamulce, zawieszenia, części eksploatacyjne. Bolesławice, 841-53-53. Bałtycka 8b, 059/841-48-42.

I Haki holownicze Słupsk, 059/ 841-44-14, 841-44-13.

AUTO SZYBY JAAN. Sprzedaż, montaż, naprawa, przyciemnianie. Koszalin, 34-65-710, Kołobrzeg, 35-28-281, Słupsk, 84-25-180, Szczecinek, 37-46-242, Polczyn Zdrój, 36-63-749.

BORNY – CZĘŚCI VW, AUDI, MERCEDES. NAPRAWY BIEŻĄCE: SILNIKI, ZAWIESZE- NIA, HAMULCE, AMORTYZATORY. SŁUPSK, SZYMANOWSKIEGO, 842-55-57.

TACHOGRAFY – taksometry fiskalne – ka- sy, Tachotronic, Szczecińska 38, 094/346-51-98, 0-602-461-398.

HANDEL

KOMISY

I 0-601-78-40-02 Powypadkowe, zniszczone kupię.

I 0-602-722-790 KOSZALIN. ROZBITE, USZKODZONE.

USŁUGI

NAPRAWA/SERWIS

I Mercedes – części dostawcze, ciężarowe, inne. Naprawa Mścice 17, 094/316-50-67. Koszalin, Szczecińska 57 a, „Auto – Sam”, 094/348-14-83, 0-602-51-86-51, 0-604-75-66-96.

SAMOCODOWE instalacje gazowe, 2 lata gwarancji. Koszalin, Wąwozowa 11 a, 094/340-83-84.

TŁUMIKI, katalizatory, montaż, sprzedaż. Zbigniew Czekaj. Koszalin, Szczecińska 70, (094) 346-76-64.

WSPOMAGANIE kierownicy – naprawa. Koszalin, Kupiecka 3. 0-606-998-591.

AUTO Z CENĄ

KOD RUBRYKI SMS: 03. CENA: 9 zł + 22% VAT

SPRZEDAŻ

DO 15.000 ZŁ

AUDI 80 quattro (1990). 0-504-609-873.

FIAT 126 bis 1000, 0-606-655-727.

FORD escort 1.8 diesel (1991), bogate wyposażenie, 7 800 zł, 0-692-210-748.

BIURA HANDLOWE:

KOŁOBRZEG

ul. Koszalińska 52 c
TEL. 354-55-13

KOSZALIN

ul. Lechicka 39
TEL. 342-09-45

CZAPLINEK

ul. Pławieńska 7
TEL. 37 544 95

NIERUCHOMOŚCI

KOD RUBRYKI SMS: 04. CENA: 18 zł + 22% VAT

SPRZEDAŻ DOMU

0-59/84-234-00 DELTA. Wolno stojące, rejon Kościuszy (249.000), Siemianice. www.delta.słupsk.pl

BUDOWA. Specjalność domki jednorodzinne. 0-606-36-36-97.

BUDYNEK 350 m², z prowadzoną działalnością gospodarczą (gmina Bobolice), 094/316-7-866.

DEBNICA Kaszubska 059/8131-591.

DOM do remontu, zabudowania gospodar- cze, ogród, działka. 059/845-51-43

DOM jednorodzinny – Maszewo (90 m kw.), działka 680 m kw., cena 130 tys., 0-505-681-208.

DOM jednorodzinny w Sławnie, 059/810-36-78.

DOM pod Koszalinem z bardzo ładną działką, 0-602-504-262.

DOM w Łęborku 10-letni, wysoki standard, 480 mkw. powierzchnia, działka 1000 mkw., wszystkie media. 0-602-474-670.

DOM w zabudowie usługowo-mieszkalnej, 220 m². Osiedle Niepodległości. 0-600-854-340

DOM, 0-505-57-99-25. 059/81-46-993.

DOM, Dębica Kaszubska sprzedam lub zamienię. 0-693-34-24-06.

DOM, stan surowy. Słupsk, 0-601-66-29-74.

SŁUPSKA Giełda Nieruchomości. Domy – różne. 059/842-70-17
www.gielda-nieruchomosci.słupsk.pl

WEX 8411-029. Szeregowy, os. Słowiński.

WOLNO stojące Kobylnica, Słupsk, Rebli- no. ENIGMA, 059/840-25-40.

SPRZEDAŻ MIESZKANIA

059/8402-402. Dużo ofert. www.polawscy.pl

842-80-75 – JEDNO – DWUPOKOJOWE – WGN WWW. WGN. PL

CZTEROPOKOJOWE (62,2) – Zatorze. Trzy- pokojowe (62) – Niepodległości oraz róż- ne inne. Słupsk, 840-32-32 MERKURY.

DWUPOKOJOWE (50 m); garaż, 094/314-96-45.

MIESZKANIE (80), niski czynsz, sprzedam lub zamienię na domek w Słupsku z do- płatą. 0-59/84-13-138 po 20.

SŁUPSKA Giełda Nieruchomości – dwu- pokojowe, trzypokojowe, czteropokojowe. 059/842-70-17
www.gielda-nieruchomosci.słupsk.pl

SM „Dom nad Słupią” planuje budowę mieszkań, 1655 – 1840 zł/ mkw., rozpo- częcie X – 2004 r. 059/843-01-54.

1-POKOJOWE

WEX, 059/8411-029. Kończewo.

2-POKOJOWE

42 000 „Ibis”, 059/8425-405.

CENTRUM Słupska (42), 059/8412-417.

DWUPOKOJOWE. Słupsk, 84-44-234.

MOCHNACKIEGO (48 m) Słupsk, 0-604-561-708.

WEX 8411-029 Koszalińska, 3 Maja, Dmowskiego, Mikołajska, Zaborowskiej, Mochnackiego.

3-POKOJOWE

0-59/84-234-00 DELTA. Sienkiewicza, Szczecińska, Konopnickiej.

SŁUPSK (48 mkw.), I piętro, Starówka. 0-59/84-44-107 po 18.

TRZYPOKOJOWE (64), III piętro – centrum Łęborka, 0-603-474-171.

TRZYPOKOJOWE 54 m Koszalin (cegła), www.wyki.bitstudio.com.pl, 0-505-010-060.

4-POKOJOWE

CZTEROPOKOJOWE – Dębica Kaszubska. 0-59/81-31-907.

CZTEROPOKOJOWE (84) + garaż, Nowo- wiejska. 0-607-541-504.

MICHAŁOWSKIEGO 73 000 „Ibis”, 059/8425-405.

SPRZEDAŻ DZIAŁKI

0-59/84-234-00 DELTA. Pinie, ul. Jodło- wa (422), uzbudowana, 19 000.

ATRAKCYJNA działka budowlana 60 arów, 8 km od Słupska. 0-609-629-887.

BUDOWLANA – cicha, spokojna okolica, 5 km od Słupska. 059/84-17-650.

Nadaj SMS-em
ogłoszenie drobne
do „Głosu Pomorza”

Kody poszczególnych rubryk: **tanio i wygodnie**

Za 18 zł: Auto-moto 01; Motoryzacja 02; Nieruchomości 04; Budownictwo 05; Usługi 06; Zdrowie 07; Uroda 08; Nauka 09; Komputery 10; Turystyka 11; Rozrywka/relaks 12; Biznes 18
za 9 zł: Auto z ceną 03; Uroczystości 17; Rolnictwo 19; Zwierzęta 20; Rośliny 21; Antyki 24; Różne 25; **za 6 zł:** Serdeczności 13 Matrymonialne 14; Poznajmy się 15; Używane 22; Hobby 23; Praca 26;

Wpisz w telefonie komórkowym SMS o treści:
gp kod rubryki treść ogłoszenia
przykład: **gp 20 sprzedam jamniki szczenięta, tel. 123 456 789**

Wyślij ten SMS z treścią pod numer
7640 - rubryki za 6 zł + 22% VAT
7940 - rubryki za 9 zł + 22% VAT
7940 - rubryki za 18 zł (2 SMS-y za 9 zł) + 22% VAT
(w tym przypadku dwa SMS-y z ogłoszeniem trzeba wysłać jeden po drugim pod numer 7940).

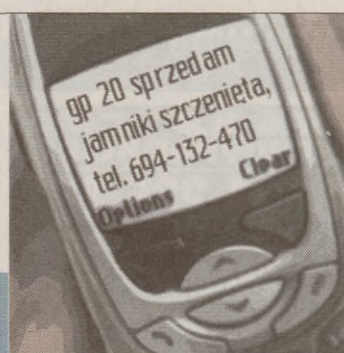
Następnie otrzymasz SMS-a informującego o publikacji ogłoszenia.

Twoje ogłoszenie znajdzie się w „Głosie Pomorza” w najbliższym możliwym terminie. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie wraz ze spacjami (odstępami), interpunkcją (np. przecinek), kodem gazety i numerem rubryki nie może przekroczyć 100 znaków. Kody rubryk podane są również na stronach z ogłoszeniami

Regulamin przysyłania SMS-ów dostępny w Biurach Ogłoszeń „Głosu Pomorza” i na stronie internetowej gazety:

www.glos-pomorza.pl

głos Pomorza



WEZMĘ w dzierżawę ośrodek, pensjonat nad morzem. 0-608-307-926, 0-59/840-30-57.

AGENCJE NIERUCHOMOŚCI

! REMID - R. MAKA. 0-59/842-33-90, 0-606-21-20-04, SIENKIEWICZA 20. WWW.REMID.SLUPSK.PL.

84-12-583 Nieruchomości - Kaczynska.

AR-HAND - kupno/sprzedaż/ wynajem. 059/84-00-344, 0-508-525-765, www.arhand.pl

KRYNICKI-NIERUCHOMOŚCI. Słupsk, 84-11-662. www.krynicky.com.pl

MERKURY. Filmowa 6, 0-59/840-32-32, 0-601-655-377. www.merkury-słupsk.gratka.pl

OMEGA - obrót, wyceny, 059/84-14-420, Starzyńskiego 11, www.nieruchomosci.słupsk.pl

SŁUPSKA Giełda Nieruchomości. Wyceny. Kredyty 059/84-270-17. www.gielda-nieruchomosci.słupsk.pl

KWATERY STUDENCKIE

MIESZKANIE - studentkom. Słupsk, 0-695-518-606.

WYNAJME pokój studentce. 059/842-13-12.

BUDOWNICTWO

KOD RUBRYKI SMS: 05. CENA: 18 zł + 22% VAT

SPRZEDAŻ

ATMOS. Koty na drewno. Grzejniki. Rozwiązania alternatywne. Superceny. 094/348-93-16, 0-609-043-748. www.polonez.koszalin.pl

MATERIAŁY budowlane oraz piasek, mieszanka żwirowo-piaskowa, humus (ceny producenta) Globino - Żwirównia, 059/847-10-77, 0-606-180-341.

ODKURZACZE centralne. Słupsk Lutosławskiego 8 059/841-20-68

OKNA drewniane podwójne, nowe 1 200 X 1 400 - tanio, 0-501-786-188.

STYROPIAN, tanio. 0-601-257-239.

KUPNO

PŁYTY drogowe kupię - dużą ilość. Słupsk, 0-509-327-851, 0-509-327-850.

USŁUGI

SCHODY drewniane - producent. Słupsk, 059/842-66-71

SERWIS-DACH SŁUPSK, POPRZECZNA 7, TEL./FAX 0-59/840-23-60, DACHÓWKA CERAMICZNA, CEMENTOWA, BLACHODACHÓWKA, OKNA DACHOWE, PAPY, RYNNY, IZOLACJE DACHU, CEGŁA KLINKIEROWA.

USŁUGI

KOD RUBRYKI SMS: 06. CENA: 18 zł + 22% VAT

NAPRAWA AGD/RTV

! Telepogotowie. Słupsk 845-70-08

AGD, pralkonaprawy; Słupsk. 059/844-22-46, 84-57-444.

AUDIOVIDEO, TV, naprawa, Słupsk. 845-55-63

BIAŁOGARD, naprawa telewizorów, 094/312-20-19, 312-96-52.

CHŁODZIARKOZAMRAŻARKI, pralkonaprawy. Polarservis, Wileńska 12B. 059/840-38-30, 0-601-789-892

DOMOWE naprawy telewizorów - solidnie, tanio. 0-59/84-36-918, 0-600-280-917.

NAPRAWA RTV monitory, wieże, magnetowidy, drukarki. Zygmunta Augusta 14. 059/84-30-465

ZABEZPIECZENIA/ALARMY

ALARMAUTO; Słupsk, 059/84-11-604.

AUTOZABEZPIECZENIA. Blokady. Znaki. Auto-Plus, 059/841-41-45.

REMONTY

! 0-508-326-783. 059/847-52-26 gazowe, wodne, co.

! 059/843-92-31, 0-607-288-199, gazowe, co., hydrauliczne.

! Tapety natryskowe, remonty. 0-59/84-42-957, 0-696-310-611.

„FRESCO”. TAPETOWANIE NATRYSKOWE, REMONTY. 059/8-456-888. WWW.FRESCO.SLUPSK.PL

BEZPYŁOWE cyklinowanie, układanie. 0-692-944-672.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie. 0-59/843-43-20, 0-601-64-10-92. Kaliszewski.

CYKLINOWANIE bezpyłowe. 0-692-266-887.

CYKLINOWANIE, remonty, 059/840-38-92.

DEKARSKIE, ogólnobudowlane. 0-606-43-21-08.

DOCIEPLANIE, remonty mieszkań. 0-691-380-262, 0-59/84-71-350.

DOCIEPLENIA, remonty A-Z. 0-59/84-03-135, 0-504-722-349.

DOCIEPLENIA. 0-606-36-36-97.

GLAZURA, gładzie, panele. 059/841-35-33

GLAZURA, remonty - solidnie, 059/84-35-761, 0-509-536-350.

GLAZURA, remonty, 059/858-26-06, 0-509-473-401.

HYDRAULICZNE. 0-59/840-09-70, 0-888-469-092.

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, docieplenia. 0-505-973-842

MALOWANIE - tapetowanie. 0-59/84-41-992.

REMONTY. 0-507-77-26-50.

TANIE remonty mieszkań, hydraulika, glazura, gładzie. 0-880-233-672

OKNA/ŻALUZJE/ROLETY

!! 0-59/84-17-900, 0-601-65-25-88, „BLIZNIAK”, Chodkiewicza 20 - rolety, żaluzje, verticale, moskitiery. Hurt-detal. Promocja!!!

84-24-884 Słupsk - żaluzje, rolety, markizy, moskitiery, bramy.

ALKO rolety, miniroletki, żaluzje poziome, pionowe - produkcja, usługi. Słupsk 84-20-600.

BONIEK - producent rolet i bram. 059/84-71-917

BRAMY garażowe i przemysłowe. PANTERA, 8415-424.

BRAMY

uchylne, segmentowe, przemysłowe, wjazdowe, ogrodzenia, szlabany, automatyka. Mega 842-96-33, 094/343-25-71

GAMA-COLOR. Superpromocje. Żaluzje, rolety, moskitiery, markizy. Morcinka 21, 059/842-35-34.

NAJTAŃSZE okna PCV - parapet gratis. „Rob-Plast”, Słupsk, Sienkiewicza 5, 059/8400-913.

OKNA

- sprzedaż z montażem 7% - KADA System. 059/84-00-310

OKNA PCV, drzwi z montażem. PANTERA, 8415-424.

OKNA PCV. 0-59/84-03-135.

OKNA

Veka - promocja. Roletki tkaninowe, verticale. Mega 842-96-33, 094/343-25-71

PANTERA

- BRAMY HORMANN, OKNA, ROLETY, DRZWI Z MONTAŻEM 7%. 8415-424.

ROLETY

zewewnętrzne 200 zł/m² brutto. Mega 842-96-33, 094/343-25-71

ROLETY zewnętrzne. PANTERA, 8415-424.

SZKLARSKIE

LUSTRA platynowe (8 lat gwarancji), wyroby ze szkła płaskiego. Oprawianie obrazów, zdjęć, dyplomów itp. - najwyższa jakość materiałów, perfekcyjne wykonanie. P. P. H Mirex, Słupsk, Słoneczna 15A. 059/841-30-81.

SZKLARSKIE profesjonalnie, antywłamaniowe, zespolone, bezpieczne, folie okienne. Centrum Z. Augusta 059/84-30-411

SZKLARSKIE, lustra. Koszalin, Miła. 341-08-65.

DRZWI/PODŁOGA/ŚCIANA

DRZWI sprzedaż montaż. „Profi” 0-608-622-707, 059/842-81-00

PARKIETY krajowe, egzotyczne. Układanie. Hurtownia Norkowo k/Słupska 059/810-88-19. Koszalin, Szczecińska 70 094/346-76-54

SZAFY, kuchnie, garderoby. Milan. 059/84-00-310.

CZYSZCZENIE/SPRZĄTANIE

DYWANY, tapicerka, 094/34-62-889, 0-602-504-311.

DYWANY, tapicerki, przeróbki, obszywanie. 0-604-955-269, 059/84-29-030

OKNA PCV TYTANOWE

37% + NIŻSZE CENY DO 31 SIERPNIA

10% PARAPETY

OKNA PCV TYTANOWE

37% + NIŻSZE CENY DO 31 SIERPNIA

10% PARAPETY

www.ms.pl ☎ 801 608 608

SALON FIRMOWY Słupsk ul. Wojska Polskiego 29 tel. 059 841307

Słupsk ul. Sienkiewicza 5 tel. 059 8420207 • ul. Kilińskiego 50 tel. 059 8402004 • Koszalin ul. Gnieźnieńska 55 tel. 094 3460014 • ul. Modrzewskiej 19/1 tel. 094 3435488 • ul. Franciszkańska 22 tel. 094 3435193

DYWANY, tapicerki. 0-59/84-12-050, 0-694-331-161.

DYWANY. 0-59/84-38-911.

RENIFER - pralnia. Czyszczenie: tkaniny, skóry. Renowacja - malowanie skór. Koszalin, Obotrytów; (094) 3410-431.

TRANSPORT

! 0-602-28-46-93 Meblowozem - przeprowadzki, winda.

BUS 17 miejsc - wynajem (klimatyzacja, video, inne). 0-501-722-588.

GLOBTOURIST - osobowe, mikrobusy, autokary, wynajem, 094/354-54-19, 0-601-555-174.

MERCEDESY 17 i 23-osobowe, 0-607-471-696.

PRZEWOZY dostawczym, osobowym. Tanio. 0-604-515-546.

PRZEWOZY osobowe Polska - Holandia. Artur, 00498601-504-082, 0049/16092865476, 0031/627152298.

PRZEWÓZ żwiru, piasku. 059/84-43-734, 0-603-404-110.

WYNAJMY okolicznościowe kraj i zagranicą PKS Koszalin, 34-78-781.

INNE

DERATYZACJA, dezynsekcja, dezynfekcja. Profesjonalnie, tanio. Programy GMP, HACCP - monitoring, dokumentacja. 059/842-08-27, 0-601-66-50-54 gronski@ddd.słupsk.pl

DETEKTYWI. Licencja. 0-602-601-166.

KOMINKI - DOVRE, GRZEWCZE, TERMO-KOMINKI, OBUDOWY, KAFLE. SŁUPSK PONIATOWSKIEGO 46A, WWW.KOMINKI.SLUPSK.PL 059/842-50-21

KOMINKI, projektowanie, wykonawstwo, rzeźba. „TERMIKA”. Koszalin, Krucza 21, (094) 345-46-52.

MEBLE kuchenne, łazienkowe, garderoby, lustra „KRYSTOM”. Koszalin, Wązowska 15A, (094) 3410-354.

MEBLE kuchenne, szafy na wymiar rabat 10% + projekt montaż gratis. 059/841-48-69. Słupsk, www.kostol.com.pl

MEBLOWE akcesoria. 094/340-58-58.

MEBLOWE akcesoria. Drew-Mix Koszalin, Zielona 6. Zapraszamy

NAGROBKII - promocja! Słupsk, M. Dąbrowskiej 5 (wjazd od Piłsudskiego), 0-59/84-30-630.

NAGROBKII granitowe Słupsk ul. Przemysłowa 9.

PRACOWNIA kominków, mebli „Cyprion Filip”. Wkłady, montaż, Koszalin, 094/347-50-27, 0-508-399-904.

RENOWACJA mebli, okien i drzwi, 094/3404-743.

SALON nagrobków „Granimar” Słupsk, Kopernika 2 059/841-01-19.

SZYCIE kołder, czyszczenie pierza. Sprzedaż wyrobów gotowych. Słupsk, Tuwima. 059/84-278-73

ZAKŁADANIE ogrodów. 0-59/857-60-89, 0-59/857-64-01.

FIRMA Handlowa wydzierżawi magazyn o powierzchni 2,5 - 3 tys. m² wraz z zaplecze socjalno-biurowym oraz dużym, utwardzonym placem manewrowym na terenie Słupska lub okolicy. 0-601-628-991.

FRYZJERKĘ damską. 0-604-996-533 po 18 tej

KEBAB - z Ustki, okolice zatrudnię. 0-59/81-47-283.

KELNERKI, pomoce kuchenne, znajomość niemieckiego lub włoskiego. 0038-591-532-24-25.

KIEROWCĘ kat. C. Słupsk, 0-601-83-29-86.

BLACHY BUDOWLANE - IMPORTOWANE
PBH „ALEX-DACH” Kołobrzeg, Janiska 11
tel./fax (094) 35-260-61

Oferuje blachy docinane na wymiar

1. Blachodachówka mkw. - już od 22,95 zł + 22% VAT **Promocja**
2. Trapez ocynk mkw. - już od 19,52 zł + 22% VAT
3. Trapez alucynk mkw. - już od 22,53 zł + 22% VAT
4. Obróbki blacharskie
5. Folia zbrojona
6. Orynnowanie (powlekane, alucynk, pvc)
7. Płyty warstwowe

Udzielamy kredytów

KUCHARZY, kelnerów zatrudnię. 0-59/842-58-31.

KUPIĘ używany sprzęt oświetleniowy, dyskotekowy. 0-602-347-202.

MASARNIA Kołobrzeg zatrudni pięciu masarzy, 094/35-406-39; 094/352-80-82.

MECHANIKA. Słupsk, 0-601-83-29-86.

MONTERÓW okien PCV, wymagane doświadczenie, wiek do 30 lat, prawo jazdy kat. B. 0-59/847-18-72 wewn. 37.

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuję wydawnictwo, 1250 brutto, 0609-13-96-41.

OPERATORA koparki linowej. 059/846-35-03 w godz. 7 - 15

OŚRODEK WZASOWY W USTRONIU MORSKIM ZATRUDNI KELNERÓW, BARMANÓW, KUCHARZY, FIZJOTERAPEUTÓW, POKOJÓWKI, 0-601-15-41-79, 094/35-15-345.

POSZUKUJĘ studentki (sklep). Słupsk 0-609-330-266.

POSZUKUJĘ technologa żywienia po studiach lub po szkole średniej z 5 letnim stażem. Zatrudnienie na umowę o pracę. Wiek powyżej 40 lat. 0-698-088-519, po godz. 15.

PPH „PLASMET” Wdzino zatrudni ślusarzy do działu narzędziowni. 0-59/842-97-93.

PRACA, dowolne godziny, Pomorze. 0-59/842-75-20, 0-504-21-40-32.

PRZEDSTAWICIELI handlowych, mężczyzn do 28 lat, wykształcenie min. średnie, prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność. 0-59/847-18-72 wewn. 37.

SPECJALISTĘ do działu sprzedaży okien wymagana znajomość języka niemieckiego; operatywność, fax 059/810-52-36.

SPECJALNY Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Darnicy, od 1 września 2004 r., zatrudni nauczycieli: religii, techniki, matematyki, wychowawców internatu. 059/811-30-69.

MAMMOGRAFIA – gabinet prywatny
Paweł Stanisławski, Koszalin, Szpital-
na (Poliklinika), 094/347-16-26.

ODTRUWANIE alkoholowe, również w do-
mu pacjenta. Esperal. 0-602-706-553.

PRAXIS Lecznica Chirurgiczna. Bezpłat-
nie! Operacje: przepuklin, tarczycy, żyła-
ków. Laparoscopia. Krurascopia. USG.
Konsultacje i zabiegi ortopedyczne i neu-
rochirurgiczne. Koszalin, Armii Krajowej 7,
rejestracja 0-603-990-401.

PROSTATA. 0-606-954-523, 811-83-46
0-606-960-415/A

ZMARSZCZKI, nadpotliwość, odchudza-
nie, www.estmed.com; 0-602-773-762.

PRZYCHODNIE/KLINIKI

ALERGOSAN – lekarze specjaliści: alergo-
log, internista, neurolog, neurochirurg,
reumatolog, dermatolog, laryngolog.
(094) 3425-091.

INNE

0-506-83-05-10. Ginekolog. Zabiegi.

GINEKOLOG dyskretnie, 0-506-452-714.

GINEKOLOG. Zabiegi. 0-697-675-861.

GINEKOLOGIA zaawansowana,
0-604-699-553.

POTENCJA, 0-507-819-564.

URODA

KOD RUBRYKI SMS: 08. CENA: 18 ZŁ + 22% VAT

GABINETY KOSMETYCZNE

PROFESJONALNE szkolenie przedłuża-
nia, modelowania paznokci, pedicure
leczniczego. Sprzedaż kosmetyków
dla gabinetów kosmetycznych. Kosza-
lin, tel./fax 094/345-20-96.

NAUKA

KOD RUBRYKI SMS: 09. CENA: 18 ZŁ + 22% VAT

zak CERTYFIKAT ISO 9001:2001
INFOLINIA 0801 100 777
www.zak.edu.pl
75-600 Koszalin ul. Zwycięstwa 107 pok.209
tel. 094/348-14-22 do 24
UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ

DWULETNI SZKOŁA POLICEALNA:
Agrobiznesu • Architektury • BHP
Detektywistyczna Rutkowski & Czerwinski
Informatyki • Kosmetyki • Multimedia
i organizacja reklamy • Prawo administracyjne
Pracownika socjalnego • Rachunkowości
Renowator zabytków architektury • Rolnictwa
Turystyczno hotelarska • Usług fryzjerskich

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla absolwentów szkoły podstawowej,
głównym i zasadniczej szkoły zawodowej

JEDNOROCZNA POLICEALNA SZKOŁA:
Agenta celnego • Architektury krajobrazu
Architektury wnętrz • Biznesu elektronicznego
Dziennikarska • Grafiki komputerowej
Kreowania wizerunku • Logistyki • Marketingu
i reklamy • Masażu leczniczego • Menadżerska
Psychologii i socjologii • Rachunkowości i finansów
Referent administracyjny UE • Sekretarsko-asystencka
Wizażu i stylizacji • Zarządzania małą firmą
Zarządzania personelem

MATURA W 1 ROK (kursy przygotowawcze)
CZESNE OD 10 ZŁ • BEZ WPISOWEGO
MOŻLIWOŚĆ NAUKI BEZ OPŁAT
KURS KOMPUTEROWY GRATIS
STYPENDIA NAUKOWE
ZAŚWIADCZENIA DO ZUS, WKU
ZNIZKI DLA POSIADACZY KARTY EURO-26

Wynajmę pomieszczenia
biurowe o pow. 289,5 m²
w centrum Słupska ul. Filmowa1
(III piętro) kontakt
(0-59) 843-37-48 w. 35,
kom. 606 133 925.

NAUKA JAZDY

I AUTONAUKA Dymkowski, Wojska
Polskiego 46, s. 206. 0-59/845-62-88,
0-502-563-797.

ART – Artur Ślufarski 059/841-44-43
po 21.00, 0-502-548-742.

GRYF Filmowa 059/842-44-45.
0-505-011-122, 0-601-572-355.

OSK przy Stacji Pogotowia Ratunkowego.
Wszystkie kategorie. Nowy kurs
13.09.2004. 059/84-14-520.

RONDO. 0-59/84-39-126,
0-603-756-330.

NAUKA JEZYKÓW

ANGIELSKI – 0-600-21-71-96

ANGIELSKI – korepetycje.
0-691-42-45-21.

ANGIELSKI indywidualnie.
0-59/842-98-42.

ANGIELSKI, niemiecki.
0-59/843-85-38, 843-18-50,
0-502-446-979.

NIEMIECKI – Kursy (godzina 5,90),
342-40-56.

KURSY/SZKOLENIA

COBRA Elitarna Szkoła Ochrony
kształci w zawodzie technik ochrony
fizycznej osób, mienia.
Gwarantujemy pracę.
Zatrudnienie w czasie nauki.
Wpisowe 80 zł, czesne 150 zł.
www.cobra.com.pl Szczecin:
091/487-09-54; 0-502-486-830;
Koszalin: 094/341-37-11,
0-502-486-880.

**HANDEL ZAGRANICZNY, PRAWO,
ADMINISTRACJA CELNA, SPEDYCJA,
LOGISTYKA. ZAPISY: KOSZALIN,
PRZEMYSŁOWA 8 (JAS – FBG),
094/345-42-01, 087/621-34-71.**

KOMPUTEROWY. 0-59/843-85-38,
843-18-50, 0-602-446-979.

LICEUM 1 rok potem matura.
Słupsk 840-06-10, Chojnice 397-27-32,
Łębork 862-16-67

LICEUM Ogólnokształcące – Zaoczne.
Policealne Studium: technik informatyk;
obsługi turystycznej. Słupsk, Banacha 10,
0-59/843-85-38, 843-18-50,
0-602-446-979.

MINIMUM sanitarne 45 zł. Słupsk,
845-67-52; 0-606-724-712.

POLICEALNE Studium Zawodowe dla
Dorosłych – technik: technologii
drewna, informacji naukowej,
administracji, rachunkowości, spedytor,
organizacji reklamy, bhp, agrobiznesu,
ekonomista. Prywatne Technikum
Drzewne – Prywatne Liceum Ogólno-
kształcące – dla Dorosłych.
Słupsk, Szymanowskiego 5,
059/842-34-92.

POLICEALNE: technik informatyki,
architektury, rachunkowości – księgowy,
obsługi turystyki, pracownik socjalny,
asystent osoby niepełnosprawnej,
opiekunka środowiskowa, pracownik
DPS-u. Licea Ogólnokształcące
i Profilowane dla dorosłych, semestr
gratis. Koszalin, Morska 41,
tel. 343-29-93.

ŚREDNIE, matura w 1 lub 1/2 roku.
Zgłoszenia do końca lipca: Koszalin,
342-38-49; Słupsk, 845-67-52,
845-64-48; 0-606-724-712.

KOMPUTERY

KOD RUBRYKI SMS: 10. CENA: 18 ZŁ + 22% VAT

SPRZEDAŻ

KASY fiskalne, wagi, metkownice; kompu-
tery; oprogramowanie dla firm.
Słupsk 841-42-82, 0-694-491-627.

KOMPUTERY – sprzedaż, modernizacja,
Koszalin, 094/340-54-98.

SERWIS komputerów, stały nadzór,
094/351-40-71, 0-609-795-572.

TURYSTYKA

KOD RUBRYKI SMS: 11. CENA: 18 ZŁ + 22% VAT

BIURA TURYSTYCZNE

I Busy – wynajem/ wypożyczalnia. Skute-
ry – wypożyczalnia, tel. 3411-418,
0-504-091-647.

MONACHIUM. 0-600-473-196

SPRZEDAM tanio wczasy, 0-602-883-891.

TRANS – Lux. Autokary, mikrobusy,
wynajem. Koncesja. Kraj, zagranica.
094/340-59-74.

TOWARZYSKIE

!!!! EKSTRALOKAL, ekstrawerunki, zatrud-
nie, Kołobrzeg, 0-604-408-530.

!!!! Malibu – najtańsze wyjazdy, promo-
cja, Kołobrzeg, 094/35-188-18,
0-605-850-283.

!!! Havana. Ustka 0-601-64-43-94.

!! ROMANTICA-CLUB p/Ustka.
0-504-172-480. Zatrudnię.

I Alicja – Kołobrzeg, 0-880-640-605.

I Atrakcyjne – Kołobrzeg,
0-694-173-740. Zatrudnię.

I Dziewiętnastolatka, długonoga blondyn-
ka, Kołobrzeg, 0-606-91-64-43.

I Nowa – Kołobrzeg, 094/35-171-70.
Zatrudnię, zakwaterowanie gratis.

0-506-46-20-04 Atrakcyjna meżatka.

0-604-397-525 Nikola Słupsk.

0-696-158-006 Patrycja.

0-698-492-598 Andżelika.

0-888-108-618 MAJA – NOWA.

35-LATKA. 0-506-365-459.

ABSOLUTNIE WSZYSTKO.

0-501-93-62-88.

AGNES – Kołobrzeg, 094/35-163-64.
Pilnie zatrudnię.

ANIA 0-603-705-198.

ASIA. 0-888-243-166.

ATRAKCYJNA LAT 38. 0-661-177-611.

ATRAKCYJNE, zgrabne, powabne,
luksusowy apartament. Kołobrzeg,
0-698-054-054.

DZESIKA, 0-606-426-664.

ELIZA 0-604-336-560. Zatrudnię.

OKNA I DRZWI



www.urzedowski.com.pl

NOWY SALON: SŁUPSK, ul. Mickiewicza 8 A, tel. (059) 840 31 50

KOSZALIN, ul. Dzieci Wrzesińskich 25A
tel/fax (094) 341 63 10, tel. 0 501 476 026

KOŁOBRZEG, ul. Sienkiewicza 12
tel. (094) 351-82-28

FRANCUZECZKA 21-letnia. Słupsk,
0-605-317-508.

FRANCUZECZKA. 0-501-80-53-52.

KAMELIA. Słupsk, 0-503-77-55-62.

KWADRANSKI, 0-504-512-507.

NAMIĘTNA. 0-697-114-996.

NATALIA 0-888-531-947.

NIKOLA. 0-880-934-039.

OLA Słupsk, 0-698-249-682.

PAN paniom. 0-880-343-126.

PAULINKA. 0-506-357-883.

POMYSŁOWA. Słupsk,
0-503-324-542.

RELAXIK, 0-698-716-641.

SABRINA. 0-508-536-345.

SZÓSTECZKA, 0-697-818-234.

TRZDZIESTOLATKA, 0-501-920-108.

ULA. 0-698-052-530.

UROCZA blondynka. 0-694-105-347

ZADZWOŃ 0-506-384-242, zatrudnię.

ZADZWOŃ 0-698-266-492. Zatrudnię.

ZATRUDNIĘ panie. Zakwaterowanie.
094/ 37-408-24, 37-484-46.

ZATRUDNIMY panie. Zakwaterowanie
Koszalin, (094) 348-06-47.

UROCZYSTOŚCI

KOD RUBRYKI SMS: 17. CENA: 9 ZŁ + 22% VAT

FOTO-VIDEO

VIDEOFILMOWANIE. 059/843-67-06,
0-501-567-396.

GASTRONOMIA

ORGANIZACJA wesel, imprez, bankietów.
0-691-512-189.

BIZNES

KOD RUBRYKI SMS: 18. CENA: 18 ZŁ + 22% VAT

KREDYTY

I QS – kredyt – bez opłat wstępnych „Ga-
leria Podkowa” Ilp. 059/840-34-70.

ATRAKCYJNE rolety, okna, + montaż,
kredyty – 2 dni, ubezpieczenia.
Słupsk 8400-20.

CHROBRY – kredyty; Słupsk,
Tuwima 23/16, 059/848-28-29.

EXPRES – kredyt – różne banki;
059/840-22-72.

KREDYTY. 0-59/842-92-38.

SKOK – kredyty. 0-59/81-49-588,
0-509-242-851.

LOMBARDY

LOMBARD – Norwida 19; Słupsk,
059/843-62-14.

LOMBARD. Lutosławskiego 1.
059/84-24-111.

ROLNICTWO

KOD RUBRYKI SMS: 19. CENA: 9 ZŁ + 22% VAT

SPRZEDAŻ

KOMBAJNY zbożowe zachodnie.
059/846-22-65, 0-501-464-300

OKAZJA ziemia 11 ha,
0-661-15-07-43.

SADZONKI truskawek.
059/846-25-08.

SPRZEDAM przyczepę i rozrzutnik
do obornika. 059/846-66-98.

TRUSKAWKI – sadzonki
sprzedam. 059/84-25-127

KUPNO

GORCZYCA, wyka, gryka, peluska,
lubin, owies bezłuskowy.
0502-522-700.

JALÓWKĘ cielą kupię.
059/858-21-96

OWIES, płatne gotówką.
0-605-729-429

SKUP zbóż paszowych, 0-502-306-102,
0-608-125-762, 059/ 82-12-819.

INNE

SPRZEDAM pszenżyto i żyto. Kupię jęcz-
mień. 0-508-59-51-39.

ZWIERZĘTA

KOD RUBRYKI SMS: 20. CENA: 9 ZŁ + 22% VAT

DOMOWE

LABRADORKI czarne, 0-604-517-441.

OWCZARKI niemieckie, 0-609-590-535.

PUDLE (czarne), 059/8632-002.

SZNAUCERY miniaturowe białe,
0-504-293-880

SZNAUCERY średnie, 094/314-96-46,
0-602-501-449.

UŻYWANE

KOD RUBRYKI SMS: 22. CENA: 6 ZŁ + 22% VAT

SPRZEDAŻ

KOMIS – wyposażenie gastronomii, skle-
pów, produkcja mebli nierzędnych.
Używane, nowe, gwarancja, raty.
0-505-171-321.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

SPRZEDAM wyposażenie baru,
059/843-87-49 po 17.

